



EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY

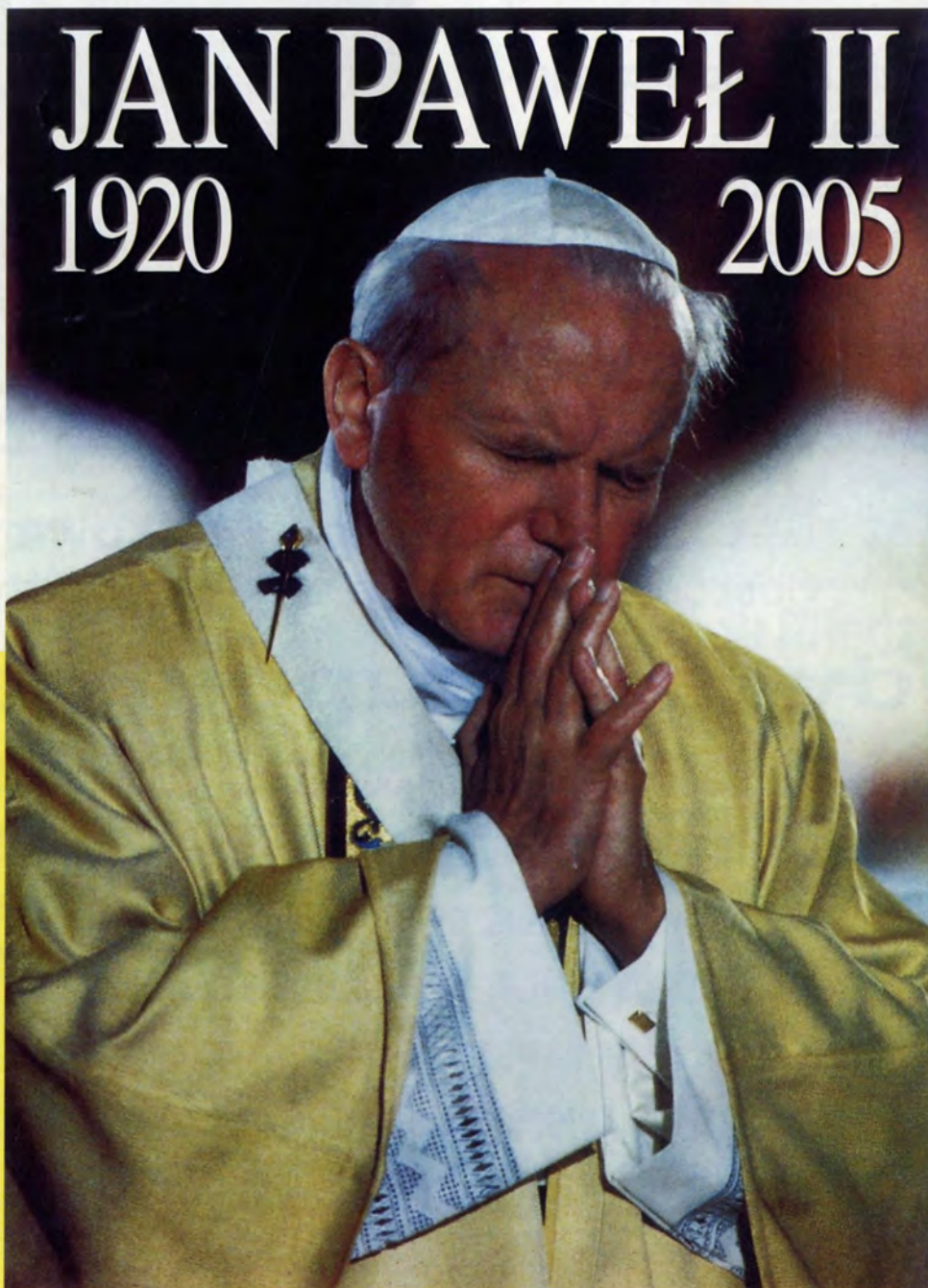
Kurier

MAJ 2005
Rok XV Nr 5/171
ISSN 1233-8559
Cena 2,90 zł

kurier.miedzyrzeczki@wp.pl

Międzyrzeczki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN



W NUMERZE:

* PAPIEŻ - WSPOMNIENIE * PRZODOWNICY CZYNU MAJOWEGO * 25 LAT „SOLIDARNOŚCI”
* NA DZIEŃ MATKI * BADANIE MIĘSA * TUWIMIADA * KLESZCZE A PSY * SPORT, KRZYŻÓWKI



PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNIKI INSTALACYJNEJ

"AFPOL" - ANDRZEJ FRABIŃSKI

66-300 Międzyrzecz

ul. Młyńska 20

(tel./fax 095/741-24-50, tel. 095/742-05-72)

PROJEKTOWANIE · WYKONAWSTWO · DORADZTWO TECHNICZNE

- * Instalacje grzewcze, sanitarne i gazowe
- * Ekologiczne i energooszczędne źródła ciepła
- * Instalacje i urządzenia wentylacyjne
- * Sprzedaż materiałów instalacyjnych
- * Serwis techniczny kotłowni olejowych i gazowych



Spółdzielcza Grupa Bankowa

Gospodarczy Bank Spółdzielczy Międzyrzecz

Kredyt „Niezapominajki”

Kwota kredytu na małe i duże wydatki **od 500 do 12000** złotych

Wiosenne, bardzo niskie oprocentowanie **od 8,5%**

Możliwość uzyskania kredytu **bez poręczycieli**

Specjalne warunki dla posiadaczy ROR i członków Banku

Splata nawet do **dwunastu miesięcy**

Przy kwocie **1000 zł** - 6 rat po **171 zł** lub 12 rat po **89 zł**



Zapraszamy do naszych placówek...

Międzyrzecz	ul. Waszkewicza 24	(095) 742 80 20
Bledzew	ul. Rynek 4	(095) 742 80 59
Przytoczna	ul. Główna 44	(095) 749 40 12
Trzciel	ul. A. Czerwonej 38	(095) 742 80 44
Zbąszynek	ul. Topolowa 24	(068) 347 94 62

WWW.GBSMIEDZYRZECZ.PL

URODZENIA

1. Szerement Maria Dominika c. Tomasza i Ewy
2. Krajdocha Maksym s. Marcina i Katarzyny
3. Siuda Maja Hanna c. Krzysztofa i Joanny
4. Kubel Przemysław s. Krzysztofa i Anny
5. Kozłowski Kamil Zbigniew s. Przemysława i Barbary
6. Szadkowska Natalia c. Sławomira i Katarzyny
7. Gruca Paweł s. Waldemara i Elżbiety
8. Suryś Kacper Norbert s. Norberta i Dominiki
9. Plewa Małgorzata c. Jakuba i Magdy
10. Ciesiołka Hanna c. Sebastaina i Alicji
11. Gojdka Julia Natalia c. Rafała i Alicji
12. Wnęk Kamil s. Mariusza i Anny
13. Środa Karolina c. Romualda i Olgi
14. Chrabański Marcin Paweł s. Rafała i Anity
15. Nowakowska Kinga c. Marcina i Małgorzaty
16. Nowakowska Wiktoria c. Marcina i Małgorzaty
17. Rogowski Paweł s. Marcina i Marioli



w maju kino Świt zaprasza



28 - 30. 04. 2005r.

GODZ. 17⁰⁰ i 19⁰⁰ „BEZDROŻA” USA OD 15 LAT

05 - 08. 05. 2005r.

GODZ. 17⁰⁰ i 19⁰⁰ „CONSTANTINE” USA OD 15 LAT

12 - 15. 05. 2005r.

godz. 17⁰⁰ „MARZYCIEL” USA od 15 lat

GODZ. 19⁰⁰ „KINSEY” USA OD 15 LAT

19 - 22. 05. 2005r.

GODZ. 17⁰⁰ i 19⁰⁰ „SAHARA” USA OD 15 LAT

27 - 29. 05. 2005r.

godz. 17⁰⁰ i 19³⁰ „ZA WSZELKĄ CENĘ” USA od 15 lat

02 - 05. 06. 2005r.

GODZ. 17⁰⁰ i 19⁰⁰ „PITBULL” POL OD 15 LAT

ZGONY

1. Zaremba Kazimierz r. 1947 zam. Jagielnik
2. Preis Grażyna r. 1947 zam. M-cz
3. Kulus Konrad r. 1962 zam. Bukowiec
4. Łyczko Genowefa r. 1922 zam. Kęszycza Leśna
5. Frycz Józef r. 1960 zam. M-cz
6. Dawidowska Maria r. 1923 zam. M-cz
7. Utraczyk Bernard r. 1933 zam. M-cz
8. Kampa Jadwiga r. 1938 zam. M-cz
9. Kornas Stanisław r. 1921 zam. M-cz
10. Hetko Daniela r. 1943 zam. Kursko
11. Schulz Lucyna r. 1937 zam. M-cz
12. Biernacki Stanisław r. 1932 zam. Wysoka
13. Nowacki Kazimierz r. 1943 zam. M-cz
14. Skoczeń Mieczysław r. 1938 zam. M-cz
15. Pyrka Genowefa r. 1935 zam. Kuligowo
16. Korościak Teresa r. 1924 zam. M-cz
17. Tymeczko Ryszard r. 1945 zam. M-cz
18. Piątek Małgorzata r. 1933 zam. M-cz
19. Kałek Bronisław r. 1944 zam. Bobowicko
20. Bartkowiak Edward r. 1924 zam. Kaława
21. Podolińska Marta r. 1910 zam. M-cz
22. Nowak Władysław r. 1918 zam. M-cz
23. Siemiatowski Alojzy r. 1920 zam. M-cz
24. Judek Marcin / Marek / r. 1933 zam. M-cz
25. Dopierała Maria r. 1918 zam. M-cz
26. Brzostowska Nonna r. 1911 zam. M-cz
27. Walczak Eugeniusz r. 1937 zam. Lubosinek
28. Szarlej Ludwik r. 1927 zam. M-cz
29. Wyrzykiewicz Czesław r. 1934 zam. M-cz



Muzeum w Międzyrzeczu zaprasza

do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej

* **Dział sztuki:** Portret trumienny

* **Dział archeologiczny:** Tysiąc lat Międzyrzecza

* **Dział etnograficzny:** Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX - XX wieku.

Wystawa czasowa:

* Malarstwo Hieronima Kozłowskiego

Muzeum czynne:

- poniedziałek zamknięte

- od wtorku do soboty 9-16

- niedziela 10-16

Ponadto:

- 1, 2, 3 maja 10 - 16

- 26 maja (Boże Ciało) - zamknięte

UWAGA CZYTELNICY!

Upzejmie zawiadamiamy, że w maju 2005r. biuro redakcji będzie czynne od poniedziałku do środy w godzinach od 9⁰⁰ - 12⁰⁰ i w czwartek od godziny 14⁰⁰ - 17⁰⁰. Redakcja ma bezpośrednie połączenie tel./fax. nr 741-88-29.

Materiały do druku i ogłoszenia prosimy dostarczać do dnia **16 maja**. Jeśli istnieją możliwości techniczne, to prosimy na dyskietkach (*po wykorzystaniu zapewniamy zwrot*). Zebranie redakcji KM odbędzie się **12 maja o godz. 17⁰⁰ w siedzibie redakcji**.

UWAGA KURIEROWI DŁUŻNICY!

W związku z nie reagowaniem na monity wzywające do zapłaty informujemy, że w kolejnym numerze KM zostanie opublikowana CZARNA LISTA KURIEROWYCH DŁUŻNIKÓW, w której podamy do wiadomości czytelników dane i zaległe kwoty naszych dłużników.

Osoby te zostaną również zgłoszone do Krajowego Rejestru Dłużników.

Anna Kuźmińska - Świder

Z przeszłości Międzyrzecza**Kościół i parafia Św. Krzyża****Najstarsze miasto Międzyrzecz do roku 1474**

Najstarszą parafią w Międzyrzeczu była parafia pod wezwaniem Św. Krzyża. Parafia została ustanowiona przy kościele pod tym samym tytułem. Pod rokiem 1232 jest wzmiankowany pierwszy pleban kościoła Św. Krzyża Jan – „Johanes plebane de Mezeretz”. Pleban Jan razem z biskupem poznańskim Boguchwałem bierze udział w roku 1248 w czynnościach osadzenia w Międzyrzeczu kolonistów niemieckich i zwolnienia ich na dwa lata z dziesięciny. Przyjmuje się tą datę za rok powstania miasta Międzyrzecza. Kościoły pod wezwaniem Św. Krzyża stawiano we wczesnym średniowieczu, zwykle na miejscu gdzie odbywała się pierwsza chrystianizacja – chrzest grodu, podgrodzia czy osady. Najpierw stawiano tam krzyż, a po tym świątynię pod tym tytułem. Przy grodzie międzyrzeckim, po jego wschodniej stronie funkcjonował od dawna plac targowy – rynek, gdzie mieszkańcy osad i podgrodzia okresowo się zbierali i dokonywali wymiany towarów. Za czasów Mieszka I na tym placu mógł się odbyć pierwszy chrzest. W roku 1002, gdy przybyli w okolice Międzyrzecza benedyktyni z Włoch, wzmiankowali, że przybyli do kraju chrześcijańskiego i tu założyli pierwszy klasztor, który przetrwał do 1035 roku, do zawładnięcia Ziemi Międzyrzeckiej przez pogańskich Pomorzan. Tradycja miejsca pierwszego chrztu przetrwała do początków XIII wieku, do czasu gdy pomyślano o budowie kościoła. Ufundowany był prawdopodobnie przez księcia wielkopolskiego, wnuka Mieszka Starego Władysława Odonicę panującego w Wielkopolsce w latach 1205-1239. Książę Odonic osadził w grodzie międzyrzeckim w la-

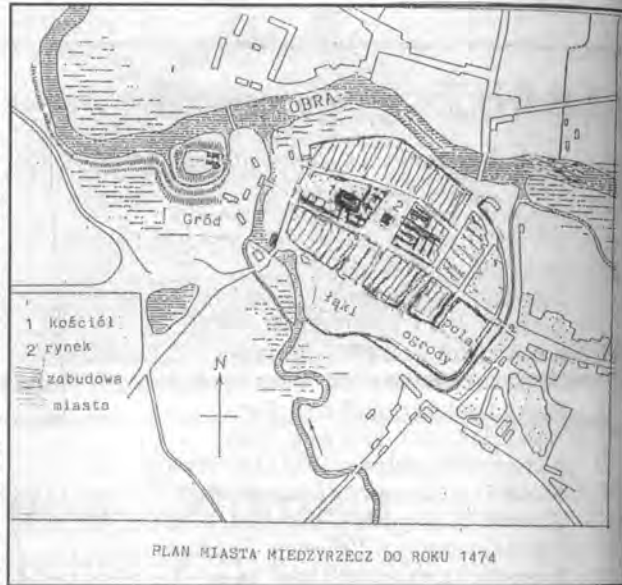
w roku 1232 – Jan,
1276 – Wroclaw,
1313 – Herman (za rządów Brandenburskich),
1328 – Werner,
1417 – Maciej,
1004-1410 – Johannes Stogan,
1419-1429 – Berwald – Zaremba
1422 – Piotr wikary Katedralny,
1422-1429 – Mikołaj – Maginka
1433 – Jan Furman,
1438 – Mikołaj,
1444-1456 – Tomasz,
1457-1459 – Wincenty Tymieniecki,
1459 – Bartłomiej Komornicki,
1467-1474 – Andrzej Sikuta.

W VIII wieku na wschód od Kwatery kościelnej rozbudowało się miasto Międzyrzecz. Miasto z XIII do XV wieku obejmowało na wschód od przykościelnego cmentarza rynek miejski oraz kilka ulic przyległych do rynku. Na południe od rynku i parceli kościelnej biegła ze wschodu prosto do Grodu droga, która przyjęła nazwę ulicy Zamkowej. Miasto w chwili lokacji obejmowało 10 ha obszaru. W XIII-XIV wieku zasiedlona była Zachodnia część obszaru miasta. Wschodnia część obszaru stanowiła pola i ogrody miejskie, a południowa część nad Paklącą łąki. Miasto Międzyrzecz w XIV wieku mogło liczyć około 800 mieszkańców.

(Paweł Jasienica w „Polsce Piastów” podaje, że Polska w połowie XIV wieku liczyła 1 milion i 900 tys. mieszkańców).

W roku 1474 po dwu i pół wiekach istnienia miasta, odwiedziło miasto straszne nieszczęście, najazd wojsk węgierskich króla Macieja Korwina i Księcia Żagańskiego Jana Szalonego. Najeźdźcy zajęli, spalili i splądrowali miasto. Spalony został drewniany kościół Św. Krzyża. Po tej katastrofie miasto leczyło rany przez kilkanaście lat. Powstało wtedy nowe miasto, dokonano wiele zmian w urbanistyce miasta. Wytyczono nowe ulice, kościół pobudowano w innym miejscu. Poszerzono rynek w kierunku

zachodnim. Na środku rynku pobudowano ratusz. Przy Paklicy powstała łaźnia miejska. Miasto z okresu XIII-XIV wieku przeżyło liczne wzloty i upadki. W roku 1268 Bolesław Pobożny Książę Kaliski polecił otoczyć miasto ziemnymi walami i fosą. W roku 1269 wojska brandenburskie najeżdżają na miasto i niszczą rozpoczęte w budowie fortyfikacje, palą miasto. W roku 1370-1400 miasto otoczyło swoje granice murem z cegły. W latach 1348 i 1357 nawiedziła miasto dżuma – zaraza zwana czarna śmiercią, przywleczona za Śląska, która pochłonięła 1/3 ludności miasta. Prawdopodobnie w tym czasie na wschód od miasta za jego granicami przy trakcie poznańskim zbudowano szpital i kościół pod wezwaniem Św. Ducha, gdzie podczas zarazy izolowano chorych z miasta. W latach 1296do 1319, na 13 lat zajmując miasto i Ziemię Międzyrzecką Niemcy z Zachodu – Brandenburczy. W tych latach napłynęło do Międzyrzecza i osiedliło się wielu kolonistów niemieckich z Zachodu i ze Śląska. W wieku XIV 50% ludności miasta jest pochodzenia niemieckiego. Nawet w roku 1313 proboszczem kościoła Św. Krzyża w Międzyrzeczu zostaje wybrany na krótko Niemiec o nazwisku Herman.



PLAN MIASTA MIĘDZYRZECZ DO ROKU 1474



Średniowieczne drewniane kościołki

tach 1230 Kasztelanem Teodoryka, który wybudował na wschód od grodu drewniany kościół pierwotnie jako kościół grodowy, a po powstaniu miasta stał się kościołem parafialnym. Kościół od Księcia otrzymał rozległy plac, dawny plac targowy, na którym rozplanowano cmentarz przykościelny, kościół i budynki plebani. Dziś jest to działka miejska między ulicą Lipową, Młyńską a zachodnią częścią rynku. Wiadomości o kościele Św. Krzyża zachowały się w dawnych dokumentach parafialnych pochodzących z XVII wieku – przechowywane w kościele Św. Jana w Międzyrzeczu (Monografia kościoła parafialnego Św. Jana – księdza Czechowicza).

Najstarszy dokument, który podaje usytuowanie kościoła, to fundacja mszalna Kuby ze Starego Dworu z XIII wieku. Kuba zapisał czynsz mszalny wynoszący 1 markę i 18 groszy na własnym łanie pola położonym w Międzyrzeczu. Legat Kuba przeznaczył kwotę czynszu dla ołtarza Wawrzyńca i Walentego w kaplicy Św. Krzyża, która jest położona przy rynku w Międzyrzeczu. Z zapisu tego wynika, że kościół leżał w pobliżu rynku miejskiego i posiadał dwa ołtarze, główny pod wezwaniem Św. Krzyża i drugi poświęcony świętemu Wawrzyńcowi, Walentemu i Matce Bożej. Kościół pochodzący z XIII wieku był drewniany, kryty gontem, przypuszczalnie posiadał wieżę. Plebanami w kościele Św. Krzyża są wymienieni:

W tych 250 lat średniowiecznego Międzyrzecza, miasto bardzo ściśle było związane z Wielkopolską. Kasztelan międzyrzeczcy pochodzili z Wielkopolski. Proboszczów w kościele Św. Krzyża mianowało arcybiskupstwo w Poznaniu. Kościół i Gród zatrudniał od obsługi tylko ludność pochodzenia polskiego. Te dwa ośrodki stały na straży polskości Międzyrzecza.

Opracował: Stefan Cyranik

UWAGA CZYTELNICZY KURIERA!

Kto z czytelników zna dalsze losy prezentowanych w Gazecie Międzyrzeckiej przodowników czynu mającego proszony jest o powiadomienie redakcji KM tel. (095) 741 88 29.

**Z ROKITNA...**

Przed nami maj, miesiąc szczególnej czci Matki Bożej. Matce Bożej poświęcili posługę, a nawet swoje życie wielcy Polacy kard. Hlond, kard. Wyszyński a ostatnio Ojciec Święty Jan Paweł II. To nasz ukochany Ojciec Jan Paweł II powiedział: „Totus tuus” – Cały Twój. W tej marnej szkole Ojciec Św. dorastał do tej wielkiej posługi, którą można nazwać służbą. Służbą każdemu: biednemu, cierpiącemu, brzydkiemu, bezdomnemu, grzesznemu.

Obecny świadek – Ojciec, Wielki Papież siłę czerpał od matki i tej ziemskiej, którą stracił bardzo szybko i tej niebieskiej, która przygarnęła go w pierwszą sobotę miesiąca. Sobotę poświęconą Najświętszemu Sercu Maryi.

W miesiącu maju zapraszamy do Matki cierpliwie słuchającej na słuchanie tego, co Bóg ma nam do przekazania. A na uroczystość Matki Bożej Królowej Polski zapraszam do Sanktuarium na Msze Świętą o godz. 12.00 celebrowaną przez ks. bpa Edwarda Dajczaka.

Ks. Tadeusz Kondracki Kustosz Sanktuarium



GAZETA MIĘDZYRZECKA

Organ Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego

ROK I — Nr 3

Sobota, 14 maja 1955 r.

Cena 10 gr



PRZODOWNICY CZYNU MAJOWEGO



Slusarz tow. Wierzbicki Franciszek wraz ze swą brą gada, tow. Bureczkiem Józefem i Joncelem Romanem



zobowiązali się skrócić czas pracy remontu cyklonu o 70 godzin. Zobowiązanie wykonali przed terminem.



Brigada ciesielska ob. Fre era Franciszka dla uczczenia święta klasy robotniczej 1 Maja na budowie w Suchym Lutolu zobowią zala się przy wykonaniu więzarów skrócić cykl pro-

dukcji o dwa dni przed terminem oraz podnieść wydajność pracy o 10 proc. Brygada zobowiązanie wykonała w dniu 25 kwietnia br. osiągając 140,5 proc. normy.



Dadzio Urszula robotnica REDP Międzyrzecz zobowiązania pierwszomajowe: ponadplanowych robót konserwacji sprzętu i uporządkowania magazynów wartości 240 zł wykonała do dnia 20 kwietnia.



Kucy Feliks dróżnik REDP Międzyrzecz zobowiązania pierwszomajowe: ponadplanowych robót w zakresie estetyzacji powierzonego odcinka drogi o wartości 450 zł wykonał do dnia 23 kwietnia.



Wojtas Tadeusz — szewc Spółdzielni Pracy „Odra” plan produkcyjny na kwiecień wykonał do dnia 28 kwietnia 1955 r. dając do dnia 1 maja 1955 r. ponadplanową produkcję.



Ob. Wolniewicz — szewc Spółdzielni Pracy „Odra” w Międzyrzeczu — pracujący w punkcie usługowym w Trzcielu plan za kwiecień wykonał w 133,3 procentach.



Pracownicy międzyrzeckiej „Odry” ob. ob. Jajwiński i Antkowiak — przodownicy pracy.



INFORMACJE Z RATUSZA

NR 5

SERWIS PRASOWY



Primaaprilisowy żart?

Międzyrzeczanie, spieszący rankiem 1 kwietnia do pracy, mieli okazję zaobserwować dzieło miejscowych wandalów, którzy nie oszczędzili tym razem kwiatników wystawionych na placu ratuszo-



wym i przewrócili jeden z nich. Widać komuś nie spodobał się pomysł upiększenia w ten sposób naszego miasta. Niestety nie jest to pierwszy i zapewne nie ostatni przypadek dewastacji wspólnego mienia. Szkoda, że nie wszyscy rozumieją ideę *pro publico bono*.

Przebudowa drogi nr 137

4 kwietnia w sali narad Urzędu Miejskiego, w atmosferze smutku i przynębnienia po śmierci Papieża Jana Pawła II, którego pamięć uczcił Burmistrz Międzyrzecza Tadeusz Dubicki chwilą ciszy, wicemarszałek



Edward Fedko przekazał dokumentację dotyczącą rozpoczęcia pierwszej w Województwie Lubuskim inwestycji realizowanej w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Przedsięwzięcie dotyczy przebudowy drogi wojewódzkiej nr 137 na odcinku Międzyrzecz - Trzciel. Prace rozpoczną się 7 kwietnia br. i mają potrwać do końca listopada 2006 roku. Całkowity koszt wynosi około 20 mln zł, z czego 15 mln zł pochodzi ze ZPORR, a 5 mln z budżetu województwa. Dla Międzyrzecza inwestycja ma strategiczne znaczenie, gdyż w ramach drogi wojewódzkiej nr 137 Międzyrzecz - Trzciel powstanie bezpośrednie połączenie z węzłem komunikacyjnym autostrady Berlin - Warszawa. Burmistrz Tadeusz Dubicki zadeklarował wsparcie organizacyjne przy realizacji przedsięwzięcia.

„Non omnis moriar”



Tymi słowami, w odniesieniu do osoby zmarłego Papieża Jana Pawła II, Burmistrz Tadeusz Dubicki rozpoczął przemówienie inauguracyjne Białego Marszu, w którym tłumnie wzięli udział 7 kwietnia międzyrzeczanie. Pomimo wietrznej i deszczowej aury uczestnicy zbrali się na placu przed kościołem p.w. Św. Wojciecha, by pożegnać wielkiego rodaka i połączyć się tym gestem ze światem pogrążonym w żałobie. Przybyły gminne władze samorządo-



we, organizacje polityczne i kombatanckie, uczniowie, wojsko, przedstawiciele harcerstwa, oraz mieszkańcy Międzyrzecza i okolic.

„*Jadźmy więc dziś tak jak to czyniliśmy wczoraj i przedwczoraj, do ciągle żywego, a nie zmarłego Ojca Świętego na audiencję – po radę jak żyć, po umocnienie w wierze, po optymizm i nadzieję, po siłę wierności w trwaniu przy dobrym, bo przecież Kościół nie umarł z Papieżem, ani też Papież nie umarł wraz z Kościołem*” – tym zdaniem dodającym otuchy w dniach żałoby narodowej zakończył przemówienie Burmistrz Tadeusz Dubicki. Następnie wszyscy zebrani przeszli przy wtórze międzyrzeczkiej orkiestry dętej do kościoła p.w. Pierwszych Męczenników Polski, gdzie odbyła się msza św. w intencji zmarłego Jana Pawła II.

Panuje zgodna opinia, że tak ogromna liczba uczestników Marszu jest rekordem na skalę Międzyrzecza. Cieszy fakt, że stanęliśmy na wysokości zadania w tym ważnym i trudnym momencie.

Spór w MOW Orzeł zażegnany

Zaniepokojony kryzysem i wewnętrznymi konfliktami w międzyrzeczkim Orle Burmistrz Tadeusz Dubicki podjął zdecydowane kroki. Na spotkanie do ratusza zaprosił zwaśnione strony: członków starego zarządu MOW Orla i przedstawicieli komisji rewizyjnej. Zażądał na wstępie stworzenia atmosfery, która umożliwi normalne funkcjonowanie sportowej wizytówki miasta. W odpowiedzi na apel prezes klubu Jerzy Słomiń-



ski cofnął swoją wcześniejszą dymisję i zgodził się kierować Orłem do końca sezonu. Nie wykluczył także swojej kandydatury w najbliższych wyborach na następną kadencję. Burmistrz Tadeusz Dubicki oświadczył, że w bieżącym roku lokalny samorząd przeznaczy na potrzeby siatkarzy 167 tysięcy złotych, a ewentualne późniejsze dotacje uzależnione będą od poprawy sytuacji wewnątrz klubu i określenia sportowych celów. Pozostaje mieć nadzieję, że uzyskane porozumienie zostanie dobrze wykorzystane, z pożytkiem zarówno dla siatkarzy, jak i kibiców.

Międzyrzeczki Rejon Umocniony – historycznym dziedzictwem Euroregionu

Pod tym hasłem w dniach 9 - 10 kwietnia odbyła się w Kaławie polsko-niemiecka konferencja z udziałem przedstawicieli miasta partner-



skiego Bad Freienwalde. Uczestnicy konferencji zwiedzili Muzeum w Międzyrzeczu, stację chiropterologiczną w Nietoperku oraz Międzyrzecki Rejon Umocniony. Następnego dnia wzięli udział w wykładach i dyskusji. Spotkanie miało na celu rozwój działalności badawczej i naukowej, rozszerzenie wiedzy o fortyfikacjach oraz zwiększenie napływu turystów krajowych i zagranicznych. Realizację dofinansowano z funduszy Unii Europejskiej ze środków programu PHARE CBC w ramach projektu PRO EUROPA VIADRINA. W przyszłości planowane jest wydanie dwóch polsko - niemiecko - angielskich publikacji, które będą udokumentowaniem konferencji i podkreślą międzynarodowe znaczenie Międzyrzecznego Rejonu Umocnionego. Najważniejszym punktem spotkania było powołanie "Towarzystwa Przyjaciół MRU", które ma charakter historyczno-przyrodniczy. Jego założyciele za priorytetowe uznali działania na rzecz ochrony przyrody, zabytkowej architektury oraz promocji międzyrzecznego systemu fortyfikacji.

Kolejny budynek MTBS

11 kwietnia Burmistrz Tadeusz Dubicki, w obecności m. in. Prezesa Zarządu P.B.M. BUD-POL Sp. z o.o. Czesława Dworczaaka oraz Prezesa Zarządu MTBS Sp. z o.o. Krzysztofa Solarewicza, wziął udział w uroczystości wmurowania Aktu Erekcijnego w powstającym właśnie budynku



komunalnym przy ul. Kollataja-Ściegiennego w Międzyrzeczu. Jest to już trzecia inwestycja tego typu realizowana przez Międzyrzeckie Towarzystwo Budownictwa Społecznego. Budynek ma bardzo ciekawą bryłę architektoniczną, nawiązującą do starej przedwojennej zabudowy. Po oddaniu obiektu do użytku łączna ilość lokali mieszkaniowych powstałych w ten sposób wyniesie 89. Do nowych mieszkań 1, 2 i 3 - pokojowych, w październiku będzie mogło wprowadzić się 41 rodzin. Zadanie realizowane jest przy udziale środków finansowych pochodzących z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego, środków Gminy Międzyrzec, która udostępniła także działkę, z wkładów na zasadzie partycypacji w kosztach budowy oraz ze środków MTBS. Prace budowlane prowadzi międzyrzeczka firma BUD-POL Sp. z o.o. W budżecie na 2005 rok Gmina Międzyrzec przewidziała w ramach własnych środków budowę drogi dojazdowej do nieruchomości. Dzięki tej inwestycji zostanie zaspokojone w znacznej części wciąż duże zapotrzebowanie na mieszkania komunalne w naszej gminie.

Wraca temat Muzeum Pożarnictwa

12 kwietnia odbyło się kolejne spotkanie w tej sprawie. Na zaproszenie Burmistrza Międzyrzecza Tadeusza Dubickiego, przybyli m.in. Wojewoda Lubuski Janusz Gramza oraz Wicemarszałek Województwa Lubuskiego Edward Fedko. Odkąd, w listopadzie 2003 roku, zabytki pożarnicze musiały opuścić dotychczasowe miejsce ekspozycji w Kęszycy Leśnej, czynione są starania w celu znalezienia obiektu właściwego dla kontynuacji działalności muzeum. Pod uwagę brano różne lokalizacje. Jedną z nich był budynek Państwowej Straży Pożarnej przy ul. Staszica, który po wyprowadzce strażaków do nowej siedziby stoi pusty. Porzucano jednak ten pomysł, gdy okazało się, że przystosowanie byłej remizy dla potrzeb muzeum pochłonęłoby ogromne koszty, poza tym obiekt jest zbyt mały i nie pomieściłby wszystkich eksponatów, nie mówiąc o planowanym w przyszłości powiększeniu zbiorów. Zdecydowano więc, że powstanie zupełnie nowy budynek. Na razie wykonano koncepcję obiektu, który miałby być umiejscowiony na os. Kasztelańskim, i bryłę architektoniczną nawiązywać do Międzyrzecznego Ośrodka Sportu i Wypoczynku. Wicemarszałek, jako Prezes Oddziału Wojewódzkiego Zarządu Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej Województwa Lubuskiego, zachęcił do jak najszybszego opracowania projektu i złożenia wniosku. Aprobata wyraził także Wojewoda. Budowa muzeum mogłaby rozpocząć się już w przyszłym roku.

Rozpoczęcie „majówek”

1-go maja przypada rocznica wejścia Polski do Unii Europejskiej. Międzyrzeczanie spotkają się o godz. 11:30 przed Pomnikiem 1000-lecia, aby wziąć udział w uroczystej części obchodów rocznicowych. Następnie o godz. 12:00 międzyrzeczka orkiestra dęta koncertem na scenie w amfiteatrze na Podzamczu rozpocznie sezon popularnych „majówek”, a na godz. 15:00 Międzyrzeczki Ośrodek Kultury zaprasza wszystkich chętnych do udziału w festynie, który odbędzie się na placu za budynkiem MOK.

Natomiast 3-go Maja najważniejszą częścią obchodów uroczystości będzie ekumeniczna msza św. w intencji Ojczyzny, która zostanie odprawiona z udziałem wojska o godz. 10:30 w kościele p.w. Św. Wojciecha. Następnie zebrani przejdą pod Pomnik 1000-lecia, gdzie Burmistrz Międzyrzecza Tadeusz Dubicki wygłosi przemówienie i zostaną złożone wiązanki kwiatów. Doniosłym, artystycznym akcentem na zakończenie, będzie koncert pt. „Cztery pory roku” z udziałem muzyków Filharmonii Zielonogórskiej i Radia „Zachód”. Początek o godz. 19:00 w kościele p.w. Św. Jana.

Obwodnica

Prace przy budowie miejskiego obejścia drogowego są już bardzo zaawansowane. Obecnie w czterech punktach budowy obwodnicy trwają roboty przy wymianie gruntu nienośnego na nośny oraz przy wzmocnieniu podłoża za pomocą kolumn żwirowych. W obrębie przyszłych wiaduktów oraz mostu na Obrze trwa stawianie fundamentów i przyczółków, dodatkowo pod powstający most wbijane są ścianki szczelne. Oprócz



prac inżynierskich trwają przygotowania pod budowę nasypów oraz trzech przejść podziemnych dla pieszych, które będą biegły pod obwodnicą w miejscach: koto cmentarza wojennego na drodze gminnej do Świętego Wojciecha, na drodze biegnącej z os. Kasztelańskiego również do Św. Wojciecha oraz na drodze dla potrzeb wojska i leśników znajdującej się przed węzłem południowym, od strony Świebodzina. W maju, poza kontynuacją obecnych prac, zacznie się budowa systemu odwadniającego i kanalizacji.

Etos polskiej Solidarności

(rozmowa z Łukaszem Szczotko)

Anna Świder: Na początku naszej rozmowy proszę o przedstawienie się czytelnikom KM.

Łukasz Szczotko: Jestem rodowitym międzyrzezczaninem. Urodziłem się w 1981 roku, obecnie mieszkam w Bobowicku. Jestem absolwentem Technikum Rolniczego w Bobowicku, a od niedawna absolwentem Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Gorzowie Wielkopolskim, posiadam licencjat o specjalności administracja publiczna.

A.S.: Kiedy zrodził się pomysł i jaki był cel napisania pracy licencjackiej pt. „Lecha Wałęsa jako Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej”?

Ł.SZ.: W lutym 2003 roku zapisałem się na seminarium dyplomowe z historii politycznej świata i Polski do promotora prof. zw. dr hab. Janusza Farysia. Od dawna interesuję się historią Polski, a zwłaszcza okresem 1980–1995. Wybrałem ten temat, gdyż chciałem ukazać w mojej pracy jak z „małego człowieka” wydobytą się z wiejskiej biedy robotnika, elektryka, działacza związkowego osiąga tak wiele; staję się „wielkim człowiekiem”. Przyczyniając się do upadku komunistycznej epoki, pokonuje trudną drogę obejmując najważniejsze stanowisko państwowego urzędu Prezydenta RP, wybrany w pierwszych demokratycznych wyborach prezydenckich. Głównym celem mojej pracy było przedstawienie działalności politycznej Lecha Wałęsy podczas pełnienia przez niego

funkcji głowy państwa oraz ukazania jak zasłużył się jako Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Praca ma wymiar biograficzno-historyczno-prawniczy.

A.S.: W jaki sposób nawiązał się kontakt z Fundacją Instytutu Lecha Wałęsy w Warszawie?

Ł.SZ.: Drogą elektroniczną. Wyszukałem w sieci stronę internetową Fundacji Instytutu Lecha Wałęsy (www.ilw.org.pl), napisałem e-maila do Bartosza Loba, Dyrektora Biura Instytutu Lecha Wałęsy.



Łukasz Szczotko ma na ścianie dyplomów honoris causa w Fundacji Instytutu Lecha Wałęsy.



Telefonicznie umówiłem się z nim na spotkanie na dzień 16 sierpnia 2004 roku. Instytut mieści się na Alejach Jerozolimskich w samym Centrum Warszawy. Zostałem miło przyjęty. Na spotkaniu z Dyrektorem ILW wymieniliśmy cenne spostrzeżenia i uwagi na temat mojej pracy. Dyrektor zapewnił mnie, że przekaże mi niezbędne materiały w postaci kluczo-

wych przemówień Prezydenta, opracowań niezbędnych do napisania mojej pracy. Poprosiłem go, aby przekażał mi list do Prezydenta w którym proszę o autograf i go otrzymałem.

A.S.: Kim jest dla Ciebie Lech Wałęsa – autorytetem... i jak myślisz czy dobrze zasłużył się jako Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej?

Ł.SZ.: Nie, nie może autorytetem, ale Polakiem z którym utożsamiana jest Polska na świecie. Był polską szansą lat osiemdziesiątych. To on stał się dla wielu symbolem narodowym tamtych lat, symbolem wolnej suwerennej, demokratycznej i solidarnej Polski. Jedni w niego uwierzyli, zaufali mu, dla innych jest politycznym wrogiem, nienawidzą go. Udało mu się w dużym stopniu przestawić mentalność Polaków z komunistycznej na wolną, demokratyczną, niepodległą, suwerenną-Polskę. Nie ma przywódców doskonałych, nie mnie jego osądzać, osądzi go historia, ale myślę, że Lech Wałęsa dobrze zasłużył się jako Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Wszystko co zrobił, zrobił dla Polski, dla nas – Polaków.

A.S.: Jakie masz plany na przyszłość?

Ł.SZ.: Zamierzam podjąć magisterskie studia uzupełniające na kierunku administracja samorządowa lub europejską. Jeszcze nie wiem w jakim mieście to w głównej mierze będzie zależeć od tego gdzie dostanę pracę. W imieniu absolwentów Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej – specjalności administracja publiczna rocznik 2001/2005 chciałbym serdecznie podziękować Kadryce Naukowej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Gorzowie Wielkopolskim za przekazaną wiedzę oraz zdobyte wykształcenie, a zwłaszcza promotrowi prof. zw. dr hab. Januszowi Farysiowi za pomoc i udzielanie cennych wskazówek służących w napisaniu niniejszych prac oraz za prowadzenie w miłej atmosferze seminarium dyplomowego-dziękujemy.

A.S.: Dziękuję za rozmowę i życzę, abyś dostał się na wymarzony kierunek studiów oraz znalazł godziwą, satysfakcjonującą pracę.

Anna Kuźmińska - Świder

JUBILEUSZ LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO

im. Helidora Świąteczkiego w Międzyrzeczu

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY
ABSOLWENTÓW NASZEJ SZKOŁY
NA OBCHODY 60 ROCZNICY
POWSTANIA OGÓLNIKA!!!**

W programie przewidujemy:

- Mszę św. pod przewodnictwem Ks. Biskupa (12⁰⁰)
- uroczystą, atrakcyjną (sic!) akademię w MDK (14⁰⁰)
- pełne wzruszeń zwiedzanie Naszej Szkoły
- Wielki Bal Absolwentów w Hali Widowiskowo-Sportowej

15 PAŹDZIERNIKA b.r. (sobota) czekamy od godz. 9⁰⁰
na uczestników w biurze zjazdowym w naszej szkole!

Udziałowe w wysokości 100 zł prosimy wpłacać na konto w:
Oddział PKO BP w Międzyrzeczu
Os. Centrum 1 66-300 Międzyrzecz
Nr 95 1020 2036 0000 0702 0030 3990

W kwocie tej zawierają się koszty balu z orkiestrą do białego rana (i z posiłkiem, ale bez wyszynku) oraz gadżetów zjazdowych, w tym nowej monografii naszego Ogólniaka na CD.

W imieniu Komitetu Organizacyjnego
Dyrektor mgr Dariusz Jankowski

Bieżące informacje dostępne są na stronie www.lo-mcz.prv.pl
Prosimy również o nadsyłanie na adres Szkoły (ILO w Międzyrzeczu ul. Staszica 22b lub na email: lo_mcz@wp.pl) materiałów do monografii, szczególnie wspomnień i fotografii w nieprzekraczalnym terminie do 15 sierpnia 2005r.

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI "DOM"



66-300 Międzyrzecz Os. Centrum 8
tel./fax 0-95 741-10-23; 741-26-49; 749-15-92; 0508147224
e-mail: bondom@o2.pl lub bondom@o2.pl

www.bondom.republika.pl

CZŁONEK WLKP STOWARZYSZENIA POŚREDNIKÓW W OBROTCIE NIERUCHOMOŚCIAMI
BIURO UBEZPIECZONE, LICENCJĄ ZAWODOWĄ nr 2783, nr 3465

Od lutego jesteśmy użytkownikami sieci Poznańskiego Konsorcjum Agencji Nieruchomości „REAL NET” w związku z czym oferty w dniu w którym zostaną zgłoszone do naszego biura trafiają do kilkudziesięciu biur nieruchomości w województwie wielkopolskim i lubuskim i automatycznie ok. 200 agentów jednocześnie pracuje nad tymi ofertami.

Budząca się wiosna każdego z nas pobudza do działania, zmian, do wprowadzania w życie marzeń - jeżeli chcecie Państwo zmienić mieszkanie lub marzyć o własnym domku z ogródkiem, zapraszamy do naszego biura, pomożemy zrealizować plany, doradzimy w wyborze.

Nasze najnowsze oferty:

- 1. MIĘDZYRZECZ** - Mieszkanie cztero pokojowe w kamienicy na pierwszym piętrze o powierzchni 87,8m² z łazienką i kuchnią. Ogrzewanie centralne etażowe. Sprzedaż lub zamiana na mieszkanie do 50m² w Międzychodzie. Cena 80 000,-zł do negocjacji.
 - 2. GMINA TRZCIEL** - działka o powierzchni 2ha rolna położona w pięknej okolicy wśród lasów, 200m od jeziora na szlaku kajakowym w miejscowości o charakterze turystycznym - letniskowym. Cena - 120 000,-zł do negocjacji.
 - 3. MIĘDZYRZECZ** - dom, stan surowy zamknięty dachem. Cena 145 000,-zł
 - 4. GMINA MIĘDZYRZECZ** - dom do zamieszkania wykończony, pięknie położony. Cena 260 000,-zł
 - 5. TRZCIEL** - dom do wykończenia. Cena - 70 000,-zł
- Pozostałe ofert, a jest ich kilkadziesiąt znajdziecie Państwo w biurze lub na naszej stronie internetowej. Nadal poszukujemy do kupna w Międzyrzeczu mieszkań jedno i dwu pokojowych w blokach.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY
Ewa Miszcak i Iwona Stachowiak

REFLEKSJA PO ODEJŚCIU JANA PAWŁA WIELKIEGO

Od momentu, gdy w mediach zaczęły pojawiać się niepokojące wiadomości dotyczące złego stanu zdrowia Ojca Świętego, poczułam, że coś dziwnego dzieje się w moim sercu. Pojawiał się w nim niepokój i pustka. Tak czułam za każdym razem, gdy spoglądałam na Jego zdjęcie, na tę przepelnioną radością twarz, pełne miłości ojcowskie oczy, na usta, z których padło tak wiele mądrych słów, tak wiele ważnych nauk.

Przez cały swój pontyfikat, a właściwie przez całe życie Jan Paweł II dążył do zjednoczenia wszystkich ludzi, do zatarcia różnic, które ich dzieliły. Budował mosty, przełamywał wszelkie lody i przywracał nadzieję tym, którzy z różnych powodów ją utracili. Myślę jednak, że przesłanie: „Abyśmy byli jedno”, głoszone przez Jana Pawła II najlepiej realizuje się właśnie teraz, kiedy smutek spowodowany Jego śmiercią łączy się z poczuciem wspólnoty. To dzięki Niemu i... dla Niego wszyscy, niezależnie od wyznania, narodowości czy kultury stają się braćmi, jednoczą się poprzez modlitwę i śpiew.

Również w naszej szkole, Gimnazjum nr 2 im. Adama Mickiewicza w Międzyrzeczu panował nastrój pełen refleksji i zadumy. Wszyscy z innym niż dotąd wyrazem twarzy przemierzali korytarz. Na parterze w widocznym miejscu

umieszczono zdjęcie Ojca Świętego przepasane kirem, a wokół niego ustawiono znicze. Ci odważniejsi zdobyli się na napisanie kilku słów i chcąc podzielić się swymi odczuciami, przypięli je pod wizerunkiem Papieża. Podczas zajęć lekcyjnych rozbrzmiewały często piękne słowa „Barki”- pieśni, którą Karol Wojtyła tak sobie umiłował. Założyono pamiętkową księgę, do której mógł się wpisać każdy, kto chciał chociaż jednym zdaniem pożegnać Ojca Świętego.

Najbardziej wzruszający był jednak wykonany przez grupę uczniów montaż poetycki, który mieliśmy okazję usłyszeć w kościele Pięciu Braci Męczenników w Środę 06.04. br. Przedstawienie to, poświęcone osobie Jana Pawła II wywarło na mnie ogromne wrażenie. Z dumą mogę przyznać, że nie tylko ja tak czułam, gdyż w wypełnionym po brzegi kościele, panowała cisza. Nad występem czuwały dwie panie nauczycielki: Grażyna Korowacka i Barbara Kowalczyk, natomiast ks. Marek Kozak przygotował ciekawe kazanie. Przekonałam się, że moi rówieśnicy potrafią zachować się godnie i odpowiedzialnie, jeśli wymaga tego sytuacja. Wdzięczny jesteście także Dyrekcji naszego gimnazjum, która umożliwiła nam uczestnictwo we Mszy żałobnej za duszę zmarłego Papieża.



Mam nadzieję, że teraz, po odejściu tego Wielkiego Polaka, nauki płynące z ojcowskich kazań staną się podstawą do pogłębienia naszej wiary.
Natalia Tyburska

Pamięci Ojca Świętego

Ojcie, rzekłeś nam : „radujcie się ze mną”
Trudne to, lecz należyte.
Choć smutek ogarnia nasze serce,
To jednak Ty wyruszyłeś do Pana.
Co się stało- już się nie odstanie
Co się wydarzyło- nie zostanie cofnięte,
Bo tak zdecydował Pan.

Ojcie, droga Twojego życia, nie była zapewne
Prosta, jednak udało Ci się ją przejść,
Przejść z uśmiechem troskliwym i sercem czystym.

Dalesz im całego Siebie
Za to Ci dziękujemy: za nadzieję, dobro i wsparcie
Za to, że byłeś Ojcem wszystkich, a nie tylko
wybranych,
Za to, że wszystkich kochałeś i byłeś aż do ostatka.

Za to właśnie dziękujemy Ci Ojcie Święty.
Monika Łaba lat 13

REQUIEM DLA PIELGRZYMA

Pękają serca gdy dzwony szlochają, tak żałośnie,
Odszedł człowiek - pielgrzym, teraz, w takiej porze

o wiosnie...
Twoja bądź wola, Boże...
Chociaż nie cierpi już i dotknął Twoich dłoni,
A ciężar, który niósł z dumą i w pokorze
spadł z Jego skroni
Smutno nam, Boże...
Tym wszystkim ludziom, co zbyt mali,
By słów głębie pojąć - a być może?
- bo nie słuchali...
Przebac im, Boże...

By prawdy, które krzewił, w sercach naszych
przetruwały,
W czasie gdy z nienawiści purpurą krwawą go-
rze
świat cały...
Zmiłuj się, Boże...

Jędrzej Jancza Jot.

KIM BYŁ DLA ŚWIATA, CZŁOWIEKA I KAŻDEGO Z NAS?

Komunikat nadany po godzinie 21/37, 2 kwietnia 2005 roku zasmucił cały świat. Zmarł Papież, Polak, Jan Paweł II. Zawyły syreny i zabiły dzwony na znak wielkiego żalu. Płaczą ludzie! Płaczą, bo czują wielki ból i wielką stratę. Odszedł od nas wielki niezwykle człowiek. Człowiek święty, autorzytet niezastąpiony. Twórcą współczesności, który odnajdywał drogę do człowieka na najdalszych zakątkach ziemskiego globu. Wielki orędownik pokoju i pojednania. Człowiek głębokiej wiary. Człowiek, który jako następca Sw. Piotra odziedziczył historię dwóch tysięcy lat. Święty żyjący razem z nami zawrócił bieg tej historii i przeobraził świat. Jako duchowny przywódca dążył do przemiany oblicza ziemi. Przyczynił się w ten sposób do zmiany nie tylko oblicza ziemi, lecz do nieodwracalnych zmian w postawach i myśleniu wielu milionów ludzi w Europie i na całym świecie.

Pontyfikat Jana Pawła II zmienił oblicze polityczne, zwłaszcza w zakresie swobód demokratycznych. Jego rolę w obaleniu komunizmu i zjednoczeniu Europy można nazwać prawdziwym cudem. Papież Polak przywrócił nam świadomość duszy Europejskiej. Jak żaden z dotychczasowych Papieży szukał dialogu ze wszystkimi wyznawcami. Walczył o godność, pozaszanowanie praw i wolność człowieka.

Przez całe życie Ojciec Święty był wyjątkową postacią dla świata młodzieży. Ludzie młodzi byli w centrum zainteresowania od jego początku kapłaństwa. Dlatego też stał się nie tylko autorytetem młodzieży, ale również ich idolem. W trudnych czasach totalitaryzmu młodym Polakom pomagał szukać nadziei mówiąc do nich „Wiem o waszych cierpieniach, o waszej trudnej młodości”. Znal te cierpienia, bo czas, kiedy dokonywały się jego losy życiowe był szczególnie trudny. Światowe entuzjastyczne spotkania Papieża z młodzieżą od 1985 r. na różnych kontynentach nie pozostaną bez wpływu na przy-

szłość narodów. Po śmierci Ojca Świętego w młodych ludziach obudziła się ogromna aktywność i widać, jak wyzwalają się z nich niezwykle uczucia i niezwykle inicjatywy.

Miłość Ojca Świętego do dzieci była szczególnie ujmującą i wzruszającą, zostanie ona w małych sercach na zawsze. Kochał dzieci, a dzieci kochały jego. Uważał je za najbardziej niewinne istoty i najbardziej bliskie Bogu. Papież Jan Paweł II był wybitną i wyjątkową osobowością przełomem drugiego i trzeciego tysiąclecia, naszą dumą narodową! Żaden papież nie zaskarbił takiej miłości całego świata, jaką spowodowała ta charyzmatyczna jego osobowość.

Niech jego orędzie pozostanie na zawsze w sercach ludzi dzisiejszych czasów.

Ostatnie przesłanie Jana Pawła II;

„To miłość nawraca serca i daruje pokój ludzkości, która wydaje się czasem zgubiona i zdmi-
nowana przez siłę zła, egoizmu i strachu. Zmar-
twychwstały Chrystus przynosi ludzkości miłość,
która przebacza i otwiera serca na nadzieję”.

Wiersz Karola Wojtyły, napisany podczas pierwszej siedmiodniowej Sesji Soboru Watykańskiego:

„Murzyn”
To właśnie ty, Drogi Mój Bracie, czuję w tobie
olbrzymi ład,
W którym rzeki urywają się nagle... a słońce wy-
pala organizm

jak rudę hutniczy piec
- czuję w tobie podobną myśl:
jeśli myśl nie biegnie podobnie, to przecież tą
samą wagą

oddziela prawdę i błąd.
Jest tedy radość ważenia na jednej wadze tych
myśli,
które inaczej błyskają w twych oczach i w moich,
choć te

samą zawierają treść.
Krystyna Baran

„Życie każdego człowieka musi być nieprzerwaną wędrówką ku świętości”

[Jan Paweł II]

Współczesny świat, świat biznesu, luksusu, to świat, który biegnie, który bezustannie podąża za postępem i wciąż towarzyszy mu wszechobecny wyścig i nieustanny pościpek. Wydawać by się mogło, że nikt i nic nie jest w stanie zatrzymać tej rozpędzonej nie wiadomo w jakim celu i w jakim kierunku maszyny cywilizacji. A jednak... ten rozkrzyczany świat się zatrzymał. Zatrzymał i zadumał się nad sobą i nad tym, co się stało.

rzyszyła wszelkim poczynaniom Ojca Świętego, można by nawet dodać: przenikała go na wskroś. Taki człowiek to rzadkość, dlatego teraz, gdy go zabrakło, zaczęliśmy sobie uświadamiać jak wiele straciliśmy. Był dla nas prawdziwym Ojcem. Zwłaszcza, że był naszym Rodakiem – jest to dla nas bez wątpienia powód do dumy. Papież – Polak, który nigdy nie wstydził się swojego pochodzenia, wręcz przeciwnie, dziękował Polsce za to, że obdarowała go tym dziedzictwem ducha, który pozwolił mu się przybliżyć do Chrystusa. Przyznawał, że zaczęło się ono od „Bogurodzicy”. Ktoś kiedyś podsumował, że Polska nigdy wcześniej i pewnie nigdy później nie wyda na świat tak wielkiego i szla-

tkać. Czyż to nie paradoksalne, że we współczesnym świecie, który hołduje młodości, temu, co zdrowe i silne, tak wielka liczba młodych serc wsłuchuje się w słowa i wpatruje w postawę starszego, schorowanego człowieka, który przecież nie mówi, że będzie łatwo, ale wymaga...

No właśnie, z tym słuchaniem to wcześniej bywało różnie... były emocje, radość ze spotkania, ale słowa padały niczym ziarno na glebę serc, a potem obumierało. Ziarno obumiera, aby potem wydać plon dlatego mamy teraz okazję, by uczynić zadość Ojcu Świętemu, by podziękować Mu za ten trud pielgrzymowania, za troskę, zwłaszcza o nas – o ludzi młodych. Pra-

ŚLADAMI Świątego Ojca

Ktoś odszedł, kogoś zabrakło... Każdego dnia na świecie giną ludzie, mniej lub bardziej znaczący dla świata polityki, nauki, kultury..., a jednak ich śmierć różni się czymś istotnym od śmierci Jana Pawła II. To zadziwiające, jak bardzo jeden człowiek może być bliski i wyjątkowy dla tak niezliczonej rzeszy ludzkich serc! To niepojęte, jak wielkim człowiekiem musiał być Ten, który pociągnął za sobą wszystkich, którego odejście poruszyło każdego, niezależnie od wyznania, koloru skóry czy poglądów politycznych... W ostatnich dniach byliśmy świadkami rzeczy historycznych, a także wyjątkowych, ze względu na swój charakter. Bardzo spodobano mi się stwierdzenie pewnego reportera telewizyjnego, iż Ojciec Święty zorganizował dla świata wielkie Dni Skupienia – jedyne, globalne rekolekcje, gdzie każdy z nas miał okazję na zatrzymanie się, na refleksję. To był czas święty, w którym mogliśmy doświadczyć działania Łaski. Papież, który odmienił oblicze świata. Można by się zastanawiać, coż było tak wyjątkowego w tym człowieku, że teraz po jego odejściu oplakuje Go niemalże cały świat? Nic nadzwyczajnego przecież nie uczynił?! Nie uzdrawiał, nie czynił wielkich znaków... a jednak... To człowiek, który całym swym jestestwem otworzył się na działanie Ducha Świętego, to człowiek, który wymagał. Nie proponował niczego łatwego, ale pokazywał świadectwem swojego życia, jak z trudu i cierpienia wydobyc piękno, jak przeżyć życie, aby móc bez wahania potwierdzić: istotnie, On jest Tym, który do końca wypełnił całym sercem powierzona sobie misję. Jakże współczesny świat tęskni do takich właśnie ideałów, ideałów świętości. Współczesny człowiek potrzebuje, aby od niego wymagano. Nie chce już tego, co łatwe, ponieważ to nie ma prawdziwej wartości. To, co wymaga trudu i poświęcenia, zawsze będzie bardziej atrakcyjne, a zarazem satysfakcjonujące. Uczy nas tego Ojciec Święty i powtarza: „Wymagajcie od siebie, choćby inni od was nie wymagali”, ale słowa te nie pozostają puste, wszystko, co głosił Jan Paweł II miało swoje odzwierciedlenie w jego życiu: to właśnie ciężka praca, nauka, upór i determinacja w dążeniu do celu wprowadziły go na Stolicę Piotrową. Nie można tu także pominąć modlitwy, która zawsze towa-



chetnego człowieka. Tym bardziej nasz ból po Jego stracie jest jeszcze większy.

Swemu smutkowi dawaliśmy różne wyrazy, zwłaszcza młodzież o której przecież Papież zawsze pamiętał i często zwracał się do niej, ponieważ widział w niej przyszłość Kościoła Świętego. To niesamowite, że tysiące, setki tysięcy, a nawet miliony młodych ludzi na całym świecie przybywały do Niego, by się z Nim spo-

gniemy powiedzieć Ojcu Świętemu: DZIEKUJEMY! To On nas rozumiał, rozumiał nasze rozterki, problemy, pytania o dobro i zło. W swej książce; „Stworzeni do miłości” pisze, że w nich właśnie tkwi całe bogactwo naszej młodości. Pragnął nam pomóc w wyborze odpowiedniej drogi życia, ponieważ wiedział, że: „młodość otwiera przed nami różne perspektywy, zadaje nam projekt całego życia”. Pragniemy Mu też podziękować za tę troskę. Młodzież I Liceum Ogólnokształcącego zebrala się na dużej przerwie na placu przed szkołą w środę 6.04.2005 r., aby z płonącymi świecami w dłoniach wspólnie odśpiewać ulubioną pieśń Ojca Świętego – „Barke”, natomiast kolejnego dnia modliliśmy się i dziękowaliśmy Bogu za ten wielki dar Jana Pawła II podczas naszej szkolnej Eucharystii w kościele p.w. św. Wojciecha. Ile emocji towarzyszyło nam w tych dniach – tego nie sposób opisać słowami. Należy tu także wspomnieć, jak wielką łaską była dla nas tegoroczna Pielgrzymka Maturzystów na Jasną Górę. To był bardzo wyjątkowy czas, w którym mogliśmy też po śmierci Papieża trwać na modlitwie przed cudowną ikoną Pani Jasnogórskiej – ukochanej Matki Ojca Świętego. Jesteśmy przekonani, że nikt wcześniej, ani nikt później nie będzie miał takiej niesamowitej okazji. Niewątpliwie był to moment historyczny. Nawet ks. bp Edward Dajczak nie krył wzruszenia...

Ojciec Święty! Czymże możemy Ci się odplacić – my młodzież – za Twą prawdziwie ojcowską troskę i oddanie? Wiemy, że nie wystarczą tylko łzy, gesty pamięci, białe marsze i wstążeczki wpięte w ubranie. Ty jako wymagający Ojciec oczekujesz od nas więcej, będziemy zatem starać się uważnie wsłuchiwać w Twoje słowa, będziemy całym sercem i z oddaniem kroczyć za Chrystusem, jak Ty nas tego uczyłeś swoim życiem, a Twą duszę będziemy polecać Niepokalanej – Matce Twojemu mistrza i naszego Pana. I tak jak to powiedział ks. kardynał Joseph Ratzinger podczas uroczystości pogrzebowej – wierzymy, że będziesz nam błogosławił ze swego okna w Niebie, a w sercach i umysłach nosimy jedno zdanie, które tak mocno i wymownie rozbrzmiewało tamtego dnia na Placu Św. Piotra:

„Jan Paweł II – natychmiast święty!”

Ewa Greła, kl II c i LO

W lutowym numerze KM starałam się ukazać cząstkę małej filozofii wolności, jaką tworzą w swoich formujących się światopoglądach najmłodsi wiekiem międzyrzeczanie. Nie przypuszczałam jednak jakże szybko i w jakże bolesnych okolicznościach przyjdzie mi wrócić do tego tematu.

Nie jestem w stanie ogarnąć swoim małym umysłem tego wszystkiego, co spotkało ludzkość w okresie Paschy 2005r. Nie jestem w stanie zrozumieć potęgi międzynarodowego zrywu, który dokonał się, kiedy gasło ziemskie życie cierpiącego, schorowanego Papieża. Skromnego człowieka w białej sutannie a zarazem najukochańszego Ojca Duchowego naszych czasów.

Nie jestem też w stanie wyrazić tego, co czułam uczestnicząc w tak niecodziennych wydarzeniach i nie umiem odczytać wszystkich znaków Bożych jakie towarzyszyły Janowi Pawłowi II podczas ostatniej i bezpowrotnej pielgrzymki Miłości. Ale jednego jestem pewna – wszystkim jednoczącym się w modlitwie społecznościom, w każdym miejscu i o każdej porze towarzyszyło Światło. Nawet w małym Międzyrzeczu, w chwili, kiedy rozpoczynał się Biały Marsz, przestał padać deszcz, a nad Ratuszem zajaśniała przeogromna tęcza...

Tego Światła pełna jest także ostatnia książka Papieża Polaka - „Pamięć i tożsamość”. Tego Światła pełne było Jego ziemskie pielgrzymowanie i Jego niezwykła osobowość.

W tytule felietonu mówię o Janie Pawle II człowiek, który nie miał nic a miał wszystko. Chcę bowiem nawiązać do owej filozofii wolności, o której wspominałam niedawno na łamach KM.

W rozdziale wydanej tuż przed śmiercią Jana Pawła II publikacji, zatytułowanej „Wolność jest dla miłości”, autor przypomina definicję Arystotelesa, dla którego wolność jest własnością woli, która urzeczywistnia się przez prawdę. Nawiązuję



też do słów Św. Tomasza, który uważał, że wolność wiąże się z dobrem poprzez cztery cnoty kardynalne: roztropność – posiadającą znaczenie kierownicze, sprawiedliwość – warunkującą ład społeczny, męstwo i wstrzemięźliwość – determinujące ład wewnętrzny w człowieku. Największym jednak światłem moralności związanej z wolnością duchową jest Chrystusowe przykazanie miłości Boga i bliźniego. Dlatego wolność najlepiej spełniana jest poprzez miłość. Umożliwia realizację prawdy. Wybierając i wypełniając prawdziwe dobro w życiu osobistym i rodzinnym, w rzeczywistości ekonomicznej i politycznej, czy wreszcie w środowisku narodowym i międzynarodowym, człowiek realizuje swoją wolność w prawdzie. I wreszcie, na koniec rozważań o wolności moralnej, Jan Paweł II przypomina: *Jeżeli wolność przestaje być związana z prawdą, a uzależnia prawdę od siebie, tworzy logiczne przesłanki, które mają szkodliwe konsekwencje moralne*. A zatem wolność dana jest człowiekowi, żeby sam nie popadał w zniewolenie i nie dał się zniewalać innym.

Myszę, że Papieskie słowa o wolności moralnej szczególnie wymiaru nabierają w odniesieniu do Polaków, a szczególnie do tych Polaków, którym społeczeństwo powierzyło rolę przywódcze. Bo nasza Ojczyzna, choć uchodzi za państwo wolne i niepodległe w sensie politycznym – moralnie jest niestety krajem ludzi zniewolonych, którzy nie potrafili albo nie chcą realizować się w miłości i prawdzie.

Jan Paweł II napisał testament równie niezwykły, ciepły, autentyczny i wiarygodny jak Jego osobowość. Do odczytania tego testamen-

tu nie potrzeba było obecności adwokatów, notariuszy, krewnych, którzy z zachłannością w oczach oczekiwali pokaźnego spadku po zmarłym. A mimo tego był to najcenniejszy dokument dla potomnych, który niesie w sobie przesłanie tak samo mądre i piękne jak to – zawarte w strofach „Tryptyku rzymskiego”.

Studiując w ostatnich dniach prasowe wydania specjalne poświęcone owym wielkim i niepowtarzalnym wydarzeniom, natknęłam się na warte zapamiętania słowa Grzegorza Polaka / VIVA /, który napisał: „Trzeba było czekać aż 19 wieków, by papieżstwo wróciło do tradycji apostołskiej głoszenia Ewangelii poprzez osobiste podróżowanie do ludów świata. Tak jak czynili to Św. Piotr i Św. Paweł”.

Nasz Wielki Apostoł przełomu drugiego i trzeciego tysiąclecia pokazał jak pięknie jest być człowiekiem wolnym w całym tego słowa znaczeniu. Po wzruszającej homilii kardynała Ratzingera, Duch Święty zamknął położony na wieku trumny papieski ewangelizator, a Karol Wojtyła poszedł do Pana drogą Światła zabierając ze sobą dary najcenniejsze – czyste sumienie, wiarę, nadzieję i miłość. Amen.

Grażyna Piechocka

*Jesteś z nami, i odtąd zawsze będziesz z nami.
Kiedy odezwą się moce chaosu,
A posiadacze prawdy zamkną się w kościołach,*

*I jedynie wątpiący pozostaną wierni,
Twój portret w naszym domu co dzień nam przypomni,*

*Co może jeden człowiek, i jak działa świętość.
/Czesław Miłosz „Oda na osiemdziesiątą urodziny Jana Pawła II” /*

Pożegnanie Papieża Jana Pawła II przez dzieci i panie Przedszkola Nr 1

2 kwietnia 2005 roku odszedł od nas do wieczności nasz ukochany papież Jan Paweł II. Cały świat pograżył się w smutku i żalobie.

Był ojcem i przyjacielem wszystkich ludzi, a w szczególności młodzieży i dzieci. W chwilach głębokiego żalu dzieci wraz z paniami naszego przedszkola umieściły w salach wizerunek Jana Pawła II przepasanego czarną wstęgą i flagę udekorowaną kirem, przy którym palił się znicz przez cały pobyt dzieci w przedszkolu.

5 kwietnia całe nasze przedszkole udało się do kościoła p.w. Św. Wojciecha, gdzie wspólnie z proboszczem pomodliły się o duszę papieża i zapaliły znicze, które umieściły pod wizerunkiem Jana Pawła II. Każde dziecko otrzymało od proboszcza pamiątkowy obrazek z Ojcem Świętym.

Po powrocie do przedszkola wszystkie dzieci wraz z personelem chwytając się za ręce utworzyły krąg i minuta ciszy oddały cześć Jego pamięci. Nauki Jana Pawła II o miłości do bliźniego pozostaną na zawsze w dziecięcych serduszkach i umysłach.

Ewa Sakowicz



25-lecie Nauczycielskiej „Solidarności”

W tym roku mija 25 lat od powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. „Solidarność” była ruchem spontanicznym, przeciwstawiającym się kłamstwu i niesprawiedliwości.

Wraz z powstaniem „S” tworzone są sekcje branżowe w tym Krajowa Sekcja Oświaty i wychowania NSZZ „Solidarność”. Do 1980 r. nauczyciele byli sprowadzani do roli ubezwłasnowolnionego narzędzia w wykonywaniu nie tylko zadań szkolnych lecz także celów politycznych i ideologicznych. (Nauczyciel urzędowości socjalistyczne ideały kierowniczej siły narodu – PZPR – Karta Nauczyciela z 1972 roku). W konsekwencji stanowiło to podporządkowanie działalności nauczycieli doraźnym i koniunkturalnym potrzebom bieżącej polityki aparatu władzy. Do tego okresu nauczyciel miał tylko obowiązki a prawa w zakresie spraw zawodowych zarezerwowane były dla władzy zwierzchniej. Z praw nauczyciel posiadał tylko tzw. Uprawnienia socjalno – bytowe, egzystencjonalne i to na bardzo niskim poziomie. Powstała Nauczycielska „Solidarność” walczyła o godność zawodową nauczyciela, o prawnie zagwarantowaną swobodę w realizacji programu dydaktyczno – wychowawczego, do prowadzenia szkół i klas autorskich itp. O godność przejawiającą się w odzyskaniu podmiotowości zawodowej i jej samorządności. Nauczyciel ma być współrządcą w szkole, stroną wobec władz, w przypadku konfliktu broniący przez niezależny związek zawodowy.

Z końcem 1980 roku w szeregach Nauczycielskiej „So-

lidarności” było ponad 70% nauczycieli i pracowników oświaty. W Międzyrzeczu tworzone są pierwsze Kola Szkolne oraz Komisja Międzyszkolna.

W skład I Międzyszkolnej Komisji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” weszli: Zdzisław Markowski SP3 – przewodniczący Mirosław Podgajski SP2 – z-ca Bożena Bortnowska LO – sekretarz Wanda Łągowska ZEAS – skarbnik Władysław Horanin – Przew. Kola przy SP1 Jan Kosterbała – Przew. Kola przy SP2 Jan Krajniak – Przew. Kola przy LO Marian Sobczyk – Przew. Kola przy ZSB Zbigniew Koziański – Por. Wych. Zawodową

Stan wojenny przerwał działalność Związku. W 1989 roku działacze z 1980 roku reaktywowali NSZZ „S” Nauczycieli i Pracowników Oświaty. Pierwsze kolo powstały w SP3 – 9 członków, przew. Sławomira Dębicka i Zespole Szkół (LO) – 12 członków, przew. Jan Kosterbała.

Dnia 7 listopada 1989 roku odbyło się I Walne Zebranie członków „Solidarności” Nauczycieli i Pracowników Oświaty, na którym wybrano Komisję Międzyszkolną w składzie:

Jan Kosterbała LO – przewodniczący
Wacław Gołąbek LO – z-ca
Andrzej Kaczmarek SP3 – sekretarz
Anna Szyk SP3 – skarbnik
Sławomira Dębicka SP3 – Przew. Komisji Rewizyjnej

W porównaniu z okresem tworzenia się „Solidarności” w 1980 roku okres reaktywowania w 1989 roku był nieporównywalnie inny, trudniejszy. Stan wojenny i jego następstwa ujemnie wpłynęły na aktywność społeczną i spowodował strach, apatię i niedowierzanie w zmiany głoszone przez „Solidarność”. Ale dzięki dużemu zaangażowaniu niektórych dawnych działaczy „S” jej hasła z 1980 roku zaczęły być znowu żywe.

Podobnie było z „Solidarnością” Nauczycieli i Pracowników Oświaty w Międzyrzeczu. Dzięki ofiarności i dużemu zaangażowaniu wszystkich członków Komisji Międzyszkolnej „Solidarność” Nauczycielska znowu zaczęła żyć. Wydział Oświaty, w obradach Komisji Oświaty przydziela małe, prowizoryczne pomieszczenia na biuro oraz maszynę do pisania i telefon. Członkowie Komisji międzyszkolnej uczestniczą w naradach organizowanych przez Wydział Oświaty, w obradach Komisji Oświaty, Rady Miejskiej oraz zebraniach Regionalnej Sekcji Oświaty w Gorzowie Wlkp.

Powstają nowe kolo Szkolne a ich przewodniczący wchodzi w skład Komisji Międzyszkolnej. Tadeusz Wicha – Przew. Kola przy SP1 Grzegorz Kaczmarek – Przew. Kola przy SP2 Dariusz Jankowski – Przew. Kola przy LO Maria Jaruta – Przew. Kola przy LE

W połowie lat 1990 „Solidarność” Nauczycielska w Międzyrzeczu liczyła ponad 60 członków. Pod koniec 1990 roku odbyło się II Walne Zebranie członków, na którym wybrano nową Komisję Międzyszkolną na czele z przew. Andrzejem Kaczmarem – SP3. NSZZ „Solidarność” Nauczycieli i Pracowników Oświaty działa w Międzyrzeczu do dnia dzisiejszego.

W powyższym artykule zostały przypomniane i przybliżone szczególnie młodemu pokoleniu dwa okresy w historii „Solidarności Nauczycielskiej – powstania w 1980 roku i reaktywowania w roku 1989.

K.J.



21.37 - 2 kwietnia – tej daty i godziny nie da się zapomnieć – Papież Jan Paweł II nie żyje.

Całym Światem wstrząsnęła ta wiadomość, zatrzymaliśmy się w biegu codziennych spraw, żeby wysłuchać raz jeszcze i jeszcze słów naszego ukochanego Papieża, może tak naprawdę po raz pierwszy z należytym szacunkiem i uwagą. Każdy przeżywał to na własny sposób, ale wszyscy zajrzeli w głąb siebie, żeby odkryć to co takie oczywiste, że jesteśmy ludźmi, Polakami, patriotami, że łączy nas szczególna więź.

Pamięci Jana Pawła II

Idąc w poniedziałek do pracy byłam pełna obaw, czy Ci, których Papież tak kochał – a więc młodzi ludzie będą umieli znaleźć się w nowej sytuacji, roli do której chyba nie byli przygotowani. Poraziła mnie ich dojrzałość, byli wyciszeni, skupieni, pod portretem Papieża pojawiały się ciągle nowe znicze. W czwartek uczestniczyliśmy wszyscy: dyrekcja, grono pedagogiczne, pracownicy i młodzież w Uroczystej Mszy Św. odprawionej w intencji Jana Pawła II. Uroczystemu i podniosłemu charakterowi tej mszy sprzyjała obecność pocztu sztandarowego, światełka nadziei, białe kokardki jako symbol jedności, kwiaty.

Nikt nie krył wzruszenia i łez, gdy rozbrzmiała oazowa pieśń „Barka” w wykonaniu naszego chóru szkolnego pod kier. p. Andrzeja Korzeniowskiego. Staliśmy się jednym słuchając w

niezwykłym skupieniu kazania ks. Proboszcza, powierzyliśmy swój los Matce Bożej wsłuchując się w modlitwy Jana Pawła II wypowiedziane przez Monikę Lisiecką i Beatę Cebernik. Wryły się w pamięć cytaty wypowiedziane przez Katarzynę Kociołek, Kamila Pięglowskiego, Pawła Sochackiego, wzruszył napisany dla Papieża wiersz Aleksandry Dziedzic oraz wiersz Cz. Miłosza recytowany przez Damiana Turczyzna.

W piątek młodzież naszej szkoły wraz z pocztym sztandarowym wzięła udział w Białym Marszu. Wielkość naszego ukochanego Papieża wyznaczyła ramy naszych zachowań.

Dziękując Wam za godne oddanie hołdu, pragnę powiedzieć, że byłam z Was prawdziwie dumna. I wierzę teraz głęboko w słowa Ojca Św.: „Będę Was kochał z nieba, jak kochałem na ziemi”.

Danuta Mała



Prosimy nie jedzcie nas...

Poglądy, które mamy, filozofie, które wyznajemy są sprawą tradycji, nawyków, nie zawsze całkiem świadomych, są spadkiem kultury, w której nas wychowano, echem poglądów ma życie naszych rodziców, sąsiadów.

Są też otoczką naszego bezpieczeństwa, koniecznym rytuałem, wyznaczają ramy naszego życia. Ale nie są, przynajmniej nie muszą być determinantem, powinny być bardziej nieco uchyloną elipsą niż zamkniętym skończonym okręgiem, po którym krążymy wokół jakiegoś – kosmicznego – centrum, tak by możliwa była furta, bezpieczne wyjście i ewolucja. Stwórzmy sobie taka możliwość rozwoju wewnętrznego, zaistnieje ta szansa, jeśli się na nią zgodzimy.

Jeśli mamy taką możliwość, posłuchajmy innych opcji, filozofii, poglądów, spokojnie posłuchajmy, oceńmy ich relacje z naszymi przekonaniami, może te ostatnie przy okazji nieco zweryfikujemy – przecież to cecha gatunku ludzkiego jest zmiana, ciągle rozwój i doskonalenie.

Człowiek ma o sobie tak wysokie mniemanie, a degradowuje inne istoty, czyniąc z nich jedynie surowiec dostarczający mu ulubionych przysmaków, ze szczególnym upodobaniem zjada niemowlęta...

Gdybyśmy rozumieli mowę zwierząt – usłyszelibyśmy może: „Dajcie nam żyć, prosimy nie jedzcie nas. Zanim kawalki naszych trupów, ugotowane, usmażone i dobrze przyprawione znajdą się na waszych talerzach, my zwierzęta, musimy znieść okrutne męczarnie.

My, świni, jesteśmy bardzo czyste i ruchliwe, ale wy, ludzie, trzymacie nas w ciasnych pomieszczeniach, stoimy na kratkach, w swoich własnych odchodach. Jesteśmy więzione w klatkach, gdzie nie możemy się ruszać, ani też troszczyć o nasze dzieci. Jesteśmy bardzo wrażliwe, ale nasze całe życie jest jedną wielką męką – od urodzenia aż do skonania w rzeźni. Tego, co tam się dzieje, chyba nie możecie sobie wyobrazić. Porażone naprędem, dostajemy cios nożem w szyję, abyśmy się wykrawiły, ale nasze serce jeszcze bije...

My, krowy, jesteśmy bardzo aktywne i chętnie zjemy gromadnie. Wy, ludzie, jednak trzymacie nas w tak ciasnych pomieszczeniach, że nie możemy się ruszać. Nasze dzieci zabieracie nam już po kilku dniach, bo potrzeba wam naszego mleka. Cielątka też są trzymane w klatkach, żeby nie mogły rozwinąć mięśni. W tej cieczy, którą dostają zamiast mleka, celowo brakuje ważnych składników jak np. żelaza, tak, aby mięso cieląt zachowało białe - różowy kolor. Po 14 tygodniach morduje się nasze dzieci, które nigdy nie ujrzały światła dziennego, nigdy nie dotknęły ziemi, ani też nie zasmakowały zielonej trawy na pastwisku."

Czy człowiek może i w jakim stopniu ingerować w przyrodę. Jakie miejsce zajmuje, jakie mu przeznaczone (czy jakie on sobie przeznacza) czy na nie zasługuje. Czy rozumie swoje miejsce w niej. Na ile kieruje się instynktem samozachowawczym, czy potrafi się nim kierować...

Iwona Wróblak

*Tylko zmarli, okryci podwojną żałobą
W nieprzeźroczyściej głębi Twojego czasu
Choć drzwi zamknęły za sobą
Żyją w Tobie, jak echa wśród ciemnego lasu
(M. Jastrun - „Przyjaciele”)*

*Dziękujemy wszystkim, którzy uczestniczyli
i łączyli się z nami w bólu podczas pożegnania
Naszej Prababci, Babci, Mamy i Teściowej*

śp. **Wiesław Wajs**

Najbliższa Rodzina

Wielkanoc w Klasztorze sióstr klarysek

Jajek ma być około dziewięć na każdej tacy świątecznej. Papierowe tacki nakryte serwetkami rozkładamy wcześniej na stołach w holu. Jak je wszystkie zmieścić pod ścianami? Pilnujemy, żeby kraszanki były w różnych kolorach, żółte, zielone, tysiąc jaj od pana Dudy, już tradycyjnie, któryś rok z kolei ofiarowane na Wielkanoc biednym ze stołówki dla ubogich i bezdomnych. Udrapowane są już dekoracje w pomieszczeniach, w których ludzie czekać będą na zupę, chleb, paczkę świąteczną i święconkę oczywiście, którą siostra przełożona, razem z najlepszymi życzeniami wręczy każdemu z nich.

Jak z tych 1,60 zł (na osobę dziennie) siostry wygospodarowały świąteczne paczki? Przygotowania trwały już od dawna. Misterium dobrego gospodarzenia otrzymanymi dotacjami. Siostra przełożona nazwałaby to też pewnie opieką Bożą – nad dziełem pomocy ludziom w ciężkiej sytuacji, potrzebującym i tak bardzo tej pomocy oczekującym. Faktem jest, że zawsze znajduje się ktoś, nie jeden, z grona naszych lokalnych przedsiębiorców i sklepikarzy, kto przyniesie czy to skrzynkę chleba, czy parę kilogramów wędlin, czy ciasta. Teraz też, jakiś człowiek, właściciel zakładu masarniczego niespodziewanie ofiarowuje skrzynkę kiełbasy i absolutnie nie chce, żeby podać jego nazwisko. Ludzie nie zawodzą.

Panie wolontariuszki bezpłatnie codziennie przygotowują cztery wielkie kotły zupy, siostry bez nich nie dałyby rady. Przed świętami pracy jest dużo więcej. Przez kilka dni piecze się kotlety, w wielkich wannach przygotowuje potrawy. Trzeba też przygotować setkę paczek.

Wchodzę na górę do jednej z sal. Na stole czekają już, wyjęte z forem, jeszcze ciepłe upieczone z ciasta baranki. Każdy jest przewiązany wstążeczką z bukszpanem. W swojej wielkiej ilości (ponad setka) wspaniale wyglądają. Znosimy je na dół do holu. Umieszczamy na tacach centralnie, zwrócone głową do krzyża z Chrystusem zawieszonym na głównej ścianie. Baranek większych rozmiarów stoi też w reliktarzu, obok świątecznych ciast, w otoczeniu kwiatów. Kroimy ciasto drożdżowe na równe kawalki, jeszcze wędliny, odrobinę sernika, kilka słodkich ciasteczek dla dzieci. Śpieszymy się, bo niedługo dwunasta i ksiądz przyjdzie poświęcić. Cukrowy zajacek obok makowca, słodkie czekoladowe jajeczka obok kurzych ufarbowanych, symbolu kosmicznego początku. Po kawaleczku wszystkiego, trzeba to ładnie, estetycznie ułożyć. Baranek Chrystus Zmartwychwstały dostąpienie wielkiej tajemnicy sióstr, z którą to tajemnicą siostry dzielą się z ludźmi w swoim klasztorze, w swoim domu, dokąd zaprosiły ludzi – do siebie i do Chrystusa. Czy do Chrystusa i do siebie...Ludzie zaglądają tu ciekawie od rana, pukają w drzwi, zerkają. Imponujący jest widok mnóstwa czekających na ludzi paczek, które w reklamówkach porozwieszane są wszędzie, kolorowych wielkanocnych święconek na lawach i stołach, widok odświętnej i budujący. Rzecznie tłum stałych podopiecznych stołówki dla ubogich i bezdomnych, pustoszeją stoły, pan Brożek z Gazety Lubuskiej pyta jednego z bezdomnych o warunki socjalne. Jak można wyżyć z minimalnej renty inwalidzkiej (są tu tacy, co nawet tej sumy nie mają) i po co przychodzi się tu do Klasztoru. Dlaczego tak ważny w Międzyrzeczu jest ten Klasztor.

Dzień odpocznienia Pańskiego Wielka Sobota. Nieco zmęczeni, ale zadowoleni z wykonanej pracy żegnamy się, ostatnie życzenia, podziękowania od „naszych” podopiecznych. Jeszcze chcą nas uściskać, dotknąć ramienia, powiedzieć, że doceniają, że wiedzą. Siostry też to wiedzą. Dlatego uparcie od 2000 roku wkładają tutaj swoją pracę, czas podzielony między modlitwę o pracę, swoją miłość, bo miłość do Boga tylko poprzez miłość do człowieka najpełniej się wyraża.

Iwona Wróblak

**Pani ordynator Teresie Stońskiej
oraz personelowi Oddziału
Somatycznego i rehabilitantom
za troskliwą opiekę,
cierpliwość i okazane ciepło
serdeczne podziękowanie**

składa
Krystyna Z.



Powiatowe Spotkania Teatrów Dziecięcych PRO ARTE 2005

Na corocznych Powiatowych Spotkaniach Teatrów Dziecięcych jury ma zawsze trudne zadanie. Do udziału w prezentacjach wojewódzkich, co jest nagrodą w konkursie, są przewidziane tylko dwa zespoły. Trzeba więc wybrać z spośród wszystkich występujących zespołów, a prezentowane są różne style i konwencje, np. jak w tym roku od teatru lalkowego poprzez klasyczny teatr z udziałem dziecięcego aktora po dramę współczesną z udziałem gimnazjalnej młodzieży. Za każdym spektaklem idą dziesiątki godzin pracy instruktorów z dziećmi i młodzieżą, wysiłek organizacyjny i techniczny, pasje i nadzieje wykonawców. Celem jest promocja twórczych działań artystycznych dzieci i młodzieży. Nie można pominąć wychowawczej funkcji takiej formy aktywności pozalekcyjnej, dziecięcy aktor jest w niej podmiotem, najważniejszym centrum spotkań z teatrem w szkole.

Jako pierwsze zobaczyliśmy „Misterium Wielkoczwarkowe” Teatrzyku „Bez Nazwy” z SP nr 2 w Międzyrzeczu (reżyseria Beata Bojarek, opracowanie muzyczne zespół, opracowanie plastyczne Ewa Zabielska, Beata Bojarek). W prostej i czytelnej, przejrzystej formie przedstawiono wydarzenia Ostatniej Wieczery z ceremonią umywania nóg i dzielenia chlebem, zakończone sceną pojmiania Jezusa. Instruktorzy włożyli wiele pracy w sztukę wyraźnej recytacji tego nie najłatwiejszego tekstu. Starannie wybrano chłopca grającego Jezusa, swoim majestatem na scenie świetnie utrzymał napięcie i skupił uwagę widza. Wiele pracy instruktorzy w SP w Kaławie z Zespołu Teatralnego „Bajka” włożyli w spektakl „Calineczka” (scenariusz wg H. Ch. Andersena, reż. D. Tarkowska, A. Chiciuń, A. Czapracka, oprac. plast. B. Błaszczak, A. Chiciuń, A. Czapracka, D. Tarkowska, M. Kulisz). Przypomnienie klasyki dziecięcej literatury, piękna opowieść o małej dziewczynce, którą z wdziękiem i talentem gra Malgorzata Chiciuń. Mała aktorka nie miała wcale tremy (a przynajmniej była to trema mało widoczna), pięknie śpiewała, słusznie reżyser powierzyła jej główną rolę. Z dużym przekonaniem w postać Zaby wcieliła się Paulina Sierociuk. Zwróciły uwagę piękne dekoracje i stroje dzieci.

Co nowego (według opinii jednego z jurorów pana Tomasza Siemińskiego pracownika ds. kultury z Regionalnego Centrum Animacji i Kultury w Zielonej Górze), zupełnie innego od konwencji znanych z przeglądów teatrów dziecięcych przedstawił „Dziecięcy Teatr Renesansowy” z SP nr 2 w Międzyrzeczu – Zespół Muzyki Dawnej „Antiquo More II” (scenariusz Grażyna Blochowicz, Zofia Kasprovicz, reż. Grażyna Blochowicz, oprac. muz. Katarzyna Chmielewska, oprac. plast. Zofia Kasprovicz, układ akrobatyczny Janusz Jończyk). Tytuł przedstawienia – motto A. Osieckiej: „O tym /o tym nie będzie wiersza/ nie będzie lez, śpiewu, śmiechu/ małego opowiadania/ o tym tylko serce trząśnie/ jak sucha leśna gałązka”. To spektakl o człowieku, o małej samotnej dziewczynce, o jej odnalezieniu się i pełnym udziale w życiu społeczeństwa. Odnalezieniu, poprzez teatr, poprzez sztukę, poprzez kulturę. Muzykę. Dlatego, że pozostaje do końca spektaklu, pozostaje żeby zrozumieć, zrozumieć – siebie i swoje relacje ze światem i – przeżyć te doświadczenia. Lalka Teatralna ją za tę uważność wynagradza. Ptakiem, który daje dziewczynce siłę. Którego to ptaka ona słucha (jak muzyki...) – tak jak wcześniej podpatrując i powtarzając uczyła się figur tańca wykonywanego przez osoby, jako symbolu gry społecznej. Wszystko w pięknej dopracowanej formie choreograficznej tańca renesansowego. Bezślowny spektakl muzyczny, Wspaniale klasyczne stroje, muzyka renesansowa wykonywana przez dzieci na gitarach, skrzypcach i fletach.

Szkola Podstawowa w Pszczewie przedstawiła dwa spektakle. Pierwszy to „Kacze opowieści” (reż. Urszula Skarżyńska, oprac. muz. Sylwester Ryzek, oprac. plast. Urszula Skarżyńska wraz z grupą). Specyficzny rodzaj teatru – teatr cieni oparty na opowieści „O brzydkim kaczątku” i innych opowieściach alegorycznych o kaczo – ludzkich doświadczeniach życiowych. Akompaniament muzyczny budował napięcie akcji, ilustrował klimat spektaklu. Po pastiszu literacki sięgnęli instruktorzy z SP z Pszczewa w swojej drugiej sztuce pt. „Królewna Śmieszka”. To swobodna, współczesna interpretacja archetypu zawartego w znanej bajce o podobnie brzmiącym tytule. Sztuka stroni od czarno – białych ocen, od moralizator-

stwa. Tutaj nie czarownica jest najgorsza na ziemi, po prostu królewna jest młodą dziewczyną, jeszcze nie za bardzo mądrą. Mimo to budzi sympatię widza jako postać żywą, w swoich ludzkich słabostkach, chęci podobania się, symbolicznego przeglądania w lusterku. To pełna humoru i ciepła opowieść psychologiczna strawna także dla dziecięcego widza. Mądra, ludzka twarz bajek, interpretacja ich ambitniejsza, z wyższej półki. Postaci w pastiszowej bajce nie są unieruchomione w beczasie tragedii boskiej typu greckiego, reagują na siebie, nie są kostyczne. Chodzi o to, że Śmieszka (Śnieżka...) jako królewna naprawdę jest nieco wyniosła, arogancka i krnąbrna, leniwa, budzi... niechęć krasnali, które przez całą sztukę przemysłiwają, jak się królewny pozbyć ze swego królestwa. Wynikają z tego przeżabiane sytuacje. Nawet królewicz, ten bajkowy „niezbędnik” nie chce nieciekawej wybranki i krasnale, teraz już razem z królewną, myślą jak usidlić przyszłego żonkosia. Świętą rolę zaliczyła Paulina Jankowska (jeden z krasnali), królewicz także był niezły. Dzieciaki, co było widać, świetnie się bawili, improwizowały. Deski sceniczne przez kilkadziesiąt minut tętniły życiem, co wydaje mi się było celem i stało się sukcesem instruktorów SP z Pszczewa.

Zupełnie innego rodzaju spektaklem był „Romeo i Julia” Zespołu Teatralnego z Gimnazjum w Pszczewie (scenariusz W. Shakespeare, reż. I. Lubojańska). Całkowicie anglojęzyczna (tylko didaskalia czytane były po polsku) scena śmierci kochanków znanego dramatu, gdzie pozorując śmierć zasympia Julia, a Romeo ujrzał martwą rzekomo ukochaną sam pozbawia się życia. Julia budzi się i także się zabija, teraz już naprawdę. Klasyka teatralna, zmierzenie się z twórczym obcym językiem na scenie przez młodzież gimnazjalną.

Spektakl w wykonaniu starszej młodzieży z Gimnazjum w Przytocznej z Zespołu Teatralnego „Anastasis” pt. „Odbicie księżycy w kaluży”. Próba odpowiedzi na pytanie, jak rozwiązać problem uzależnienia od nalogu narkotykowego. Koncepcja świata rozdartego pomiędzy bardzo jasno sklarowane pojęcie dobra i zła. Wytycznym wyrażeniem drogowskazku opartego na tej koncepcji. Nalóg uzależnienia wymaga radykalnego potraktowania i według autorów dramy poradzenie sobie z nim nie jest możliwe bez pomocy i wskazań jednoznacznego, absolutnego autorytetu. Nie wiem, czy najsubtelniejsze, ale aktorsko czytelne przedstawienie, wykorzystujące mowę ciała,

scenki charakterystyczne i symbole.

Powiatowe spotkania zakończył spektakl Teatru Szkolnego „Ananas” z SP nr 2 w Międzyrzeczu (scenariusz Maria Sobczak – Siuta na podst. Baśni „Świniopas”, reż. Maria Sobczak – Siuta, Hanna Barczewska, konsultacja językowa Aldona Baryła, oprac. plast. Ewa Zabielska), pt. „Ale o co chodzi...”. to pytanie zadaje ciągle sobie i widowni pretendent do ręki księżniczki Świniopas, bo nie rozumie.... I nie jest to tylko kwestia języka (jest Niemcem, czy mówi po niemiecku), ale także skostniałych konwencji na dworze wydawanej za mąż księżniczki Nikt nie chce jemu (ani sobie) odpowiedzieć na tytułowe pytanie. Postaci w sztuce jakby w ogóle tego pytania nie słyszą. Odpowiedź bowiem nie leży w niczym interesie. Niejasność, nieprzejrzystość norm stwarza możliwość nieuczynnych zagrań, nie trzeba szczerze rozmawiać, unika się trudnych pytań. Konformizm jest tak wygodny, że poświęca się dla niego szczęście i godność księżniczki. Jest to stan zastany, który trwa już tak długo, że wszyscy, cały dwór wraz z księżniczką przestali być tego świadomi. Tylko „obcy”, niemiecki ksiądz, mający świeże spojrzenie z zewnątrz (któremu się zresztą księżniczka naprawdę podoba), z dobrą wolą starając się spełniać warunki i życzenia dworu, usilnie stara się zrozumieć i rozwikłać pętle konwenansów upartym pytaniem o ich rzeczywisty sens. Poważnie potraktowany aktor dziecięcy, który nic nie tracąc ze swojej dziecięcości mówi nam, widzom, o rzeczach ważnych. Kiedy należy się podporządkować normom społecznym, a kiedy powiedzieć „nie”, zadawać ważne pytania można w każdym wieku... Sztuka nie zupełnie uwieczniona była w kostiumie historycznym, rekwizyty nie tylko z dawnych epok, nie wolna od pastiszu literackiego, dała dużo do myślenia. Sztuka traktowała o poważnych rzeczach, ale forma jej była lekka, dużo zabawnych sytuacji. Udziałem w prezentacjach wojewódzkich nagrodzony został Zespół Teatralny ze Szkoły Podstawowej w Pszczewie i Zespół Muzyki Dawnej „Antiquo More” z SP nr 2 w Międzyrzeczu. Wyróżnienia otrzymali: Zespół Teatralny „Bajka” z SP w Kaławie i zespół Teatru Szkolnego „Ananas” z SP nr 2 w Międzyrzeczu.

Iwona Wróbel

Przedsiębiorstwa

„CAT” mgr ochrony środowiska
Katarzyna Kononowicz

„BONA FIDE” mgr prawa Robert Krzych
będące członkami grupy „CASUS”

zapraszają do nowo otwartego biura przy ul. Waszkiewicza 2 w Międzyrzeczu (siedziba PSS) codziennie w godzinach od 11 do 16

Oferujemy usługi w zakresie:

- udzielanie porad prawnych.
- pisanie pism, podań, pozwów.
- dochodzenie odszkodowań komunikacyjnych,
- załatwianie spraw administracyjnych przed urzędami.
- dochodzenie praw klientów z gwarancji i rękojmi,

Ponadto:

- obsługa przedsiębiorstw w zakresie transportu drogowego, obejmująca również pomoc po kontroli inspekcji transportu drogowego.
- prowadzenie spraw BHP w przedsiębiorstwach,
- usługi z zakresu ochrony środowiska,

Oferujemy fachową i skuteczną pomoc.

Tel/fax. 0-95 741-11-82

604-87-33-86

692-004-627

poczta. robrerkrzych@op.pl



Ośrodek Szkoleniowy 66-300 Międzyrzecz ul. Libelta 4

zaprasza do skorzystania z szerokiej oferty kursów i szkoleń organizowanych dla firm, instytucji oraz indywidualnych odbiorców

Proponujemy następujące szkolenia i kursy:

- Księgowość w małej firmie
- Pracownik księgowo - kadrowy
- Komputerowe prowadzenie księgi przychodów i rozchodów
- Profesjonalny sprzedawca (z obsługą kasy fiskalnej i minimum sanitarnym)
- Nowoczesna obsługa biura i sekretariatu
- Komputerowe - na różnych poziomach zaawansowania oraz przygotowujące do egzaminów ECDL
- Językowe - na różnych poziomach zaawansowania (język angielski, niemiecki, francuski)
- Opiekun osób starszych z podstawową znajomością języka obcego
- Bhp (podstawowe i okresowe)
- Oraz wiele innych kursów organizowanych na zlecenie i wg potrzeb zainteresowanych

Informacje i zapisy; tel. 095-7411989, 502615808

Jesteśmy Twoim partnerem w drodze do sukcesu

DZIEŃ MATKI – 26 maja Za co tak bardzo kocha się Mamę?

Jest na świecie przepiękna istota, u której jesteśmy wiecznymi dłużnikami – to nasza ukochana MATKA. Ze słowem Matka kojarzy się nam dom rodzinny, dziecięce lata bez trosk o dzień jutrzejszy, ciepło rodzinne. Mama jest dobra na wszystko: na buziaczka, na ciężki torister, na duże i małe smutki i na radości, gdy szóstka w szkole. Poetka – Joanna Pietrasik napisała wiersz o mamie:

M a m a

*Słowo znane i kochane,
Przez przypadki odmieniane:
Mama, Mamy, Mamę, Mamą.
Kto się co dzień z losem zmagą?
Czyja rada nam pomaga?
Komu można troski zwierzyć?
Kogo swą miłością zmierzyć?*

Po zapytaniu czytelników Kuriera Międzyrzeckiego: „Za co tak bardzo kocha się Mamę?”, otrzymałem następujące odpowiedzi:



Joanna Sajkowska – sprzedawca

Jest w moim życiu taki ktoś, kto jednym słowem rozwesela mrok, pomaga wierzyć w spełnienie marzeń, potrafi zobaczyć wszystko inaczej. Zawsze przytuli, da buziaka i poda rękę. Przy niej nie czuję, że jestem sama. Jest ktoś – moja mama. Dziękuję Ci mamo, za to, że byłaś i zawsze przy mnie jesteś. Kocham Cię mamo, bo jesteś moja radością na całe życie. Żyj mi bardzo długo, długo, długo...



Emil Stankiewicz – radny

Moja mama Anieła urodziła się na pięknej Ziemi Zbarskiej, miejscowość Stary Zbaraż. Kiedy ojciec poszedł na wojnę opiekowała się dziećmi. Nauczyła nas modlitwy, jak kochać Boga i ludzi. Jak odróżnić zło od dobra.

Zmarła 13 lat temu. W czasie choroby miała staranna opiekę. Mile ja wspominam. Była dla nas wszystkim. Zawsze pamiętam ją w modlitwach, intencjach mszalnych. Odwiedzam jej grób wiele razy w roku. Była najmądrzejszą i kochana mateczką. Zaszczepiła we mnie wiarę do Boga. Dziękuję ci mamo!

Zdzisława Kowalczyk – fryzjerka

Mama – to wielkie słowo, kieruje do Niej od zawsze. Było to pierwsze słowo



wypowiedziane z moich ust i jest pierwszym słowem w moim życiowym słowniku. Mama jest moim oknem na świat. Ona pokazała mi drogę w przyszłość, nauczyła mnie życia, podarowała mi radość i szczęście. Kocham Ją za to jaka jest, za wszystko, co dla mnie zrobiła, za słowa pociechy i otuchy w ciężkich chwilach. Kocham Ją, za to, że dała mi życie i nauczyła tych wspaniałych rzeczy. Nie potrafię tego wszystkiego wyrazić słowami. Leczę w tym wielkim, radosnym Dniu Matki – chcę przekazać jej wyrazy podziękowań.



Antoni Kowalewski – kombatan

Dziękuję mojej mamie Helenie, że dała mi życie. Urodziła: Mikołaja, Aleksandra, mnie, a przy czwartym dziecku śp. Zbyszku – zmarła. Mój dom rodzinny nauczył mnie pięknych wartości BÓG-HONOR-OJCZYŻNA. Mama zmarła 72 lata temu, spoczywa na Polesiu. Mama dała mi ciepło rodzinne i krew. I choć minęło tyle lat, wspominam ją z lekka w oku. Dziś przywołuję: mamo, myśl moja przy Tobie w tamtym oddaleniu, gdy w dziecięcym żalu, leczylaś me smutki. Wciąż powracam myślą, w chwili te kochane, co nigdy nie wróca. Matko, mamo droga moja...

Magda Górna – studentka

Kochana Mamo. Brakuje mi słów, aby podziękować. Za Twą miłość z Twego



serca. Za Twą matczyną odwagę. Za trud z wychowaniem mnie. Za te noce nieprzespane. Za to, że Ci zawsze mogę wierzyć. Że rozumiesz mnie bez słów. Cóż Ci dzisiaj mogę za to dać, najdroższa mamo...

Material zebrał: Kazimierz Kulas

Irena Zielińska

Mamie mojej

Kobieta otwiera usta śpiewa jej ciało jest wyspą niewidzialną dla oczu wspartych o pejzaż nagi jest wiosna okna nareszcie szeroko otwarte i oczy są przyczajone ponad powietrznymi wodami płyną patrzyenie trafia prosto w słońce rani skórę kobieta otwiera usta śpiewa czysto jest nabrzmiała wyspą którą odwiedzają dzieci jak rozgadane łakome zwierzęta

i chociaż znaczenia tej końcowej sceny nikt nie rozumie

kobieta śpiewa czysto



Krzysztof Marzec – dyr.Gimnazjum nr 2

Trudno wyrazić w kilku słowach za co się kocha swoją mamę. Kocha się już choćby za to, że jest mamą, osobą bardzo bliską, z którą łączy nas niezwykła więź nawet wtedy, gdy jesteśmy dorośli i sami mamy dzieci. Moja mama to osoba nietuzinkowa. Potrafiła zrobić wielkie rzeczy. Zawsze gotowa do pomocy. To jakim jestem zawdzięczam właśnie jej. Chciałbym, aby moje dzieci kochały mnie tak, jak ja swoją mamę.

Bierne palenie tytoniu a stan zdrowia dzieci i młodzieży

Zainteresowanie szkodliwymi dla zdrowia skutkami biernego palenia tytoniu pojawiło się stosunkowo niedawno. W 1994 roku Amerykańskie Towarzystwo Kardiologiczne wydało pierwsze obszernie udokumentowane oświadczenie na temat wpływu palenia na zdrowie dzieci. W oświadczeniu tym dobitnie stwierdza się, że palenie powoduje u dzieci nie tylko natychmiastowe zmiany fizjologiczne, ale również choroby, które ujawniają się dopiero w życiu dorosłym. Rozważanie zagadnień dotyczących wpływu biernego palenia wiąże się z określeniami takimi jak „palenie wymuszone”, bądź „palenie mimowolne”. Związane to jest z faktem, że zarówno płód w łonie matki, jak i dziecko mieszkające z palącymi rodzicami, są mimowolnymi palaczami tytoniu.

Narażenie na dym tytoniowy w czasie życia płodowego w szczególności niekorzystny sposób odbija się na masie urodzeniowej noworodka. Natomiast mała masa urodzeniowa (MMU) kilkunastokrotnie zwiększa ryzyko zgonu w pierwszym roku życia oraz towarzyszy około 50% przypadków długookresowego upośledzenia rozwoju neurologicznego. Znaną są również liczne dowody na to, że MMU prowadzi do chorób serca i naczyń w wieku dorosłym. Współczynnik umieralności okołoporodowej oraz zespół nagłego zgonu niemowlęcia jest wyższy wśród dzieci palących rodziców. Warto zaznaczyć, że niemow-

leta matek palących narażone są na dym tytoniowy nie tylko na drodze wziewnej, lecz spożywają także składniki tytoniu zawarte w mleku matki.

Prowadzone systematycznie badania epidemiologiczne, toksykologiczne oraz kliniczne wykazały związek palenia biernego dzieci z występowaniem chorób układu oddechowego (badania potwierdzają dwukrotnie częstszą zapadalność na choroby układu oddechowego u dzieci rodziców palących, zwiększa też się o 50% zapadalność na zapalenie płuc i dolnych dróg oddechowych oraz konieczność hospitalizacji w tych przypadkach), zapalenia ucha środkowego czy zaostrzenie przebiegu dychawicy oskrzelowej. Dzieci powyżej 5 roku życia przebywające w środowisku osób palących dwukrotnie częściej chorują na astmę niż dzieci niepalących rodziców.

Wyniki badań wskazują również, że dzieci te narażone są na zwiększone ryzyko wystąpienia zakażeń meningokokowych (bakteryjne zapalenie opon mózgowych). Ryzyko zachorowania wzrasta z liczbą wypalonych papierosów i liczbą palących domowników. W tym wieku ekspozycja na dym tytoniowy może również wpływać na zaburzenia rozwoju psychoruchowego, zaburzać zachowanie dziecka, zmniejszać jego gotowość do zajęć szkolnych. Mimowolne wdychanie dymu tytoniowego u dzieci szkolnych powoduje zaburzenia, które mogą zwiększyć

ryzyko przedwczesnych chorób układu krążenia oraz wystąpienia raka płuc w wieku dojrzałym. Bardzo duża jest również zapadalność u tych uczniów na nieżyt nosa i zapalenie zatok. Badania spirometryczne potwierdzają, że dzieci narażone na palenie mimowolne mają zaburzenia czynności płuc. Dzieci palaczy w porównaniu z dziećmi rodziców niepalących osiągają gorsze wyniki w szkole. Dzieje się tak wskutek absencji chorobowej (nawracające choroby układu oddechowego i uszu) oraz w związku z ewentualnymi powikłaniami chorobowymi. Gorzej wypadają również w testach funkcji poznawczych, w szczególności dotyczących mowy i przetwarzani uszanych informacji. Tak więc np. przy zaburzeniach percepcji słuchowej uczniowie myślą litery oznaczające głoski podobne pod względem brzmienia, piszą lonyetycznie, mają trudności ze zmiękczeniem. Taka sytuacja niejednokrotnie doprowadza do zaburzeń nerwicowych, zaburzeń w zachowaniach - zespołu nadaktywności, zmniejszenia długości okresu koncentracji, a tym samym do negatywnej oceny intelektualnej dziecka. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest brak wytrwałości w pracy, niski stopień odporności na niekorzystne sytuacje, zniechęcenie się do jakiegokolwiek wysiłku.

Często w pogoni za różnego rodzaju przyjemnościami dzieci poddają się nałogowi palenia tytoniu, picia alkoholu, zażywania narkotyków. Koło się zamyka, a przyczyną tego jest „niepozorne” bierne palenie. Szacuje się, że w Polsce ponad 4 milionów dzieci w wieku 0 - 14 lat w związku z nałogiem palenia występującym u ojca, zaś ponad 3 miliony wskutek nałogu występującego u matki wzrasta w „atmosfera biernego palenia”.

Przygotowała: **Ewa Butkiewicz** Powiatowa Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna w Międzyrzeczu

◆◆◆ Powiatowy Lekarz Weterynarii informuje ◆◆◆

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Międzyrzeczu informuje, że od 01.04.2005r. badanie mięsa zwierząt rzeźnych i mięsa zwierząt łownych na potrzeby własne posiadacza w obszarze powiatu Międzyrzecz przeprowadzają niżej wymienieni urzędowni lekarze weterynarii:

1. Krzysztof Pluta zam. Bledzew, ul. Szkolna 3, Tel. 7 43 60 55
2. Bogusław Zaborowski - Skwierzyna ul. Międzyrzeczka 22 tel. 7 172 185, 0 608 824 777
3. Przemysław Błaszczak zam. Lubrza, Tel. 068 382 61 16

Każdy z tych urzędowych lekarzy weterynarii wykonuje także inne czynności urzędowe w gminie Międzyrzecz. W przypadku potrzeby przeprowadzenia badania mięsa na potrzeby własne wskazane jest wcześniejsze telefoniczne uzgodnienie terminu

przeprowadzenia tego badania, co umożliwi wykonanie tych czynności podczas pobytu lekarza na terenie Międzyrzecza z tytułu wykonywania innych czynności urzędowych. Wówczas dojazd będzie naliczony od tego miejsca do miejsca posiadacza mięsa, a nie od miejsca prowadzenia działalności lekarza weterynarii.

Informację o tym, który lekarz weterynarii w danym czasie będzie wykonywał inne czynności urzędowe w Międzyrzeczu można także uzyskać w Powiatowym Inspektoracie Weterynarii w Międzyrzeczu tel. 7412238, 742 9635, 0696 080 728.

Proszę o zamieszczenie w/w informacji w najbliższym numerze Kuriera Międzyrzecznego w celu powiadomienia o powyższym społeczeństwa gminy Międzyrzecz

Z poważaniem PLW w Międzyrzeczu
Małgorzata Matysek

WYKAZ WYDANYCH DECYZJI Z ZAKRESU ZWALCZANIA CHOROÓB ZAKAŻNYCH ZWIERZĄT, W TYM PRZEPROWADZANIA SZCZEPIEŃ OCHRONNYCH PRZECIWKO WŚCIEKLIŹNIE ORAZ PROWADZENIA OBSERWACJI ZWIERZĄT W KIERUNKU WŚCIEKLIŹNY W OKRESIE OD 01.04.2005 r. DO 31.01.2006 r.

Powiat Międzyrzecz

L.p.	Nazwisko i imię Adres / telefon	Nr decyzji	Miejscowości w nadzorze epizootycznym Gmina - Trzciel
1.	Błaszczak Przemysław 66-200 Świebodzin ul. Nowa 23 tel. (068) 382-61-16(dom) 0660427021	PLW-03-wyzn.01/05	
2.	Pluta Krzysztof 66-350 Bledzew ul. Szkolna 3 tel. (095) 743-60-55	PLW-03-wyzn.04/05	Gmina - Bledzew Gmina Międzyrzecz
3.	Solecki Jerzy ul. Waszkiewicza 59 66-300 Międzyrzecz tel. (095) 742-31-23 0506133731	PLW-03-wyzn.07/05	miejscowość: - Międzyrzecz Szczepienie psów przeciwko wściekliczynie w gabinecie weterynaryjnym oraz obserwacja zwierząt w kierunku wściekliczyny
4.	Zaborowski Bogusław 66-440 Skwierzyna ul. Międzyrzeczka 22 tel. (095) 717-21-85 (lecznica) tel. (095) 749-31-36 (dom)	PLW-03-wyzn.08/05	Gmina - Przyłocznna, Pszczew Miejscowość - Skwierzyna- szczepienie psów przeciwko wściekliczynie, obserwacja zwierząt w kierunku wściekliczyny
5.	Pińczak Mirosław 66-400 Gorzów Wlkp. ul. Koralowa 45 tel. (095) 737-08-10	PLW-03-wyzn.03/05	Gmina - Skwierzyna

Zastępujący:

Wzajemne zastępstwa w/w urzędowych lekarzy weterynarii.

Wykaz terenowych obwodów urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa, wykaz urzędowych lekarzy weterynarii upoważnionych do urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa w zagrodach posiadaczy oraz do urzędowego badania po odstrzeleniu mięsa zwierząt łownych przeznaczonych na potrzeby własne Powiat Międzyrzecz od 01.04.2005r. do 31.01.2006r.

L.p.	Nazwa obwodu - nazwa gminy	Wyznaczeni urzędowi lekarze weterynarii	zastępstwa
1.	Bledzew	Krzysztof Pluta Tel. (095)743-60-55	Bogusław Zaborowski Błaszczak Przemysław
2.	Międzyrzecz	Krzysztof Pluta Bogusław Zaborowski Błaszczak Przemysław	wzajemne
3.	Przyłocznna	Krzysztof Pluta Błaszczak Przemysław Zaborowski Bogusław	wzajemne
4.	Pszczew	Krzysztof Pluta Błaszczak Przemysław Zaborowski Bogusław	wzajemne
5.	Skwierzyna	Bogusław Zaborowski Tel. (095) 717-21-85 0608824777	Krzysztof Pluta Błaszczak Przemysław
6.	Trzciel	Przemysław Błaszczak Tel. (068) 382-61-16 0660427021	Krzysztof Pluta Zaborowski Bogusław



ZWYCZAJNI NADZWYCZAJNI

Laureaci i finaliści wojewódzkich konkursów przedmiotowych w roku szkolnym 2004/2005: Paweł Onysków, Piotrek Toczyński, Magda Przywoźna, Paweł Miłota, Dorota Kuszyńska, Szymon Janicki, Ela Czajka, Dawid Starkowski, Anna Baczewska, nieobecny Marcin Rybacki i z prawej strony Pani Dyrektor Alicja Witter

W naszej szkole, w Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu, wśród kilkuset zwyczajnych uczniów, tych przeciętnych, tych dobrych i bardzo dobrych jest grupa osób wyjątkowych. Wyglądają tak samo jak my, śmieją się równie głośno podczas przerw, mają czas na szkolne psikusy i pozaszkolne przyjaźnie. A jednak to ich nazwiska zobaczycie na tablicach informacyjnych zaraz po wejściu do NASZEJ BUDY...

Olimpijczycy- laureaci i finaliści konkursów przedmiotowych!

Co mówią o sobie?

Nie mają złotego środka na opanowanie ogromnej ilości materiału. Większość z nich podczas naszego wywiadu przyznała, że na naukę wybranego przedmiotu poświęca sporo czasu, zwłaszcza przed kolejnymi etapami konkursów.

Nie robią tego dla stopni. To pasja. Każdy z nich jest wręcz specjalistą w swojej dziedzinie. Jednogłośnie stwierdzają, że ciężka praca prowadzi do sukcesów, które czasami okupione są wyrzeczeniami, niekiedy nawet łzami. Olimpijczycy różnią się od siebie zainteresowaniami, słuchają odmiennej muzyki, mają swoje

pozanaukowe hobby. Dbają o grono przyjaciół. Czasami lubią poleniuchować.

Całkiem normalni ludzie, może tylko trochę dojrzalsi, zdystansowani, pogodni, bo okazuje się, że nauka może być przygodą...

Nie zauważyliśmy, by byli wyobcowani lub obnosili się ze swoją wiedzą. Wyrzucili w obcych, skromni, bo przecież im więcej się wie, tym większa świadomość, ile można jeszcze poznać. Mają duże poczucie humoru. W niczym nie przypominają kujonów. Zwyczajni nastoletni gimnazjaliści... A przecież to o nich będą zabiegać wszystkie szkoły średnie w województwie, kraju ... To przed nimi stoją otworem drzwi najlepszych liceów.

Olimpijczycy na podium- laureaci urzeczona sztuką, zwłaszcza muzyką, **Ania Baczewska**, laureatka konkursu ze sztuki; marząca o zwiedzeniu całego świata, **Magda Przywoźna**, laureatka konkursu z geografii; przyszły biolog lub lekarz, **Dawid Starkowski** (drużkoclasista), laureat konkursu z biologii; fizyk- humanista- muzyk - **Szymon Janicki**, laure-

at konkursu przedmiotowego z fizyki, ale także finalista (niebył wykluczony, że laureat) konkursu recytatorskiego; fizyk-informatyk - **Paweł Miłota**, ubiegłoroczny laureat konkursu przedmiotowego z fizyki i tegoroczny z informatyki (rzadko udaje się taki wyczyn!);

absolutny lider w tym roku- **Piotrek Toczyński**, I. miejsce w województwie w konkursie przedmiotowym z fizyki oraz tytuł laureata z chemii (odstresowuje się, zdobywając wyróżnienia w konkursach recytatorskich).

Olimpijczycy bez podium, ale w ścisłej czołówce - finaliści:

- zakochana w biologii- **Ela Czujko**, finalistka konkursu z biologii;

- wrażliwa na literaturę i piękno - **Dorota Kuszyńska**, finalistka konkursu z języka polskiego;

- przyszły profesor matematyki- **Paweł Onysków**, finalistka konkursu z matematyki;

- doskonały anglista- **Marcin Rybacki** (najprawdopodobniej laureat -czekamy na wyniki!).

Olimpijczycy mówią w wywiadzie o swoich opiekunach, nauczycielach, którzy poświęcili im wiele czasu i uwagi. Wspominają wielogodzinne herbatki fizyczne u pani Beaty Jarnut, przyjazne seminaria chemiczne pani Anny Szyck, godziny spędzone w gabinecie biologicznym z panią Barbarą Jednorowicz i panią Aliną Ignatowicz, dalekie wędrówki po mapie, którym przewodziła pani Dorota Gielnińska, serfowanie w sieci pod okiem pana Mirosława Matyjaszczyka, zachwyty nad sztuką w gabinecie pani Iwony Skwarnej i pana Krzysztofa Kostrzewy, w końcu poetyckie spotkania pod kierunkiem pani Joanny Obrebskiej i rozwiązywanie karkołomnych zadań z panią Renatą Matyssek.

Okazują swoim nauczycielom szacunek i wdzięczność, mając w świadomości, że swój sukces zawdzięczają wielu osobom - sobie, swoim rodzicom, którzy potrafili wesprzeć i mobilizować, opiekunom, którzy stali się przewodnikami i mistrzami, innym nauczycielom, bo przecież fizyka czy chemia muszą podejrzeć się matematyką, biologia chemią, geografia historią, literatura sztuką. Nie ma przedmiotów i ludzi nieważnych w procesie kształcenia, nie ma dobrej atmosfery i motywacji bez dobrych wychowawców.

Jesteśmy z Was dumni, **Olimpijczycy**, bo kolejny raz grupa zwyczajnych nadzwyczajnych dowiodła, że świat przed każdym stoi otworem, że sukces można odnieść tu, w Międzyrzeczu, w Jedyńce, w NASZEJ BUDZIE! (W następnym numerze o zwyczajnych nadzwyczajnych i ich opiekunach w innych niż przedmiotowe konkursach!)

Materiał zebrany przez członkinie koła polonistycznego z kl.I c-D.Lipnicką, J.Kwiatkowską, K.Daszkiewicz, opracowany przez K.Adamus



Komputer zdobyty!

Milo jest nam poinformować, że dnia 30 marca w Bibliotece Miejskiej odbył się finał gminnego konkursu historycznego „Międzyrzecz wczoraj i dziś”. Uczestnicy eliminacji szkolnych nie mogli doczekać się, który z nich otrzyma w nagrodę za pierwsze miejsce **KOMPUTER** ufundowany przez **Adama Sycza** właściciela firmy **AS-COM - firmy przyjaznej ze wszech miar uczniom**. Szczęśliwcem, który otrzymał nagrodę główną okazał się uczeń **Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu Krzysztof Janaczek**. Zdobył on komplet punktów, choć materiał do opanowania był bardzo obszerny, bo przecież historia Międzyrzecza i jego okolicy to już ponad tysiąc lat. Drugie i trzecie miejsce zajęli również uczniowie międzyrzeckiej Jedyńki: **Zbigniew Stepien** i **Agnieszka Kozłowska**.

Komisji konkursowej, która czuwała nad przebiegiem konkursu przewodniczyła kierowniczka Biblioteki Miejskiej **Krystyna Pawłowska** - autorka pytań finałowych. Zabiegano go sponsora reprezentował podczas finału **Paweł Madzalan**. Międzyrzeckie Muzeum reprezentowała **Mirosława Jakubaszek**, a burmistrza **Kinga Tyburska**. Dziękujemy serdecznie paniom bibliotekarkom za gorące przyjęcie i stworzenie wspaniałej atmosfery podczas trwania finałowego boju.

Dzięki hojności sponsorów żaden z uczestników finału nie wyszedł z biblioteki z pustymi rękami. Serdecznie dziękujemy w tym miejscu burmistrzowi Międzyrzecza **Tadeuszowi Dubickiemu**, **Andrzejowi Frabińskiemu** prezesowi Przedsiębiorstwa Techniki Instalacyjnej „AFPOL”, **Jerzemu Małemu** właścicielowi Zakładu Stolarskiego, **Tadeuszowi Taborowskiemu**, **Wiesławowi Chamieni** i firmie **MOW** oraz szczególnie gorąco **ADAMOWI SYCZOWI** - sponsorowi nagrody głównej. Dziękujemy!

Organizatorzy **Krystyna Frankiewicz, Iwona Stańska, Wiesław Włodarski**

**PRZEDSZKOLE NR 4
w MIĘDZYRZECZU**
serdecznie zaprasza
DZIECI
do wzięcia udziału
w **II MIĘDZYNARODOWYM
KONKURSIE PLASTYCZNYM**

Prace na temat:
„MOJE MIASTO”

można wykonać dowolną techniką na papierze o dowolnym formacie.

W opisie pracy należy uwzględnić:

- imię i nazwisko dziecka
- wiek dziecka
- nazwę placówki
- nazwę miejscowości
- nazwę kraju.



Prace można składać do 26 maja br. w Przedszkolu nr 4. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 08 czerwca 2005 r. w naszej placówce. Laureaci zostaną powiadomieni odrębnie.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

9 kwietnia 2005 r. w Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu odbył się Powiatowy Turniej Wiedzy o Bezpieczeństwo Ruchu Drogowego. Celem turnieju jest podnoszenie kultury motoryzacyjnej społeczeństwa i działanie na rzecz poprawy stanu bezpieczeństwa młodzieży szkolnej między innymi poprzez popularyzowanie zasad i przepisów ruchu drogowego, popularyzowanie podstawowych zasad i umiejętności udzielania pierwszej pomocy przedlekarskiej oraz popularyzowanie roweru jako środka transportu, a także rekreacji i sportu. W zmaganiach powiatowych wzięły udział drużyny, które zwyciężyły w eliminacjach szkolnych i gminnych. W czasie turnieju zawodnicy odpowiadali na 25 pytań z zakresu „kodeksu rowerzysty” oraz musieli bezpiecznie i prawidłowo pokonać sprawnościowy tor przeszkód.



W klasyfikacji szkół podstawowych:
I m. zajęła drużyna ze Szkoły Podstawowej w Trzcielu – op. Janusz Bryks
II m. Szkoła Podstawowa nr 2 w Międzyrzeczu – op. Bogdan Łobuzia
III m. Szkoła Podstawowa w Pszczewie – op. Iwona Paszka
IV m. Szkoła Podstawowa w Bledzewie – op. Krzysztof Szczerbakowicz
V m. Szkoła Podstawowa w Wierzbnie – op. Romana Sroka- Marciniak
VI m. Szkoła Podstawowa nr 4 w Międzyrzeczu – op. Magdalena Duda
VII m. Szkoła Podstawowa nr 3 w Międzyrzeczu op. Tomasz Bączkowski.

W klasyfikacji szkół gimnazjalnych:

I m. zajęła drużyna z Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu – op. H. Stawiska
II m. Gimnazjum w Skwierzynie – op. M. Kapłon
III m. Gimnazjum w Przytocznej – op. Mirosław Romanowski
IV m. Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu – op. Tomasz Bączkowski
V m. Gimnazjum w Bledzewie – op. Krzysztof Szczerbakowicz
VI m. Gimnazjum w Pszczewie – op. Iwona Paszka
VII m. Gimnazjum w Trzcielu

W finale wojewódzkim, który odbędzie się 13 i 14 maja w Wiechlicach nasz powiat będą reprezentowały drużyny ze Szkoły Podstawowej w Trzcielu i Gimnazjum

„Rowerzysta, kodeks rowerzysty, policjant i ... bezpieczna jazda”

nr 1 w Międzyrzeczu. W klasyfikacji indywidualnej czołowe lokaty zajęli:

- **szkoły podstawowe:** I m. Jakub Ratajczak, II m. Paweł Świerżko, III m. Piotr Federowicz

- **szkoły gimnazjalne:** I m. Maciej Przywoźny, II m. Krzysztof Janacek, III m. Grzegorz Sajnog, Krzysztof Wojtas, Wojciech Kaczmarek

Nad prawidłowym przebiegiem turnieju czuwali:

Pan Starosta Kazimierz Puchan
Pan Mieczysław Popiel - Komenda Powiatowej Policji w Międzyrzeczu
Pan Piotr Szczepek - Komenda Powiatowej Policji w Międzyrzeczu
Pani Jolanta Lubaczewska KO Oddział Zamiejscowy w Międzyrzeczu
Pani Gabriela Medyńska - Urząd Gminy Trzciel
Pani Mirosława Furmanek dyrektor Gimnazjum w Przytocznej
Pani Halina Pilipczuk - Starostwo Powiatowe w Międzyrzeczu

Konkurs plastyczny rozstrzygnięty!

W marcu 2005 roku Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna w Międzyrzeczu w nawiązaniu do Hasła Roku ogłosiła konkurs plastyczny: „MAMA I JA”. W konkursie brało udział 40 dzieci w wieku od 7 do 12 lat, uczestnicy: świetlicy Szkoły Podstawowej nr 3 w Międzyrzeczu, kółka plastycznego Międzyrzeckiego Domu Kultury, świetlicy szkolnej Szkoły Podstawowej w Skwierzynie, świetlicy profilaktyczno - terapeutycznej „Ciepły Kątek u Jezusa” w Międzyrzeczu oraz świetlicy w Kęszycy Leśnej. Rozstrzygnięcie konkursu odbyło się 11 kwietnia 2005 roku. Prace były nagradzane w dwóch kategoriach wiekowych: 7-9 lat i 10-12 lat. Wszystkie wyróżnione prace otrzymały dyplomy i nagrody rzeczowe.

Kategoria wiekowa 7 - 9 lat!

I miejsce: Natalia Ostrowska, II miejsce: Maciej Raczkycki, III miejsce: Maja Szczanowicz

Pan Tadeusz Urbanek - dyrektor Gminnego Zespołu Oświaty

Dzięki ofiarności sponsorów o bardzo „dużych i do- brych sercach” każdy zawodnik otrzymał upominek z de- dykacją „nie jesteś królem szos, zachowaj bezpieczeń- stwo”.

Organizatorzy bardzo dziękują za wsparcie finan- sowe:

Panu Staroście Kazimierzowi Puchanowi
Panu Burmistrzowi Międzyrzecza Tadeuszowi Dubickiemu
Panu Eugeniuszowi Janiszewskiemu
Panu Jarosławowi Fabijańczykowi ze Skwierzyny
Panu doktorowi Piotrowi Jarmuzkowi ze Stowarzyszenia Rozwoju Kardiologii Ziemi Międzyrzeckiej oraz PZU S.A. - Panu Jackowi Hu- dziakowi.

Żalujemy, że drużyna ze Szkoły Podstawowej w Skwie- rzynie nie wzięła udziału w turnieju. Dziękujemy nauczy- cielom, którzy przygotowali uczniów do udziału w turnieju. Pragniemy także podziękować nauczycielom z Gim- nazjum nr 1 w Międzyrzeczu, którzy zadbałi o sprawy organizacyjne, przygotowali sprawnościowy tor przeszkód.

Organizatorzy.

Wyróżnienia: Natalia Januszewska, Krystian Paw- lak, Emilia Leśniak

Kategoria wiekowa 10 - 12 lat:

I miejsce: Julita Agata Plucińska, II miejsce: Emilia Pawlak, III miejsce: Wioletta Lunkiewicz

Wyróżnienia: Agnieszka Brzezińska, Maciej Ku- lisz, Tomasz Pięta.

Prace prezentowane są w Kurierze Międzyrzeczkim. Nagrody za I, II i III miejsca ufundowane zostały przez Państwową Powiatową Inspekcję Sanitarną w Międzyrzeczu, a dzięki hojności: Ryszarda Gajewskie- go - właściciela zakładu ogólnobudowlanego w Trzcielu i Małgorzaty Dylejko - właścicielki sklepu „Dzieciak” w Międzyrzeczu mogliśmy nagrodzić również prace wyróżnione. Serdecznie dziękujemy!

Ewa Butkiewicz PSSE Międzyrzecz

Urząd Miejski w Międzyrzeczu
Państwowa Szkoła Muzyczna I st. w Międzyrzeczu
Zajazd „Almarex” Głębokie
**FESTIWAL POD HONOROWYM PATRONATEM WOJEWODY LUBUSKIEGO
IV WAKACYJNY FESTIWAL MUZYCZNY**

**Lubuski Weekend Gitarowy
MIĘDZYRZECZ - GŁĘBOKIE (1-3 lipca 2005)**

koncerty (klasyka & flamenco & muzyka latynoamerykańska)
rekreacja

zaproszeni artyści i goście:

gitarą klasyczną i klarnet -

Kornela ARWICZ-SIENICKA

Bogusław JAKUBOWSKI

flamenco - **SUENO ANDALUZ**

Duet gitarowy polsko-słowacki **Katarina i Franciszek WIECZORKOWIE**

Uczniowie i studenci klas gitary z Polski i Niemiec

Kierownictwo: Krzysztof Nieborak, e-mail: nieborak kki.net.pl), Zdzisław Mu- siał (tel. 0602 329 658). **Organizacja, sekretariat:** Państwowa Szkoła Muzyczna I st. Międzyrzeczu (dyr. Kazimierz Dziembowski). **Adres:** Osiedle Centrum nr 10, 66-300 Międzyrzecz, tel. 095/ 741 24 44, e-mail: psm.miedzyrzecz iq.pl

Informacje o wykonawcach festiwalowych:

KORNELA ARWICZ-SIENICKA - gitara klasyczna - absolwentka Akademii Muzycznej w Łodzi i studiów podyplomowych w Królewskim Wyższym Konserwatorium Muzycznym w Madrycie, brała udział w wielu festiwalach muzycznych kraju i za granicą, jest laureatką konkursów gitarowych w Polsce i w Hiszpanii. Prowadzi klasę gitary klasycznej w Akademii Muzycznej w Poznaniu, filii w Szczecinie. Kon- certuje jako solistka i kameralistka.

BOGUSŁAW JAKUBOWSKI - klarnet - absolwent Akademii Muzycznej w Poznaniu. Koncertuje jako solista i kameralista, jest pierwszym klawecistą Filhar- monii Szczecińskiej, prowadzi klasę klarnetu w Akademii Muzycznej w Poznaniu, filii w Szczecinie oraz Zespole Szkół Muzycznych II stopnia w Szczecinie. Współpra- cuje jako solista z zespołem Camerata Nova, Szczecińską Orkiestrą Kameralną i Orkiestrą Academia. Jest laureatem Grand Prix na fe- stiwalu Kameralistyki Młodych w Kłodzku w 1999 roku.

Jako duet współpracują od 2003 roku. W programie mają utwory oryginalne i transkrypcje. Grają utwory z muzyką hiszpańską, argentyńską, niemiecką, francu- ską i japońską - całkiem serio i z przymrużeniem oka. Wszystko co ciekawe i niezbyt często wykonywane.





WERTH-HOLZ POLSKA®

...piękne życie w ogrodzie

zaprasza na
WIELKĄ WYPRZEDAŻ

Od dnia 29.03.2005r.

do wyczerpania zapasu wyrobów
ASORTYMENT Z KOŃCOWYCH SERII PRODUKCYJNYCH,
WYROBY POZAGATUNKOWE, EKSPOZYCJE, WZORY

CENY NIŻSZE do 50%

**Zapraszamy od Poniedziałku do Piątku
w godzinach od 10.00 do 16.00**

Werth-Holz Polska Sp. z o.o.
Dział Handlowy, Pszczew, ul. Dworcowa 10
tel. 0-95/749-10-00, fax 0-95/749-10-01

www.wert-holz-polska.pl



WIELKANOCNE JARZĘBINKI



OWCZARKI SZKOCKIE - COLI
po niemieckim championie
tel. (095) 741 22 62



SZAFY, WNĘTRZA, GARDEROBY z drzwiami przesuwными

- nietypowe zabudowy pod wymiar Klienta
- dogodne raty
- pomiar i doradztwo GRATIS!
- transport GRATIS



„AMBASADOR”
os. Kasztelańskie (INTERMARCHE)
tel. (068) 320 30 17



Kochanym Rodzicom Grażynie i Bogusławowi Tyburskim

z okazji 30. rocznicy pożycia
małżeńskiego
najserdeczniejsze życzenia zdrowia
oraz wielu kolejnych wspólnych lat
w szczęściu, zdrowiu i miłości
życzą kochające
córki Marta i Agnieszka
oraz cała rodzina



Policealna Szkoła Zawodowa „AWANS”
w Międzyrzeczu, ul. Libelta 4

<http://www.studium.edu.pl>

☎ 607-070-457

☎ 0-95-741-25-72

zaprasza

absolwentów liceów profilowanych do **ROCZNEJ**
a absolwentów pozostałych szkół
średnich i ponadgimnazjalnych
do **DWULETNEJ** szkoły policealnej
w atrakcyjnych i poszukiwanych na rynku pracy zawodach:

- technik rachunkowości
- technik informatyk
- technik administracji
- technik ekonomista

dotychczasowe
kierunki

- technik informacji naukowej
- technik organizacji reklamy
- opiekunka środowiskowa
- asystent osoby niepełnosprawnej

nowe kierunki

Z nami marzenia o
Twoim awansie
stają się realne



MALI MIĘDZYRZECZANIE



Przemysław Kubel, ur. 18.03.



Oliwia Moskwa, ur. 19.03.



Małgorzata Plewa, ur. 20.03.



Oliwia Budziak, ur. 20.03.



Klaudia Nowacka, ur. 21.03.



Hanna Ciosiółka, ur. 21.03.



Krystian Kacper Krężel, ur. 22.03.



Natalia Szadkowska, ur. 26.03.



Kamil Zbigniew Kozłowski, ur. 27.03.



Julia Gojdka, ur. 31.03.



Kamil Wnęk, ur. 01.04.



Filip Nowak, ur. 01.04.



Jakub Wieczorkowski, ur. 04.04.



Julia Nowak, ur. 04.04.



Jagoda Brodacka, ur. 05.04.



Damian Ernesta, ur. 11.04.



Wiktoria i Kinga (z prawej) Nowakowskie, ur. 11.04.



Aleksandra Stopińska, ur. 11.04.



Elias (córka), ur. 13.04.



Marcin Chrabański, ur. 13.04.



Julia Wandowska, ur. 18.04.



Wis (córka), ur. 19.04.

*Bieżące i zaległe
zdjęcia noworodków
do odebrania
w Redakcji KM.*

*Serdecznie
zapraszamy.*

Fot. K. Antonowicz

SPORTOWCY MIĘDZYRZECZA 2004

(od lewej):
Jerzy Fąka – Trener
roku 2004,
Tomasz Sobczak
(miejsce IV),
Michał Baranowski
(miejsce III),
Tomasz Włodarczyk
(miejsce II),
Krzysztof Kochan
(miejsce I),
Stanisław Ziemecki
w imieniu **Pawła**
Cygana (miejsce V)

SUKCES PIŁKARZY „ORŁA”



Krzysztof Kochan
– NAJPOPULARNIEJSZY SPORTOWIEC
MIĘDZYRZECZA 2004 roku

DNI ŻAŁOBY



przy kościele Św. Jana Chrzciciela



Tęcza nad naszym miastem. W dzień przed pogrzebem Papieża.



BIAŁY MARSZ



przy kościele Pięciu Braci

S
U
K
C
E
S

AGENCJA PROMOCJI PRZEDSIĘBIORCZOŚCI I KSZTAŁCENIA
USTAWICZNEGO
66-300 MIĘDZYRZECZ, UL. CHOPINA 9B/6

Oferujemy szkolenia o szerokim zakresie tematycznym
prowadzone przez trenerów z dużym
doświadczeniem praktycznym
Skorzystaj z naszej inicjatywy!

Zapraszamy na kursy:

1. Małej przedsiębiorczości.
2. Kurs obsługi komputera dla osób w każdym wieku.
3. Komputerowe wspomaganie prac biurowych.
4. Bezwzrokowe pisanie na klawiaturze.
5. Podstawy małej księgowości.
6. Języka niemieckiego dla osób zainteresowanych pracą za granicą w zawodach robotniczych.
7. Języka niemieckiego biznesowego dla osób średnio zaawansowanych.

Zapisy telefoniczne pod numerami: **888 879 770; 607 070 457**
lub e - mailowe appiku.sukces@poczta.pf.pl

**Zdobyte u nas umiejętności przyspieszą
Twój sukces zawodowy!**

**NAJWIĘKSZY SKLEP MEBLOWY W REGIONIE
CENTRUM MEBLOWE**

ORMEB

UL. REYMONTA 5 PN-PT 9:30-17:30
66-300 MIĘDZYRZECZ SOBOTA 9:30-14:00
TEL. 0-95 741 68 09 NIEDZIELA 11:00-13:00

Za Starostwem Powiatowym były Confex

MEBLE: TYLKO U NAS

MIM
MAZURSKIE MEBLE
INTERNATIONAL

- TAPICEROWANE (produkcja na wymiar, renowacja)
- SYPIALNIE,
- SEGMENTY,
- MŁODZIEŻOWE,
- KUCHNIE (na wymiar),
- HOTELOWE,
- KAWIARNIANE,
- BIUROWE,
- GALANTERIA DRZEWNA,
- LISTWY WYKONCZENIOWE,
- KARNISZE,
- I DUŻO WIĘCEJ



Boston

IZA 140x200 FKF



Transport GRATIS (do 30 km),
sprzedaż ratalna



AIG
sprzedaż na raty

ORMEB
MEBLE

SKLEP FIRMOWY

MIĘDZYRZECZ, UL. 30 STYCZNIA 31
TEL/TAX 095 741 22 55
PN-PT 9:30-17:00, SOBOTA 10:00-13:00

INVEST
KREDYT

KONCERT DLA MAMY I TATY

w wykonaniu zespołów artystycznych
Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury

22 maja 2005r. godz. 15⁰⁰
sala widowiskowa Domu Kultury
w Międzyrzeczu

wstęp wolny

zapraszamy



V LUBUSKI FESTIWAL TEATRÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

POD PATRONATEM BURMISTRZA MIĘDZYRZECZA

10.05.2005 GODZ. 10⁰⁰

SALA WIDOWISKOWA DOMU KULTURY
W MIĘDZYRZECZU

WSTĘP WOLNY

ZAPRASZAMY
MIĘDZYRZECKI OŚRODEK KULTURY

Patronat medialny

**GAZETA
LUBUSKA**

Radio Zachód

W tak pięknych okolicznościach przyrody (i tego, i niepowtarzalnej...)

Nareszcie wiosna zawitała do nas w całej swojej okazałości. Słońce pięknie zaczęło świecić, zazieleniły się drzewa, trawy, krzewy... Kwiatki zaczęły otwierać swe paki. Jakież to wszystko cudowne! Życie nie umiera! Coraz więcej uśmiechniętych twarzy, zakochanych par, spacerowiczów... dzieci prawie w ogóle nie chcą siedzieć w domu, tylko chcą biegać po dworze ze swoimi rodzicami, kolegami, dziadkami...

I wszystko byłoby naprawdę cudowne, można byłoby w pełni korzystać z walorów pani wiosny i pogody gdybyśmy jeszcze mieli ku temu warunki. Zapytacie państwo drodzy, co chcielibyśmy przez to powiedzieć? Otóż problem, który chcielibyśmy w niniejszym artykule poruszyć dotyczy stanu naszych międzyrzeckich wspaniałych placów zabaw (przymiotnik „wspaniały” cytujemy oczywiście w ogromniasty cudzysłów). Ich stan jest tragiczny, wołający o przysłowiową „pomstę do nieba”! czyż nie?!

Jesteśmy mamami półtorarocznych smyków, które nie usiedzą w miejscu, i które aż płoną z radości, gdy widzą huśtawki. Ale czy można je bezpiecznie tam posadzić? Oto pytanie... Już nie raz „zaliczyły głębię” nasze biedactwa i Bogu dziękować, że zakończyło się to szczęśliwie. Brak łańcuchów zabezpieczających, wszystko aż skrzypi ze starości i omal się nie pourywa. Jednym słowem zarówno huśtawki, karuzele jak i inne elementy placów zabaw ledwo zipią! W piaskownicach znaleźć możemy wiele „skarbów” i „nie-spodzianek” takich jak: szkła, puszki, wszelkiego rodzaju śmieci, kipy, kapsle, a co jest godne uwagi to psie kupki, na które nie sposób nie natknąć się też w trawnikach. Przecież to wszystko rażą w oczy i wywołuje odruchy wymiotne! Czyż nie?!

W wielu osiedlowych placach zabaw (np. na osiedlu Centrum, w pobliżu sanepidu i tuż za oknem spółdzielni mieszkaniowej) nie ma nawet ławeczki, na której można byłoby spocząć! Uważamy, że tak dalej być nie może! W końcu nie tylko my mamy dzieci, narzekamy i co należałoby gruba krechę podkreślić – korzystamy z przeczudnych placów zabaw. Pytanie tylko nasuwa się retoryczne: kogo w końcu sumienie ruszy i zrobi z tym porządek?!!!

Z poważaniem

Młode międzyrzeckie mamy: **Ewelina Czerniachowska (mama Julki), Sylwia Krüger (mama Oli), Marzena Wieczorek (mama Nikodema)**

P.S. *Żeby było bardziej obrazowo, dołączamy kilka fotek.*



Tu jest moje miejsce... tu jest mój dom

Kiedy w 1982 roku wyprowadzałam się z Międzyrzecza w którym przeżyłam 22 lata myślałam, że na zawsze opuszczam miejsce swojego dzieciństwa i młodości. Mimo, że lata spędzone w tym małym miasteczku były (jak się później okazało) najszczęśliwszymi, myślałam, że nie wchodzi się dwa razy do tej samej rzeki.

Pierwsze 10 lat spędziłam na wsi pochłonięta wychowywaniem swojego dziecka, pierwszą prawdziwą pracą zawodową i kończeniem wcześniej przerwanego studiów. Przyszedł jednak czas, gdy syn podrośli i okoliczności życiowe zadecydowały o zmianie miejsca zamieszkania, zmianie na lepsze. Większe mieszkanie, większe miasto, praca z możliwością samorealizacji. Wszystko wyglądało pięknie. Było mi dobrze aż znowu los kazał dokonać mi tym razem trudnych wyborów, tak trudnych, że aż mnie przerastała ich moc. Nagle jednak zrozumiałam, że są decyzje przed którymi choć się bronimy są najsluszniejsze. Ku mojemu zdumieniu wróciłam do miasta, w którym oprócz najbliższych mi rodziców pozostawiłam wcześniej jedynie mile dzieciństwo i smutek niespełnionych, młodzieńczych marzeń i wizji. Bałam się tego powrotu, nie wiedziałam jak się tu znajdę po tylu latach tułaczki, braku kontaktu ze znajomymi z młodości. Dzisiaj wiem, choć wróciłam niedawno, że jest kilka rzeczy na świecie prawdziwych i najważniejszych; są to rodzice, którzy nigdy nie zawiodą i całe życie z siebie dają, to co najlepsze nie oczekując niczego w zamian, wiem, że są stare przyjaźnie, które mimo upływu lat nie rdzewieją, że są ludzie właśnie tutaj gotowi nieść pomoc i wsparcie i że są ulice, domy i miejsca, które tak naprawdę dopiero widzę, choć to zawsze był i jest mój dom. Tu odnajduję spokój pijąc z najbliższymi kawę, sprzątając nowe mieszkanie i spacerując z psami i myślę wtedy, że to miasto, moja rodzina i „starzy” przyjaciele mają czarodziejską moc...

DAMA

Z ORTOGRAFIĄ ZA PAN BRAT

... nie tylko młodzi gimnazjaliści

W ostatnim dniu kalendarzowej zimy gimnazjaliści mistrzowie ortografii powiatu międzyrzeckiego stanęli do rywalizacji w kolejnej edycji konkursu, którego celem głównym było propagowanie znajomości oraz umiejętności wykorzystania w praktyce zasad ortografii polskiej. W dobie technologii informatycznej oraz obrazkowego odbioru rzeczywistości lansowanego w mediach - zarówno tej realnej jak i wirtualnej - poprawna pod względem pisowni znajomość polszczyzny jest bołączką niemalże wszystkich, a wyniki egzaminów gimnazjalnych (i nie tylko) to potwierdzają. Stąd też podziwu godni są wszyscy, którzy nie dość, że poprawnie piszą, to jeszcze mają odwagę, by sprawdzić się w zdrowej rywalizacji i porównać swoje umiejętności z innymi.

W Gimnazjum nr 2 im. Adama Mickiewicza w Międzyrzeczu 19 marca 2005 roku odbyła się kolejna edycja Powiatowego Konkursu Ortograficznego dla uczniów, rodziców oraz nauczycieli gimnazjów powiatu międzyrzeckiego. Akces zgłosiło sześć drużyn młodzieżowych - Bledzew, Pszczew, Przytoczna, Skwierzyzna oraz "Jedynka" i "Dwójka" z Międzyrzecza, a także dwie ekipy dorosłych - Przytoczna i "Dwójka" Międzyrzecz. Po szkolnych eliminacjach troje najlepszych gimnazjalistów zmierzyło się z dyktandem zredagowanym przez Panią mgr Barbarę Bilińską, doradcę metodycznego ds. języka polskiego w Wojewódzkim Ośrodku Metodycznym w Gorzowie Wielkopolskim. Nie było tym razem "gzęg-żółki" ani "nurzącego się nurzyka", ale "księgarnia Hortensja" oraz "rondo Generała Hallera" okazały się dla wielu startujących równie twarde orzechem do zgryzienia. W rywalizacji indywidualnej zwycięstwo odniosła Magdalena Wesołowska, uczennica Gimnazjum w Bledzewie, na drugim miejscu uplasowała się Katarzyna Gągała, trzecioklasistka z Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu, trzecią lokatę wywalczył Wojciech Adamski z Gimnazjum w Przytocznej. W klasyfikacji drużynowej najwyższy i najrówniejszy poziom zaprezentowali uczniowie Gimnazjum w Przytocznej w składzie: Wojciech Adamski, Marcin Wojciechowski oraz Agata Bober, drugie miejsce wywalczyła drużyna Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu w składzie: Katarzyna Gągała, Urszula Kalinowska oraz Urszula Szypszak, trzecią lokatę ex aequo zajęły drużyny z Gimnazjum w Skwierzyźnie: Marta Adamska, Robert Marcol i Tomasz Kunat oraz Gimnazjum w Bledzewie: Magdalena Wesołowska, Anna Ozimkiewicz i Mateusz Szczerbakowicz. Gratuluję uczniom oraz ich nauczycielom i rodzicom.

Wyzwanie środowisku gimnazjalnemu rzucili dorośli reprezentanci z Gimnazjum w Przytocznej i Gimnazjum nr 2 im. Adama Mickiewicza w Międzyrzeczu. Z wielkim uznaniem odnoszę się do umiejętności i odwagi dorosłych, którzy wsparli swoich podopiecznych, jednocześnie stwierdzam, że niewielu jest takich nauczycieli oraz rodziców, którzy nauczają własnym przykładem i rozumieją, jak istotna jest chęć sprostania wymogom niełatwej przecież polskiej ortografii. W kategorii RODZICE I NAUCZYCIELE kolejne trzy pierwsze miejsca zajęli: Pani Agnieszka Rysiukiewicz, Pani Katarzyna Kołasińska - obie z Przytocznej oraz Pan Stefan Furtak, pedagog w międzyrzeckiej "Dwójce". Zaznaczyć należy, iż różnice między poszczególnymi zawodnikami były minimalne. BRAWO STARTUJĄCY RODZICE ORAZ NAUCZYCIELE (poloniści nie mogli konkurować - i chyba na ich - nasze szczęście).

Pragnę serdecznie pogratulować umiejętności - jest nadzieja, że wielu młodych Polaków ma świadomość wagi poprawności pisowni, jest nadzieja, że wielu dorosłych rodziców oraz nauczycieli chętnie wesprze swoich uczniów w ich dążeniu do opanowania tej trudnej sztuki, jaką

jest ortografia ojczysta - być może burmistrzowie miast, władze samorządowe w naszym powiecie również zwrócą uwagę na ten jakże istotny problem i zorganizują przynajmniej raz w roku jakieś gminne potyczki ortograficzne (?).

Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim, którzy zechcieli pomóc w organizacji tej edycji konkursu. Nie byłoby zmagania, gdyby nie zgoda na ich organizację od gospodarza obiektu, dyrektora Gimnazjum nr 2 im. Adama Mickiewicza, Pana Krzysztofa Marca, który swoją życzliwą obecnością dodawał startującym otuchy. Od początku pomocy nie odmówili Panowie: Tadeusz Taborowski, właściciel księgarni Bestseller w Międzyrzeczu oraz Andrzej Sobczak, kierownik Międzyrzeckiego Klubu Garnizonowego, którzy ufundowali nagrody książkowe dla uczestników konkursu. Podziękowanie składam także Radzie Rodziców przy Gimnazjum nr 2 oraz Panu Arkadiuszowi Mleczakowi, dzięki którym mogliśmy w przerwie między pisaniami dyktanda a ogłoszeniem wyników ukończyć nerwy przy słodkim poczęstunku. Miłym, sądzę, przywitaniem była na rozpoczęcie piosenka w wykonaniu uczennicy klasy trzeciej, Agnieszki Wiśniewskiej, a równie miłe wspominać pomoc, jaką okazały uczennice tejże trzeciej klasy, Iza Ochla, Milena Prentka oraz Weronika Uszakiewicz. Podziękowania składam także nauczycielom - opiekunom startującej w rozgrywkach młodzieży, którzy to zechcieli w wolną sobotę pracować jako członkowie komisji i sprawdzali bardzo rzetelnie dyktanda nie tylko swoich uczniów, a były to Panie: Anna Gańska, Grażyna Korowacka, Gabriela Siuda, Małgorzata Stucka, Magdalena Wasyluk - Watros. Za życzliwe zainteresowanie i udział w pracach komisji dziękuję także Pani Dorocie Czepirskiej, która z ramienia burmistrza Międzyrzecza odpowiedziała swoją obecnością na zaproszenie organizatorów i wspólnie z innymi wylądowała usterki piszących.

Z nadzieją, że kolejna edycja konkursu odbędzie się za rok

Małgorzata Matczak, organizator, nauczyciel języka polskiego w Gimnazjum nr 2 im. Adama Mickiewicza

NA KRESOWYCH SZLAKACH

9 maja 1945 roku - koniec wojny

II wojna światowa - to konflikt zbrojny w dziejach narodu, rozpoczął się 1 września 1939 roku agresją Niemiec na Polskę, a zakończył się w Europie 9 maja 1945 roku kapitulacją Niemiec. Na historii XX wieku zaważyły dwa straszne systemy: faszyzm, którego symbolem jest Auschwitz - Birkenau, i stalinizm, którego symbolem jest Katyń. Założeniem obu tych systemów było wymazanie Polski z mapy świata. Odbita wspólna konferencja metodyczna NKWD i gestapo w 1940 roku przygotowała plan systematycznego niszczenia Narodu Polskiego. Zaczęły się wywózki, deportacje milionów ludzi w głąb Rosji, aresztowania, przemoc i terror.

9 maja 1945 roku miałem niespełna 12 lat, mieszkalem na pięknej Wyżynie Podolskiej, która kiedyś należała do Polski (dziś Ukraina), miejscowość Dzwino-gród, niedaleko Buczacza. Tam też przeżyłem straszne piekło: linie frontu (przez trzy miesiące), ewakuację do Manasterzysk, bandy UPA, śmierć była blisko mnie. Dlatego też, ze wszystkich dni wojny najbardziej w mojej pamięci zapisał się dzień zwycięstwa nad faszysmem - koniec wojny - 9 maja 1945 roku. Był piękny słoneczny poranek, słońce intensywnie pracowało na niebie. Wiatr kołysał drzewa, w naszym sadzie kwitły drzewa owocowe: czereśnie, wiśnie, zieleniła się łąka. Rzeka - Strypa płynęła spokojnie. Nad brzegiem rzeki pasły się krowy, kozy, owce. Było jeszcze dużo amunicji, niewypałów, min.

Krajobraz jak po burzy, płaskowyzę wyżynny obmurowany lasami grabowymi, dębowymi, rosło też dużo lesz-

czyzny, tarniny i kaliny. Od północy znajdowały się kamieniolomy, uskoki skalne, złoża granitu, kamienia lupanego, z którego był zbudowany kościół w roku 1934 i cerkiew. Wieś po wojnie była zniszczona. Pola, drogi zamianowane.

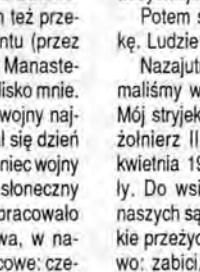
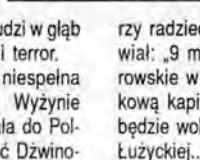
O zakończeniu wojny dowiedziałem się popołudniu. Było bardzo uroczyście. Rodzice wraz z sąsiadami poszli na wiec koło szkoły, ja razem z nimi. Zobaczyłem tłum ludzi, prawie całą wieś, która liczyła 360 rodzin. Na boisku szkolnym była przygotowana trybuna, był sołtyś - Szczepan Lipa, grupa żołnierzy radzieckich, a jeden z nich przemawiał: „9 maja 1945 roku, Niemcy hitlerowskie w Berlinie podpisały bezwarunkową kapitulację. Koniec wojny! Polska będzie wolna! Granica na Obrze i Nysie Łużyckiej...”

Potem szliśmy do kościoła na majówkę. Ludzie milili się i płakali z radości.

Nazajutrz - 10 maja 1945 roku, otrzymaliśmy w rodzinie smutną wiadomość. Mój stryjek - Antoni Kulas, rocznik 1910, żołnierz II Armii Wojska Polskiego, 30 kwietnia 1945 roku poległ na polu chwały. Do wsi nie wróciło wielu żołnierzy, naszych sąsiadów. Dla rodzin było to wielkie przeżycie, bo wojna - to straszne słowo: zabici, ranni, sieroty, wdowy. Oby

już nigdy nie było wojen, a ludzie, państwa sobie nie zagrażali. W maju tego roku mija 60 lat od zakończenia wojny. Uważam, że należy mówić i pisać czym jest wojna dla ludzi, o tym, że życie w niej straciło ponad 50 milionów ludzi, w tym ponad sześć milionów Polaków.

Kazimierz Kulas



Sprzedam pomieszczenia magazynowe

**230m² lub 90m²
tel. 603 84 64 33**

r e k l a m a

czy Twój stary szyld dalej przyciąga uwagę?

LITERY PRZESTRZENNE - NAJTANIEJ W OKOLICY!

KONTAKT: 0603 420 276, 741 16 72 - SPOTKANIA U KLIENTÓW!

Witold Butkiewicz Marcinkowskiego 12/4 66-300 Międzyrzecz <http://www.butkiewicz.com.pl>

r ó ż n e f o r m y r e k l a m y



Mieszkalne
Lekarskie
Handlowe
Usługowe
Produkcyjne
Gospodarcze

BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE

Inż. Wojciech GÓRZNY

Os. Gen. Sikorskiego 9
66-300 Międzyrzecz
(0-95) 742 92 05

- Projekty budowlane i technologiczne
- Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

- Doradztwo techniczne
- Wyceny i kosztorysy
- Opinie techniczne

SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"

Zarząd Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz

Products P.H.U. Z.P.Ch.

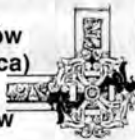
USŁUGI

CMENTARNE I POGRZEBOWE

66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3-go Maja 35
tel. (095) 742 82 85, 0606 837 843 (czynny całą dobę)

NASZA FIRMA OFERUJE:

- * kompleksową organizację pogrzebów
- * transport karawanem (kraj i zagranicą)
- * budowę grobowców
- * sprzedaż trumien, odzieży i wieńców



CYKLINOWANIE

podłóg i parkietów,
szpachle gipsowe i glazura
tel. (095) 741 22 57 lub 606 827 525

KOMPUTERY SPRZEDAŻ I SERWIS

Dobre ceny dobrych części !

RATY bez pierwszej wpłaty lub GOTÓWKA

tel. 741 25 35

ul. Reymonta 3, Międzyrzecz,
budynek składu opału

SPRZEDAŻ WĘGLA BRUNATNEGO I KAMIENNEGO

Sprzedaż kotłów C.O. :

miałowych i węglowych różnego typu

SKUP ZŁOMU STALOWEGO

ul. Reymonta 3, Międzyrzecz, tel. **741 25 35**

Ekspresowa naprawa

PROTEZ ZĘBOWYCH

tel. (0-95) 741-24-11

Danuta Sawka

PRACOWNIA PROTETYCZNA

Czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 15.00
MIĘDZYRZECZ, OS. GEN. SIKORSKIEGO 7

STANISŁAW KLISOWSKI

specjalista otolaryngolog

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.
Zabiegi operacyjne w narkozie.
Badanie słuchu audiometryczne.

Przyjmuje w pierwszy i trzeci piątek miesiąca
od godz. 17.00 - 18.00

Międzyrzecz ul. Konstytucji 3 Maja 16
za apteką „Nagietek”

Telefon **741-23-92** kom. **0602 224 290**

Lek. med. Jadwiga Kozińska specjalista rehabilitacji medycznej

przyjmuje w **środy** w godz. 17.00 - 18.00
Międzyrzecz Os. Zamkowe 18

Tel. 741-29-98

OGÓLNOPOLSKA
INFORMACJA
GOSPODARCZA
GORZÓW

TELVINET
 **94-74**

- ❖ laserowe zamykanie naczyń na twarzy
- ❖ depilacja nadmiernego owłosienia
- ❖ wymrażanie brodawek
- ❖ leczenie blizn potrądzikowych

Dermatolog Janina Kołłątaj
Prywatny Gabinet Lekarski
Międzyrzecz, ul. Marcinkowskiego 15

Informacja: tel. 0601 98 37 55 oraz 742 18 33
lub osobiście w poniedziałki w godz. 17.00 - 19.00

„Naplotkowała sosna, że już się zbliża wiosna...”

Wszyscy chyba mają ten wiersz Jana Brzechwy. Radosne, niecierpliwie oczekiwanie na wiosnę, która, wbrew oczekiwaniom wszystkich zgromadzonych, przychodzi ciicho, witana śpiewem ptaków i promieniami słońca. Tak też się stało w tym roku. Dwudziestego marca, w niedzielne południe pojawiła się po prostu, ciesząc wszystkich obecnością. W poniedziałkowy poranek, 21 marca powitali ją uczniowie Gimnazjum nr 2 im. Adama Mickiewicza w Międzyrzeczu, wcielając się w reprezentantów 16 państw członkowskich Unii Europejskiej. Podobnie jak w latach poprzednich połączyła wszystkich zabawa integracyjna „Wiosna w Unii Europejskiej”.

Dwa tygodnie wcześniej wychowawcy klas wylosowali państwa, które właśnie 21 marca miały wspólnie powitać wiosnę. Siedemnastą drużynę tworzyła reprezentacja nauczycieli wcielająca się w mieszkańców stolicy zjednoczonej Europy – Brukseli. Zadaniem poszczególnych zespołów było przygotowanie na powitanie wiosny tańca narodowego oraz wytypowanie reprezentacji do konkurencji sprawnościowych i wiedzy. Wielki finał nastąpił właśnie 21 marca. Nad całością przygoto-



wań i sprawnym przebiegiem imprezy czuwały organizatorki „wiosennego zamieszania”, panie Barbara Sieczka, Joanna Nowak i Iwona Żmuda.

Debiutująca w roli prowadzącego p. Iwona Żmuda rozpoczęła imprezę zaproszeniem do wspólnego odśpiewania „Ody do radości” Ludwika van Beethovena. Następnie drużyny klas wraz z drużyną Brukseli zgodnie ze scenariuszem kolejno prezentowały przygotowane programy. Występy drużyn oraz konkurencje sprawnościowe oceniali jury w składzie: Maria Antonowicz, Joanna Nowak i Stefan Furtak. Na hali rozbrzmiewały dźwięki

walca, kankana, polki, krakowiaka i wielu innych tańców. Przeplatały je głośnie okrzyki klas gorąco dopingujących swoje drużyny. W niepowtarzalnej atmosferze i przy znakomitej zabawie czas płynął nieubłaganie szybko. Wszyscy bawili się świetnie, zarówno uczestnicy, jak i kibice. Naszą uwagę zwracała zwłaszcza reprezentacja Brukseli, bowiem nie co dzień mamy okazję oglądać nasze nauczycielki karmiące się wzajemnie kisiem /z zawiązanymi oczami/ czy też tańczące walca i kankana. Im też należy się więc szczególne uznanie, ponieważ nie każdy dorosły potrafi odnaleźć w sobie dziecko. Drużyna Brukseli okazała się być poza wszelką konkurencją.

Zgodnie z werdyktem jury I miejsce zajęła klasa III e, II miejsce – klasa II b, trzecie – I c. Wyróżnione zostały klasy I b, II e, III b. Wszystkim klasom okolicznościowe dyplomy i słodczyce ufundowane przez p. Roberta Piątkowskiego wręczył pan dyrektor Krzysztof Marzec.

Po raz kolejny połączyła nas wspólna zabawa. Nikt nie witał wiosny wagarami, jak to dawniej bywało w zwyczaju, ale na hali widowiskowo – sportowej, gdzie pewnie jeszcze długo po zakończeniu zabawy unosiły się duchy ojców Europy.

**CZŁONKOWIE KLUBU
EUROPEJSKIEGO „EUROFAN”
PRZY GIMNAZJUM NR 2 IM. ADAMA
MICKIEWICZA W MIĘDZYRZECZU**

Podsumowanie projektu „EUROPEJSKA WIOSNA” w klasach nauczania zintegrowanego Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu.

Współczesna szkoła koncentruje się głównie na rozwijaniu umiejętności intelektualnych, pomijając często znaczącą rolę emocji w życiu dziecka. Z naszych doświadczeń wynika, iż uczniowie coraz trudniej radzą sobie ze swoim życiem emocjonalnym. Ciągłe konflikty, znęcanie się nad słabszymi, złośliwość czy wyśmiewanie się towarzyszącą dzieciom w codziennych kontaktach z rówieśnikami podczas przerw i zajęć lekcyjnych.

Próbując zmienić, lub choć trochę poprawić stosunki panujące między dziećmi wzięliśmy udział w projekcie: EUROPEJSKA WIOSNA pod hasłem ODKRYWAMY TAJEMNICE DOBROCI. Celem cyklu zajęć było uświadomienie uczniom tego, jak wielką rolę odgrywają wartości, jakie niesie z sobą Konstytucja Europejska a w szczególności szeroko pojęte DOBRO w życiu człowieka.

Mały Samorząd Uczniowski rozpoczął cykl zajęć debatą na temat jak dzieci pojmują dobroć. Następnie każdy z wychowawców podjął trud zajęć z zakresu tego tematu. Podsumowaniem miał być dzień 21 marca, czyli pierwszy dzień wiosny. Każda klasa wykonała pracę plastyczną do „Galerii Dobroci” w korytarzach szkoły. Pojawiły się tam ogromne serca dobrych uczynków, prace plastyczne przedstawiające wybrane postacie z bajek, klucze do dobroci, wywiady z rodzicami i przechodniami, albumy, bank i ordery dobroci, niewidzialne dłonie dobroci a nawet można było wypić „Eliksir Dobroci”. Każda klasa zaprezentowała swój wiersz i piosenkę o tematyce wiosennej, ponadto nauczyliśmy się hymnu wiosny, klasy drugie i trzecie z samodzielnie wykonanymi nakryciami głowy, gaikami i marzanną udały się kolorowym korowodem w poszukiwaniu wiosny. Klasy pierwsze i zerówki zostały ugoszczone przez Bibliotekę Szkołą i Bibliotekę Publiczną. W Bibliotece Publicznej pierwszaków powita-

ła Wiosna - p. Halina Wojciechowska, natomiast bajki czytał Burmistrz - p. Zdzisław Czekala.

Tymi działaniami udowodniłyśmy, iż edukacja emocjonalna uczniów naszej szkoły nie jest pozostawiona przypadkowi a zadaniem szkoły jest kształtowanie całego człowieka, zajmując się jednocześnie jego umysłem i sercem. Właśnie dzięki inteligencji emocjonalnej dzieci będą mogły skutecznie wpływać na swoje życie, gdyż ich działania determinuje nie tylko rozum, lecz i uczucie. Trzeba tylko tak kierować i wspomagać rozwój dziecka, by jego umysł emocjonalny i racjonalny współpracowały ze sobą, zamiast się niszczyć.

Nauczycielki nauczania zintegrowanego



„Baw się razem z nami...” czyli o zmaganiach klas IV w SP 2

Dnia 22 marca 2005 r. w Szkole Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu odbył się konkurs dla klas czwartych pt. „Rusz głową”. Jego organizatorkami były: pani Beata Belz (j. polski), pani Beata Bartkowiak (przyroda) i pani Katarzyna Chmielewska (matematyka). W konkursie brały udział trzyosobowe drużyny klas: IV a, IV b, IV c i IV d. Konkurencje były bardzo różnorodne i nie tylko dotyczyły szkolnych wiadomości z języka polskiego, matematyki i przyrody, ale także sprawdzały refleks i umiejętność logicznego myślenia. Były także zadania muzyczne. Na uwagę zasługiwała kolorowa oprawa konkursu, np. oryginalna kostka, za pomocą której uczestnicy losowali kolejne zadania czy balony z ukrytymi w nich poleceniami. W trakcie trwania imprezy organizatorki korzystały z laptopa i rzutnika, co urozmaiciło

zabawę. Pisemne lub ustne odpowiedzi uczestników konkursu oceniali jury w składzie: p.dyr. M. Stomirska i p. dyr. A. Kmiecik. „Walka” między klasami była zacięta i wyrównana. Po 15 konkurencjach okazało się, że wygrała klasa IV b, ale IV a i IV d mają taką samą liczbę punktów. Wtedy to rozpoczęła się dogrywka, która ustaliła dalszą kolejność. Ostatecznie za klasą IV a znalazły się: IV d, IV a i IV c. Na koniec wszyscy uczestnicy otrzymali liczne nagrody.

Dorota Babula – kl. VI a



**materiały
budowlane**
PRODUKCJA - SPRZEDAŻ

puszki i półpuszki keramzytowe
błoczek betonowe „12” i „14”
inne materiały z betonu

**WIBRO
BETON**

tel. 741 18 57

Międzyrzecz
Marcinkowskiego 12/4



Obchody Dni Majowych w Międzyrzeczu

01.05.2005 MAJOWY FESTYN NAD PAKLICĄ
16⁰⁰ plac za domem kultury

- występy artystyczne
- pokaz iluzji
- zabawy plastyczne
- zjeżdźalnia dmuchana
- zamek do skakania
- stoiska handlowe
- gastronomia

03.05.2005

10³⁰ Msza Święta w Intencji Ojczyzny
Kościół p.w. Św. Wojciecha

12⁰⁰ Uroczystości pod Pomnikiem Tysiąclecia

19⁰⁰ Koncert „Cztery Pory Roku”
w wykonaniu Orkiestry Kameralnej
Radia Zachód
Kościół p.w. Św. Jana Chrzciciela

Zapraszamy
Międzyrzeczki Ośrodek Kultury

WIOSNA Z MUZYKĄ

23 marca w Szkole Muzycznej I st. w Międzyrzeczu młodzi muzycy powitali wiosnę **MIĘDZYSZKOLNYM KONCERTEM WIOSENNYM** objętym honorowym patronatem Burmistrza Międzyrzecza. Pomysłodawcą koncertu, nauczyciel Szkoły Muzycznej – Zdzisław Musiał namówił do współpracy kolegów z innych szkół, zajęł się akcją informacyjną i pełnił rolę konferansjera. Otwarcia imprezy i przedstawienia jej idei dokonał dyrektor PSM – Kazimierz Dziembowski. Na początku wystąpił kameralny skład Zespołu Muzyki Dawnej „Ani-quo More” z SP2: Kasia Kmiecik, Małgorzata Kmiecik, Aleksandra Kowalik, Daniel Sierbin, Paulina Kozdrowska i Łukasz Pendrak (Zespołem opiekuje się Katarzyna Chmielewska). W ich wykonaniu pięknie zabrzmiały utwory renesansowe.

Gitarzyści: Katarzyna Fincer – Surdy i Maciej Gajewski z PSM w Międzyrzeczu zaprezentowali pięć ciekawych kompozycji od J.S. Bacha po melodie taneczne. Nie spodzianką dla Z. Usiała było wykonanie przez K. Fincer-Surdy jego zgrabnej kompozycji pt. „Romans wiosenny”. Przeboje filmowe opracowane na gitarę przez R. Ziemiańskiego zagraли Karolina Kucharska, Maciej Gajewski i Michał Żak –

uczniowie Ireny Matusznej.

Z kolei Katarzyna Kmiecik – uczennica Jolanty Helwig przejmująco zagrała na skrzypcach „Covatinę” J.J. Ruffa. Na fortepianie profesjonalnie akompaniował jej Kamil Dziembowski. Aleksandra Franckiewicz przygotowana przez Z. Musiała wykonała na gitarze „Mały romans” T. Stachak. Muzyczne prezentacje zakończył saksofonista Jakub Ratajczak – uczeń Czesława Nowakowskiego, grając kompozycje K. Street. Towarzyszył mu fortepian z Dagmarą Zdanowicz – uczennicą Małgorzaty Telegi.

Wśród publiczności znajdowali się pracownicy Urzędu Miasta w Międzyrzeczu, którzy przekazali wykonawcom słodkie prezenty od burmistrza T. Dubickiego.

Swoją rolę w stworzeniu wiosennego nastroju mieli także autorzy rysunków zawieszonych w auli. Ich tematem był związek muzyki z wiosną. Na zewnątrz czuło się jeszcze zimne poduchy wiatru, a w sercach było ciepło i romantycznie za sprawą muzyki wykonywanej przez tych, którzy muzykę kochają.

Organizatorzy dziękują również PHUP „Alfa” Adrianny Simińskiej-Każmierczak. **W.M.**



Burmistrz Międzyrzecza
Parafia p.w. Św. Jana
Chrzciciela
Międzyrzeczki Ośrodek Kultury

zapraszają na koncert

Cztery Pory Roku

w wykonaniu
Orkiestry Kameralnej
Radia Zachód

3 maja 2005 godz. 19⁰⁰
Kościół p.w. Św. Jana Chrzciciela
w Międzyrzeczu

◆ Wieści z Przedszkola NR 1 ◆ Spotkanie Wielkanocne

Tradycją naszego przedszkola stały się spotkania świąteczne. Celem tych spotkań jest kultywowanie zwyczajów i obrzędów związanych z tymi świętami oraz umacnianie więzi z rodzicami. 22 marca 2005 roku wszystkie dzieci od najmłodszych do najstarszych grup zaprosiły swoich rodziców na Spotkanie wielkanocne. Zaprezentowały program artystyczny nawiązując do okresu, w którym przypada uroczystość. Przy pięknej scenografii śpiewały piosenki, deklamowały wiersze, przedstawiły inscenizację oraz tańczyły w układach tanecznych. Każdy wiersz i piosenka była nagradzana licznymi brawami. Po występach składaliśmy sobie życzenia świąteczne, a dzieci wręczyły upominki od „zajączka”. Rodzice nie ukrywali łez wzruszenia. Następnie wspólnie z rodzicami zsiadliśmy do stołu, do słodkiego poczęstunku, gdzie widniały w większości wielkanocne „baby”. Świąteczne spotkania są dla wszystkich wspaniałym przeżyciem i na długo pozostaną w pamięci. (Zdjęcia na str. 20) **Ewa Sakowicz**

AKCJA LATO 2005

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Diecezji Zielonogórsko – Gorzowskiej kolejny raz organizuje akcje wakacyjną **LATO 2005**. chcemy w ten sposób zapewnić młodym ludziom pozytywne i wartościowe spędzenie wolnego czasu. W ramach akcji zapraszamy na **WAKACYJNE OBOZY JĘZYKÓW OBCYCH**. Są one skierowane do dzieci i młodzieży, pragnącej uczyć się czy pogłębiać znajomość języka angielskiego lub niemieckiego. W tym roku obozy odbędą się w malowniczej miejscowości w Górach Sowich Zagórz Słaskim. Zajęcia będą zróżnicowane: od spotkań w grupach, konwersacji i ćwiczeń słuchowych, po gry i zabawy w języku obcym. Oprócz nauki, zapewniamy także młodym ludziom chwile wypoczynku m.in. wycieczki do Zamku Grodno oraz autokarową do Zamku Bolków. Program nauki opracował **dr Marek Kuczyński**, wykładowca Uniwersytetu Zielonogórskiego, który sprawuje

także opiekę merytoryczną. Jest on autorem wielu podręczników, w tym bestsellera pt. „Angielski dla twoich potrzeb”, który rozszedł się w nakładzie 100 000 egzemplarzy. Dr Kuczyński opracował także programy nauczania wpisane na listę Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu. Terminy obozów:

25.06-04.07 – kolonia języka angielskiego dla dzieci we wczesnym stadium nauki (wiek od 10 do 14 lat),

25.06-04.07 – kolonia języka niemieckiego dla dzieci we wczesnym stadium nauki (wiek od 10 do 14 lat),

04.07-13.07 – obóz języka angielskiego dla młodzieży od 14 lat, dla średniozaawansowanych,

04.07-13.07 – obóz języka niemieckiego dla młodzieży od 14 lat, dla średniozaawansowanych,

13.07-22.07 – obóz języka angielskiego dla młodzieży od 14 lat, dla zaawansowanych.

Blisze informacje i zgłoszenia:
Biuro KSM: ul. Aliny 7, Zielona Góra,
tel. (0-68) 320-72-96 od poniedziałku do
piątku w godzinach od 8.00 do 16.00.

SUKCES BASI – AKORDEONISTKI SZKOŁY MUZYCZNEJ

18 marca 2005 roku w Krośnie Odrzańskim w ramach II Akordeonowych Spotkań nad Odrą odbył się Konkurs Regionalny pt. „Akordeon w twórczości Bronisława Kazimierza Przybylskiego”. Uczennica Państwowej Szkoły Muzycznej I st. w Międzyrzeczu Barbara Grusza zdobyła wyróżnienie. Jest to niewątpliwie sukces Basi i jej nauczycielki Elżbiety Skibickiej, a udział w konkursie był dopiero jej drugim występem przed publicznością. Basia Grusza jest uczennicą klasy pierwszej, akordeonowe umiejętności zdobywa zaledwie od kilku miesięcy. Jest utalentowaną i sympatyczną uczennicą.

Przewodniczącym komisji był sam kompozytor B.K. Przybylski, a utwory jego były obowiązkowym punktem spotkań.

P.S. 16 marca uczniowie PSM I st. w Międzyrzeczu wzięli udział w uroczystości 100-lecia Związku Nauczycielstwa Polskiego w MOK-u. Wystąpił chór młodzieżowy prowadzony przez Iwonę Skwarna z akompaniamentem Orkiestry Szkolnej pod kierunkiem Elżbiety Skibickiej. 70 uczniów wykonało patetyczną pieśń związkową W. Friemanna i M. Opalki - Hymn ZNP.

Z muzycznym pozdrowieniem

Zdzisław Musiał



warte zobaczenia, ale zarządzane jest przez Gospodarstwo Rybackie i obowiązuje tu całkowity zakaz połowu ryb. W okolicy innym obiektem godnym zwiedzenia są bunkry grupy warownej „Schill”. Można tam dotrzeć betonową drogą i wąską ścieżką. Obiekty te nie mające podziemnego połączenia z głównym systemem MRU, lecz posiadają swoje własne pomieszczenia i korytarze podziemne. Po wojnie obiekty zostały w znacznym stopniu zniszczone. Przy zwiedzaniu tych obiektów należy zachować szczególną ostrożność.

foto Andrzej Chmielewski

Warto zobaczyć!

W tamtym miesiącu zaproponowałem państwu zobaczenie wiaduktu kolejowego nad drogą do Kurska. Zakradło się tam małe przejęzyczenie wiadukt ten znajduje się oczywiście przed jez. Trzebisz, jadąc od strony Międzyrzecza. Jezioro jest



Darczyńcy z Haren (niemcy) w Rokitnie

Przedstawiciele Niemieckiego Czerwonego Krzyża z miejscowości Haren w dn. 22/03/2005 gościli na terenie Domu Pomocy Społecznej w Rokitnie nr 58. Po spotkaniu roboczym określającym zasady pomocy (11/12/2004) goście z Niemiec dla 105 mieszkańców DPS-u przekazali nieodpłatnie dużą ilość darów, które w znacznym stopniu zładogdzą bieżące potrzeby DPS dotyczące: odzieży, pościeli, bielizny, obuwia, ubrań higienicznych jak i medycznych. Zdjęcia upamiętniające to wydarzenie wyraźnie wskazują jak wielką radość i zainteresowanie wzbudziły wśród mieszkańców Domu. Mamy deklaracje i nadzieje, że współpraca w formie pomocy i wymiany doświadczeń będzie kontynuowana w latach następnych. Dyrekcja DPS nr 58 w Rokitnie pragnie tą drogą podziękować animatorom tego przedsięwzięcia tj. Pani Bogusławie Furtak z małżonkiem. W imieniu mieszkańców serdecznie dziękuję dyrektor Domu

BOGDAN MACINA



Spotkanie z aktorką

Beata Chorążykiewicz, aktorka Teatru im. Juliusza Osterwy w Gorzowie, była gościem uczniów Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu. Spotkanie odbyło się 18 kwietnia w gościnnej jak zawsze Miejskiej Bibliotece Publicznej, przy specjalnie przygotowanej do tego celu dekoracji.

Aktorka jest absolwentką Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. Ludwika Solskiego we Wrocławiu. Wystąpiła w wielu spektaklach teatralnych, zagrała postaci dla dorosłych i dla dzieci, grała w sztukach klasycznych i współczesnych. Obecnie kreuje rolę Jokasty w przedstawieniu „Król Edyp” Sofoklesa. Spotkanie z uczniami stało się okazją do promocji teatru oraz rozmowy z „żywym” aktorem. Zainteresowanie słuchaczy było ogromne, czego faktem były liczne pytania zadawane artystce. Pani Beata Chorążykiewicz w otwarty sposób rozmawiała z gimnazjalistami o sprawach związanych z pracą w teatrze, warsztacie aktorskim, predyspozycjach jakimi powinien wykazać się kandydat na aktora. Zaprezentowała również w artystyczny sposób fragment tekstu literackiego, ukazując jego profesjonalną interpretację. Widzowie nagrodzili ją gromkimi brawami. Na zakończenie uczniowie serdecznie podziękowali, zapraszając aktorkę do ponownego spo-



tkania się z nimi, bowiem zachwyci ich nie tylko doskonale kunszt aktorski ale i jej osobowość sceniczna. Dla wielu z nich z pewnością ten dzień zostanie na długo w pamięci. Organizatorzy serdecznie dziękują Pani Dyrektor Alicji Witter za umożliwienie zorganizowania powyższego spotkania. Paniom Krystynie Pawłowskiej i Halinie Wojciechowskiej za udostępnienie sali bibliotecznej i przygotowanie dekoracji.

Krystyna Frankiewicz, Iwona Stańska

Dzień Wiosny w Bobowicku

Powitaliśmy go koncertem przygotowanym przez MRS i poprowadzonym przez niezawodną Monikę Lisiecką. Wiosennej dekoracji, której autorem był Michał Zboralski towarzyszył wiosenny repertuar, na który złożyły się piosenki w wykonaniu Ewy Kosberg, Weroniki Skrzypek, Damiana Drożdżyńskiego, zespołu wokalnego pod kier. p. Andrzeja Korzeniowskiego. Perełką literacką stał się wiersz Aleksandry Dziejdz. Klasy przedstawiły programy artystyczne związane z wybranym państwem członkowskim Unii Europejskiej. Jak się bawiliśmy? Zobaczcie w galerii zdjęć z naszej imprezy. Korzystając z obecności całej społeczności szkolnej uroczystości pożegnaliśmy pełniąc przez 3 lata funkcję przewodniczącej MRS – Monikę Lisiecką oraz mistrza szluga- Macieja Szczygielskiego i mistrza obywateli- Piotra Haladusa. Jeszcze raz Im bardzo dziękuję. Ostatnim punktem programu była debata przedwyborcza do nowych władz młodzieżowych mająca na celu poznanie kandydatów i podjęcie decyzji w wyborach 30.03.

Opiekun MRS – Danuta Matla



Pszczew się za promował

Urząd Gminy w Pszczewie wydał informator promujący walory przyrodnicze i turystyczne gminy. Jest to ładne wydawnictwo wykonane na papierze kredowym w formacie A4, ilustrowane dużymi kolorowymi zdjęciami ukazującymi piękno przyrody i okolic Pszczewa. Dwujęzyczna treść po polsku i angielsku sprawia, że informator przybliży walory tej gminy turystom z Polski i z zagranicy. Mapa turystyczna zamieszczona na końcu przewodnika obejmująca swym zasięgiem obszar gminy i Pszczewskiego Parku Krajobrazowego. Czytelnie oznaczone są na niej wszystkie miejscowości, szlaki turystyczne, kościoły, pałace, pomniki, punkty ciekawe turystycznie.

Publikacja została wydana przy wsparciu finansowym Unii Europejskiej w ramach programu SAPARD.



Wykonana w Bydgoszczy. Andrzej Chmielewski

Z wielkim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość, że odeszła na zawsze z bibliotekarskiego grona nasza nieodżałowana koleżanka, długoletnia i zasłużona pracownica Biblioteki Publicznej w Międzyrzeczu – Filia Biblioteczna w Kursku. Była osobą znaną i lubianą w środowisku bibliotekarskim. Popularnie nazywana przez nas „Danusią” lub „Danką”. Pełna życia i energii była zawsze uśmiechnięta, mimo że życie nie szczędziło Jej trosk i kłopotów. Chętnie pomagała zarówno koleżankom w pracy, jak też najbliższym przyjaciołom i rodzinie.

Urodziła się 25 lutego 1943 r. Następnie wraz z rodziną przyjechała do Kurska w 1945 r. Naukę w szkole podstawowej rozpoczęła w 1950 r. w Kursku, a ukończyła w 1957 r. w Międzyrzeczu. Od czerwca 1965 r. podejmowała pracę w bibliotece w Kursku. W 1970 r. kończy Korespondencyjne Liceum Ogólnokształcące w Gorzowie, a w 1972 r. zdaje egzamin w Państwowym Ośrodku Kształcenia Korespondencyjnego Bibliotekarzy w Warszawie, uzyskując wykształcenie na poziomie studium bibliote-



POŻEGNANIA DANIELA HETKO 1943 – 2005

karskiego. Przez wszystkie lata pracy zdobyła sobie zaufanie czytelników, mając wśród nich duży autorytet. Zawsze z wielkim zaangażowaniem dbała o odpowiedni dobór księgozbioru do swojej biblioteki. Potrafiła skupić wokół siebie liczne grono aktywnych czytelników, przygotowując dla nich różnorodne formy zajęć. Te wszystkie działania przyczyniły się do rozwoju biblioteki oraz jej pozytywnego wizerunku w środowisku lokalnym. Na nas, młodych wówczas pracownikach, duże wrażenie robiła Jej wielka życzliwość wobec

czytelniczek. Próbując sprecyzować ich potrzeby informacyjne, starała się w swobodnej rozmowie bliżej poznać swoich czytelników. Ich miejsce pracy, kierunek studiów, osiągnięcia, twórcze zamiary, a nawet kłopoty życiowe, po to by przyjść z fachową pomocą. Toteż po przejściu pani Danki na emeryturę w 1991 r. czytelnicy długo jeszcze prosili o przekazywanie pozdrowień i wyrazów wdzięczności. Obowiązki zawodowe znakomicie łączyła z pracą społeczną. Działała m.in. w Kole Gospożyn Wiejskich, Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich a przede wszystkim w Jej ukochanym zespole „Pod Gruszą”, którym kierowała przez wiele lat. Pisała wiersze i teksty piosenek. Za swoje osiągnięcia była wielokrotnie nagradzana i wyróżniana.

Panią Dankę będziemy zawsze pamiętali jako wspólnego człowieka o licznych pasjach i zainteresowaniach, nie tylko zawodowych. Taka zawsze pozostanie w naszych sercach, naszej pamięci. Tak trudno myśleć o niej w czasie przeszłym.

Pożegnaliśmy Ją 5 kwietnia 2005 r.
Krystyna Pawłowska

Pierwszy dzień wiosny 2005r. w Szkole Podstawowej nr 2 Europa da się lubić... wiosną

Czas: 21 marca 2005r.

Uczestnicy: 14 klas IV – VI, które reprezentowały 14 państw UE.

Zadania klas - państw:

- wykonać plakat państwa w dowolnej technice;
- wykonać Marzannę z elementem narodowym;
- zaśpiewać piosenkę „Panie Janie” w „swoim” języku;
- narysować karykaturę znanej postaci pochodzącej z tego państwa;
- nauczyć się słów w „swoim” języku: proszę, dziękuję, przepraszam, dzień dobry, do widzenia, mama, tata, szkoła („certyfikat poligloty”);

Odbyła się debata:

- uczestnicy: po 5 reprezentantów każdego „państwa” podzielonych na członków Komisji Europejskiej, Parlamentu i Rady Unii Europejskiej

- temat: Prawo i sprawiedliwość w szkole, czyli jak karać i nagradzać uczniów zgodnie z prawami dziecka?

Wnioski:

Bazując na propozycji Komisji Europejskiej, Parlament Europejski oraz Rada Unii Europejskiej zaaprobowali nowe sposoby karania i nagradzania uczniów. Do ciekawszych propozycji karania można zaliczyć czytanie bajek dzieciom z zerówki i klas początkowych przez uczniów z klas starszych (po skończonych zajęciach). Ciekawą formą nagradzania może być utworzenie „Złotej Księgi Absolwentów”, do której mogłoby być wpisywani uczniowie osiągający najlepsze wyniki w nauce oraz sukcesy w innych dziedzinach.

Final:

Ognisko, w którym spłonęły Marzanny!

Izabela Banaszak

Z rewizytą w „Turskim Domu”

Dnia 14 kwietnia 2005 roku w „Turskim Domu” gościł z rewizytą zespół „Echo” wraz z seniorami działającymi w Klubie Seniora w Międzyrzeczu. Pan Andrzej Żelechowski – Dyrektor Domu gorąco powitał przybyłych gości przekazując kosz ze słodkimi upominkami na ręce Pani Katarzyny Burczak – Kierownika Klubu Seniora. Mieszkańcy wysłuchali bogatego repertuaru zespołu „Echo”, wspólnie śpiewając wiele znanych piosenek. Koncert przeplatany był recytacją wierszy w wykonaniu Katarzyny Burczak, Kazimierza Kulasa i Antoniego Kowalewskiego. Turski zespół „Nie dajmy się” zaprezentował wianeczkę melodii, a Pani Józefa Jermanowska i Zofia Pronkiewicz zaśpiewały piosenkę pt. „Moja matko ja wiem”.

Dziękując za wspaniałe spotkanie goście wręczyli Dyrektorowi wianeczkę kwiatów. Następnie międzyrzeczcy seniorzy odwiedzili mieszkańców na piętrach, śpiewa-



jąc dla tych, którzy ze względu na stan zdrowia nie mogli uczestniczyć w koncercie. Na zakończenie wizyty w kaplicy Domu zespół „Echo” zaśpiewał ulubioną pieśń Jana Pawła II pt. „Barka”.

Tomasz Szablewski

SPOTKANIE z KURATOREM w SP 2 Międzyrzecz

Oprócz tradycyjnych zajęć podczas których dzieci odrabiają lekcje, uczą się zasad wspólnego bycia w grupie oraz przestrzegania norm podczas wyznaczonych zadań, realizują „program usprawniania społecznego”. Polega on na rozmowie ze specjalistą. 19 kwietnia gościem dzieci była pani Kurator Zawodowy Rodzinny – Anna Kowalczyk, pracownik Sądu Rejonowego w Międzyrzeczu. Pani kurator w bardzo przystępnym sposób wyjaśniła trudne dla dzieci tematy dotyczące kwalifikacji czynu karalnego oraz systemu kar przewidywanych dla nieletnich. Dzieci z uwagą słuchały informacji o racy kuratora sądowego. Zajęcia ze specjalistą są ciekawą metodą pracy z dzieckiem, zwłaszcza trudnym. Kompetencja, rzeczywistość oraz miły uśmiech zachęcają dzieci do uwagi. W imieniu wszystkich „Pluszaków” serdecznie dziękuję pani Annie Kowalczyk za piękną lekcję ETYKI i MORALNOŚCI.

Opiekunka grupy: L. Gogoc

Miało być Lubuskie Muzeum Pożarnictwa a tymczasem kolekcjonowane przez lata zabytkowe wozy strażackie z Kęszycy Leśnej niszczą pod gołym niebem na prywatnej posesji Jeremiasza Koniecznego w Kursku Nowym.

foto Andrzej Chmielewski



**Sprzedam działki pod budowę
w Międzyrzeczu
o powierzchni 15 a i 40 a
tel. 601 55 48 90**

**Sprzedam 3-pokojowe mieszkanie (62m²)
w centrum Międzyrzecza,
Gotowe do zamieszkania. Cena do uzgodnienia.
Tel. (0) 693 645 020**



Socjaldemokracja Polska zaprasza do w biura powiatowego w Międzyrzeczu przy ul. Waszkiewicza 2.

- W każdy piątek od godziny 15 do godziny 17, będzie pełnił dyżur prawnik udzielający nieodpłatnych porad prawnych.

- Zbliżają się wybory, Socjaldemokracja Polska będzie miała możliwość zgłaszania kandydatów do komisji wyborczych. W związku z tym poszukujemy chętnych do udziału w obwodowych komisjach wyborczych, na terenie gmin powiatu międzyrzecznego. W przypadku większej ilości zgłoszeń preferowane będą osoby uczące się.

Wszystkich chętnych prosimy o kontakt pod numerem telefonu z koordynatorem powiatowym SDPL Robertem Krzychem tel. 604-87-33-86.

Zapraszam do współpracy.

Robert Krzych

„Cała Polska czyta dzieciom”

We wtorkowy poranek, 22 marca 2005 r. gośćmi naszej biblioteki była grupa pięciolatków z Przedszkola Nr 4. Specjalnie dla naszych najmłodszych czytelników przygotowaliśmy „Wiosenną lokomotywę” z wierszami Juliana Tuwima. Celem głównym naszego spotkania było przybliżenie dzieciom postaci autora tak znanych i wielokrotnie wznawianych utworów jak „Lokomotywa”, „Słoń Trąbalski”, „Zosia Samosia” oraz rozbudzenie pozytywnej motywacji do czytania.

W pomieszczeniach Oddziału dla Dzieci przygotowano wejście na Dworzec Główny oraz kilka stacji kolejowych rozmieszczonych w całym budynku biblioteki. Nazwy stacji zostały zaczerpnięte z utworów Juliana Tuwima: Hilarowo, Akacjowo, Warzywowo, Abecadłowice, Rzepkowice i Dyziwice. Utworem wiodącym naszych warsztatów była słynna „Lokomotywa”, a naszym narratorem pani Elżbieta Śmiełek - wychowawczyni naszych przedszkolaków. Dzieci otrzymały wcześniej teksty, aby pod czujnym okiem pani Elżbiety, mogły przygotować się do występu.

Kierownikiem naszego „wesołego pociągu” został Dominik Mazurek. Swoją podróż dzieci zaczęły od wy-

TUWIMIADA

sluchania krótkiej biografii Juliana Tuwima, którą przygotowała pani Halina Wojciechowska. Następnie przedszkolaki utworzyły pociąg, który ruszył wytyczonym szlakiem poypożyczalni i czytelnicy dla dzieci. Przy pierwszej stacji „HILAROWO” podróżni spotkali pana Hilarego, w którego postać wcielił się Michał Kowalewski. Następnie przeprowadzono z dziećmi pogadankę na temat przyczyn, dla których ludzie muszą nosić okulary. Później dzieci z zawiązanymi oczami próbowały rozpoznać czy to po kształcie czy po rodzaju tworzywa jakiś przedmiot trzymają w ręce. Na stacji „WARZYWOWO” czekała na naszych milusińskich Dominika Gaweł - kuchareczka, która zwróciła się do dzieci o pomoc w ułożeniu warzyw w takiej kolejności, w jakiej występują w wierszu J. Tuwima. Aby ułatwić im zadanie przygotowaliśmy wystawę książek o tej tematyce. Kolejna stacja to „ABECADŁOWICE”, na której Maciej Gluszczyk

poprosił swoich kolegów o pomoc w odnalezieniu liter brakujących w utworze „Abecadło”. Pracownicy biblioteki przeczytały dzieciom jeszcze inne wierszyki o abecadzie, a następnie z przygotowanych szablonów liter dzieci układały całe wyrazy. Nasz pociąg mknął dalej i dociera do „RZEPKOWIC”. Nikola Zaręba - mieszkanka Rzepkowic opowiedziała podróżnym najśliczniejszą opowieść o dziadku, babci i rzepce. Zadaniem dzieci było wymienić kolejno wszystkie osoby i zwierzątka, które pomagały wyrwać wielką rzepkę. Rywalizacja drużyn w przeciąganiu liny zakończyła wizytę w tym miasteczku. „AKACJOWO” to kolejny etap podróży naszych gości do wysłuchania wiersza „Pani Słowikowa” i opowiedzenia o swoich przysmakach kulinarnych. Przed odjazdem kierownik pociągu wręczył każdemu dziecku słodki załącznik. Po długiej podróży między regałami z literaturą popularno-naukową kończymy naszą podróż w „DYZIWICACH”. Dzieci siadają wygodnie na wykładzinie, a pani Agnieszka czyta im wiersz pt. „Dyzio Marzyciel”. Dominik Mazurek zaprasza grupę, aby przelała swoje marzenia na papier. Z prac namalowanych przez dzieci urządziliśmy wystawę, którą można obejrzeć w Oddziale dla Dzieci.

Celem naszych warsztatów było budzenie i rozwijanie zainteresowań czytelników, wiązanie treści książki z formami ekspresji plastycznej oraz pobudzenie wrażliwości i wyobraźni plastycznej. Mam nadzieję, że wykorzystane przez nas utwory zachęciły dzieci do czytania książek Juliana Tuwima.

Z dziećmi z przedszkola Nr 4 spotkaliśmy się jeszcze na lekcji bibliotecznej z okazji 200 rocznicy urodzin H.Ch. Andersena. Przedszkolaki obejrzały wystawę o autorze, usłyszały wiele ciekawostek i nieznanych epizodów z życia autora. Potem wysłuchały kilka najbardziej znanych baśni duńskiego pisarza w wykonaniu pani Halinki i Agnieszki - pracownic naszej biblioteki. Dzieci przyniosły też na to spotkanie własnoręcznie wykonane pisanki, z których wspólnie zrobiliśmy wystawę wielkanocną. Były to prace plastyczne przygotowane przez dwie grupy pięcio- i sześciolatków pod kierunkiem pani Elżbiety Śmiełek i Krystyny Rojek.

Natomiast 21 marca 2005 r. przygotowaliśmy zajęcia dla klas pierwszych i zerówek Szkoły Podstawowej Nr 2 pt. „Spotkanie z wiosną”. Nasze zajęcia były kontynuacją debaty szkolnej pt. „Odkrywamy tajemnice dobroci”.



Gościem honorowym naszego spotkania był Burmistrz Zdzisław Czekala, który czytał dzieciom bajki wspólnie z panią Halinką - Wiosną i panią Agnieszką. Po każdej przeczytanej bajce dzieci odpowiadały na pytania o potrzebie pomagania innym osobom, odpowiedzialności oraz umiejętności odróżniania dobra od zła. Mamy na-



dzieje, że wybrane przez nas baśniowe opowieści przekonały dzieci, że „Dobroć serca jest tym, czym ciepło słońca. Ona daje życie...” (H. Sienkiewicz).

Pomysłów na to jak spędzać czas z książką nie brakuje i są one bardzo różnorodne. Pokazują, że dziecku temu małemu i temu większemu - warto i należy czytać. Tych, którzy mają wątpliwości jakie książki wybrać dla swego dziecka zapraszamy do naszej biblioteki.

Dziękujemy panu Burmistrzowi Zdzisławowi Czekale, że swoim autorytetem wspierał akcję głośnego czytania książek w międzyrzejckiej bibliotece.

Krystyna Pawłowska

Z okazji majowego święta
wszystkim bibliotekarzom
i sympatykom bibliotek
Niezapomnianego
Dnia Bibliotekarza i Bibliotek,
wszystkiego dobrego w życiu
osobistym, satysfakcji zawodowej
oraz spełnienia marzeń
składają
Pracownicy Biblioteki
Publicznej w Międzyrzeczu

www.mow-orzel.net

I LIGA SIATKÓWKI

www.mow-orzel.net

SIATKARSKA LIGA ZAKOŃCZONA!

Meczem z wiceliderem grupy „GWARDIA” Wrocław, dnia 16 kwietnia br. siatkarze MOW „ORZEL” Międzyrzecz zakończyli rozgrywki 2004/2005 I ligi grupy B mężczyzn. Wynikiem 2:3

się pięcioma setami, z tego dwa zwycięsko dla „ORŁÓW” - w derbach lubuskich ze „STILONEM” Gorzów i BTS „SIATKARZ” Białko Biała.

Do I grupy A awansowała „ŚNIEŻKA - JOKER” Piła, a „GWARDIA” Wrocław czekają baraże (3 mecze) ze zwycięzcą meczu Radlin - Nysa. Z I ligi grupy B, do II ligi spadły cztery zespoły: AZS Opole, SPS Zduńska Wola, KPS Wołomin, AZS Opole - Market - Gliwice.

Natomiast 4 zespoły z II ligi awansowały do I B: „OLIMPIA” Sulęcín, „GÓRNIK” Jaworzno, „BZURA” Ozorków oraz AZS II Olsztyn.

W sezonie 2005/2006 województwo lubuskie reprezentować będą trzy zespoły: MOW „ORZEL” Międzyrzecz, „STILON” Gorzów i „OLIMPIA” Sulęcín. Zgodnie z podpisanymi kontraktami trener prowadzi drużynę ORŁÓW do dnia 30 kwietnia 2005 roku, w tym okre-

nie będzie prawdopodobnie renowanie zawodników.

Na dzień dzisiejszy wiadomo, że w następnym sezonie zagra w „ORŁACH” Jarosław Wojtczuk i Michał Baranowski. To właśnie ci dwaj zawodnicy mają podpisane kontrakty długoterminowe, co do pozostałych zawodników i trenera „stoi” wielka niewiadoma? Myślę, że zarząd klubu w najbliższym czasie zajmie się przeprowadzeniem wstępnych rozmów z zawodnikami i trenerem.

Wielkie słowa uznania chce przekazać zawodnikom, trenerowi i kierownikowi drużyny za dostarczenie wielu sportowych wrażeń na siatkarskich parkietach w bieżącym sezonie. Pragnę podziękować wszystkim sympatykom międzyrzeckiej siatkówki, którzy wspierali drużynę finansowo i duchowo. A także wszystkim czytelnikom Kuriera Międzyrzeckiego, którzy na bieżąco czytali moje relacje meczowe.

Do zobaczenia w następnym sezonie!

JOLANTA KUROPATWA

Ranking siatkarzy MOW „ORZEL” Międzyrzecz w sezonie 2004/2005

NAJLEPIEJ ATAKUJĄCY:

1. Tomasz Sokołowski - 62%
- Michał Baranowski - 62%
2. Mariusz Wójcik - 61,8%

3. Jakub Strzelczyk - 57%

4. Jarosław Wojtczuk - 52%

5. Radosław Maciejewicz - 50%

NAJLEPIEJ ROZGRYWAJĄCY:

1. Jarosław Wojtczuk - 55%
2. Michał Baranowski - 47,4%
3. Radosław Maciejewicz - 45,7%

4. Tomasz Sokołowski - 43,4%

NAJLEPIEJ PRZYJMUJĄCY:

1. Radosław Maciejewicz - 76%
2. Jarosław Wojtczuk - 71%
3. Andrzej Barański - 67%
4. Łukasz Lamcha - 63%

NAJLEPIEJ BLOKUJĄCY:

1. Mariusz Wójcik
2. Michał Baranowski
3. Tomasz Sokołowski
4. Jakub Strzelczyk



(16:25; 25:20; 25:18; 21:25; 11:15) tym samym plasując się na 5 pozycji grupy.

Z całą pewnością jak na beniaminka jest to bardzo duży sukces podopiecznych trenera **Włodzimierza Madeja**. W rozegranych 26 spotkaniach odnieśli 17 zwycięstw i 9 porażek. Jeden mecz został oddany przez „STOLARKE” Wołomin walkowerem. Podczas całego sezonu 4 mecze kończyły



Sportowe BOBOWICKO

Sportowe BOBOWICKO

BOBOWICKO MISTRZEM POLSKI?

To największy sukces w historii szkoły w grach zespołowych. Po wygraniu turnieju ćwierćfinałowego ZSR w Bobowicku był zwycięzcą półfinału Ogólnopolskich Igrzysk Szkół Rolniczych, Leśnych i Ekonomicznych. W turnieju udział wzięli mistrzowie woj. dolnośląskiego (Milicz), podlaskiego (Białowieża), podkarpackiego (Oleszyce) i lubuskiego (Bobowicko). Drużyny grały systemem „każdy z każdym”. Zespół z Bobowicka jako pierwszy zapewnił sobie udział w turnieju półfinałowym, do którego awansowały dwie najlepsze ekipy (finał w czerwcu w Pile). Zwyciężyliśmy Milicz (3:0), następnie z drugim finalistą Oleszycami. W finale wystąpią cztery najlepsze drużyny z kraju. Mam nadzieję, że występ w finale dla nam jeden z medali, co byłoby bardzo dużym sukcesem naszych zawodników. Drużyna wystąpiła w następującym składzie: Hubert Kusik, Michał Andrusiów, Piotr Haladus, Marcin Łukasiewicz, Ariel Gadus, Jacek Szozda, Kamil Kownacki.

Wacław Gall

P.S. 14 kwietnia 2005 roku w Sulęcinie odbył się turniej rejonowy w piłce siatkowej dziewcząt i chłopców. W zawodach udział wzięli mistrzo-



wie powiatów: sulęcińskiego (LO), ślubickiego (TL Staroścín i ZSR Ślubice), międzyrzeckiego (LE i ZSR Bobowicko). Miło mi poinformować, że obydwie drużyny awansowały do finału wojewódzkiego.

DZIEWCZĘTA DO KADRY!

Kolejna edycja turnieju halowej piłki nożnej dziewcząt o Mistrzostwo Gminy odbyła się 14 kwietnia 2005 roku w Międzyrzeczu.

Do rozgrywek przystąpiły 4 szkoły z terenu Międzyrzecza.

Zwyciężyła drużyna ZSR w Bobowicku wygrywając wszystkie spotkania: z LO (5:0), ZSB (2:1) i ZSE (2:0).

Wacław Gall

UNIHOKEJ CHŁOPCÓW

W marcu rozegrano Mistrzostwa Powiatu w unihokeju. Po raz pierwszy organizatorem były Brójce. Mecze rozegrano w pięknej, nowej hali sportowej. Gminę Międzyrzecz reprezentowała drużyna ZSR w Bobowicku, która spotkała się z mistrzem Gminy Skwirzyna (LO).

Po bardzo zaciętym pojedynku zwyciężyła drużyna ZSR w Bobowicku, pokonując LO (3:2) zapewniając sobie tym samym awans do finału wojewódzkiego.

Wacław Gall

LOGOPEDA odpowiada

Jak przebiega prawidłowy rozwój mowy u dzieci do szóstego roku życia?

Iwona Wróblak: *Dzisiaj chciałabym porozmawiać z paniami o prawidłowym rozwoju mowy, aby Rodzice mogli odnieść go do mowy swoich małych pociech. Dlaczego tak ważne jest kształtowanie się mowy?*

Marzena Wasiluk: Mowa odgrywa ważną rolę w społecznym życiu każdego człowieka. Umożliwia porozumiewanie się z otoczeniem, odbieranie i pełne rozumienie komunikatów słownych, a także ich naśladowanie, a więc informowanie swoich bliskich, rówieśników i inne osoby o tym, co myślimy, czujemy, widzimy i czego pragniemy. Aby rozumieć kierowane do nas wypowiedzi, musimy je słyszeć, różnicować, utożsamiać i zapamiętać.

I.W.: Jak przedstawia się rozwój mowy u dziecka, co o nim powinni wiedzieć Rodzice?

Ewa Kijak: Wyodrębnia się cztery okresy kształtowania się mowy dziecka: okres melodii, wyrazu, zdania i okres swoistej mowy dziecka, ale nie można zapominać o istniejącym etapie przygotowawczym.

I.W.: Etap przygotowawczy, co to znaczy?

E.K.: Okres ten obejmuje przedział „wieku” od 3 do 9 miesiąca życia płodowego. W tym czasie, wykształcają się narządy mowne i rozpoczyna się już ich funkcjonowanie. Jak to rozumieć?, mianowicie, czteromiesięczny płód odczuwa rytm balansu podczas chodu matki, a siedmiomiesięczny – „bicie” jej serca. Już w życiu płodowym rejestrowany jest w pamięci słuchowej także głos matki. Tutaj, w łonie pojawiają się już reakcje ssania palca, „placzu” w chwili jego zgubienia. Sam krzyk noworodka tuż po urodzeniu, czynności ssania, układania piastek w pobliżu buzi lub wkładanie do buzi, świadczą o tym, że są one kontynuacją wcześniej nabytych umiejętności.

I.W.: A co to jest okres melodii?

M.W.: Okres ten następuje wraz z urodzeniem się dziecka, które przychodzi na świat wita go okrzykiem. Plac nie mówienia jest nie tylko rozpaczliwym błaganem o pomoc i opiekę, ale ważnym symptomem diagnostycznym, świadczącym o prawidłowym lub zaburzonym rozwoju psychicznym. Chciałabym jeszcze do-

dać, że krzyk, o którym wcześniej mówiłam, jest ćwiczeniem narządu oddechowego, podczas którego można dostrzec krótki wdech i znacznie dłuższy wydech. Około 2-3 miesiąca życia pojawia się u niemowlęcia głuzenie – forma przewokaliczna, która jest odruchem bezwarunkowym, podobnie jak płacz dziecka. W wyniku głużenia powstają dźwięki podobne do samogłosek i spółgłosek. Głuzenie występuje u wszystkich dzieci, nawet tych z ciężkimi wadami słuchu – u głuchych i niedosłyszących. W drugim półroczu życia dziecka dostrzegamy nowy przejaw wokalizacji – gaworzenie. Jest to odruch warunkowy, polegający na powtarzaniu i naśladowaniu dźwięków mowy. Na tym etapie zaczyna się „zabawa dźwiękiem”. Dziecko zaczyna kojarzyć, rozumieć to, co do niego mówimy, jak również podejmować próby wymawiania pierwszych wyrazów. Pod koniec pierwszego roku życia pojawiają się pierwsze wyrazy, takie jak: mama, tata, dada, baba, itp.

I.W.: Proszę powiedzieć, co się dzieje w okresie wyrazu?, jak długo trwa?

E.K.: Okres ten obejmuje drugi rok życia dziecka, od 1 do 2 roku życia. Dziecko używa już wielu samogłosek oprócz nosowych. Wymawia np.: p, b, m, t, d, n, s, czasami ć. Trudniejsze głoski zastępuje innymi, o zbliżonym miejscu artykulacji. Poszerza się zakres rozumianych słów i wypowiedzi, wzbogaca się używany słownik.

I.W.: Czym charakteryzuje się okres zdania?

M.W.: Okres zdania przypada na 2 – 3 rok życia dziecka. W tym czasie narasta słownik, dziecko wymawia samogłoski (z wyjątkiem nosowych) i spółgłoski: p, b, m, pi, bi, mi, w, wi, fi, si, ci, z, ri, i, ki, gi, k, g, h, t, n, d, l. Pod koniec tego okresu mogą pojawić się głoski: s, z, c, dz oraz sz, ż, cz, dz, które są trudne do wypowiedzenia. W związku z tym, dziecko zastępuje je łatwiejszymi. Nie wymawia jeszcze r, a zastępuje je głoską j, l lub ł. Sprawność aparatu artykulacyjnego w tym wieku jest jeszcze bardzo niska.

I.W.: W którym momencie kończy się okres rozwoju mowy?

E.K.: Rozwój mowy kończy się okresem swoistej mowy

dziecięcej. Przypada on na 3 – 6 rok życia. W tym wieku prowadzi już ono swobodne rozmowy. Układ zasad budowania zdań nie jest jeszcze w pełni utrwalony. Często występującym w wypowiedziach dziecka jest przestawianie głosek, a nawet całych sylab, np. zamiast „lokomotywa”, dziecko mówi „kolomotywa”. Niekiedy występują upodobnienia, np. zamiast „chlebek” dziecko mówi „bebek”. Jeszcze innym zjawiskiem cechującym mowę dzieci, jest budowanie wyrazów na zasadzie połączenia dwóch wyrazów w jeden np. „zatelefonić”, „pomasaować” (posmarować masłem). W tym okresie dziecko zaczyna rozróżniać głoski, szczególnie s, z, c, dz, od ś, ż, ć, dź. Pod koniec czwartego roku życia pojawia się głoska r i kolejny szereg głosek dźwiękowych sz, ż, cz, dź.

I.W.: Jakie są umiejętności dziecka pięcioletniego?

M.W.: Wypowiedzi dziecka są już w zasadzie zrozumiałe, nie tylko dla najbliższych, ale dla osób spoza kręgu. Ustalają się głoski sz, ż, cz, dź, chociaż dziecko może mieć z nimi jeszcze problemy. Pięcioletki poprawnie realizują r – chociaż czasami zdarzają się niedociągnięcia.

I.W.: Jak przedstawia się rozwój mowy u sześciolatków?

E.K.: Sześciolatki, jak się powszechnie przyjmuje, powinny mieć już opanowaną wymowę, chociaż jeszcze bywają trudności w wymowie głosek sz, ż, cz, dź, r oraz grup spółgłoskowych. Rozwój mowy dziecka postępuje równoległe z jego rozwojem fizycznym i umysłowym, z rozwojem sprawności narządów artykulacyjnych. Mówienie jest umiejętnością, której trzeba się uczyć i którą trzeba doskonalić. Narządy artykulacyjne od pierwszych chwil życia dziecka poddawane są treningowi – ćwiczeniom usprawniającym w toku czynności fizjologicznych. Jednak bywa, że to za mało żeby podjąć czynności mowne, stąd niezbędna jest pomoc logopedyczna, w celu dodatkowego usprawnienia narządów mowy, by pomóc dziecku w przezwyciężeniu trudności artykulacyjnych.

Rozmawiała panie:

mgr Ewa Kijak – logopeda, pedagog specjalny
mgr Marzena Wasiluk – logopeda, pedagog specjalny ze Specjalnego Ośrodka Szkolno Wychowawczego tel. 741 27 82

Opracowała: Iwona Wróblak

KONIE w MIĘDZYRZECZU

W ubiegłym roku pisałam o odkryciu w naszym mieście 2 km od LIDL (idzie się ul. Łąkową i za blokami skręca w prawo, a polna droga zaprowadzi) magicznego miejsca, gdzie mieszkają dwa konie i powstaje rancho „KLAMA”. W pierwszy ciepły wiosenny dzień wybrałam się aby zobaczyć, co tam się zmieniło. Do kasztanka Rubina i gniadego Tangusa dołączył następny gniadosz – Texas. Ściany budynków stoją pewnie i czekają na dach. Z rozmowy z właścicielem Mariuszem Ratajczykiem dowiedziałam się wiele o zwyczajach koni, o tym, jak Tangus bawi się z kotką, o Darii i Dagmarze, które pokochały konie z wzajemnością, o dziadku dziewczynki, który funduje im jazdy, o miłośnikach koni, o pracy nad stworzeniem warunków do organizowania ognisk i imprez integracyjnych. Blisze informacje można znaleźć na stronie www.ranchoKlama.republika.pl. Sądzę, że to miejsce może być wspaniałym celem rodzinnych spacerów nie tylko dla amatorów jeździectwa. **W.M.**



Akt erekcyjny

W murach trzeciego bloku TBS przy ul. Kołtąta 11.04.05 r. został wmurowany akt erekcyjny (kamień węgielny) upamiętniający roz-



poczęcie prac budowlanych. To już trzeci blok budowy przez MTBS przy wsparciu finansowym Urzędu Miasta. Wykonawcą jest międzyrzecka firma budowlana BUD-POL. W czterdziestojednorodzinny blok będą: 24 mieszkania 3 pokojowe, 14 mieszkań 2 pokojowych, 3 mieszkania 1 pokojowe. Jeden lokal na parterze będzie przystosowany dla osób niepełnosprawnych. Termin zakończenia prac budowlanych przypada na koniec września br.

tekst i foto **Andrzej Chmielewski**

Drugi przetarg

Dobra nowina dla wszystkich wędkarzy łowiących na jeziorze Głębokim przetarg z lutego 2002 r na dzierżawę wody jeziora został unieważniony i zostanie przeprowadzony w kwietniu br. drugi przetarg, już z udziałem PZW. Pomimo, że nie obowiązywał tu zakaz połowu to wielu wędkarzy zaniepokoił fakt, że tak duże jezioro zostało wydzielone prywatnej osobie. Na marginesie, udziałem w przetargu z uwagi na duży ośrodek rekreacyjny powinno być zainteresowane same miasto. Sprzedaż zezwoleń na łowienie ryb mogło być dodatkowym źródłem dochodu.

Andrzej Chmielewski

Gdy nam pupil zachoruje ◆◆◆ Gdy nam pupil zachoruje

Pasożyty – problem zwierząt i właścicieli

Po miesięcznej przerwie spotykamy się znowu w gabinecie weterynaryjnym „Pluto” z lek. Jerzym Soleckim, aby tym razem porozmawiać o tym, co śwędzi, skacze, boli i przeszkadza, czyli o pasożytach.

Anna Świder: *Panie doktorze wszyscy właściciele czworonogów wiedzą z autopsji coś o pasożytach swoich pupili, więc prosimy o fachowe wyjaśnienie tego zagadnienia.*

Jerzy Solecki: Najczęściej występującymi pasożytami zewnętrznymi u psów są: pchły, kleszcze, wszy, wszolę, nużeńce i świerzbowce.

Anna Świder: *Co powinniśmy wiedzieć o pchłach?*

Jerzy Solecki: Jeśli chodzi o pchły to jest to zazwyczaj problem całoroczny, nasilający się w okresie wiosna-jesień. Występują nagminnie i często w sposób niezauważalny dla właścicieli. Dopiero świąd, okaleczenia i wyłysienia skłaniają opiekunów do interwencji. Często jest za późno, żeby walczyć tylko z pchłami bo trzeba też leczyć alergiczne pchle zapalenie skóry.

Anna Świder: *W jaki sposób możemy tym powikłaniom zapobiec?*

Jerzy Solecki: Trzeba zwracać uwagę na pewne typowe dla pcheł miejsca na ciele naszego pupila, a są to grzbiet i szyja, ale należy pamiętać o tym, że pchły



odżywiają się na psie ale swój rozwój mają w naszym otoczeniu (dom, ogród, klatka). Zwalczanie pcheł polega przede wszystkim na udzieleniu środka do wzmocnienia odporności psa stad bowiem dochodzi do nowych inwazji. Chemiczne zwalczanie pcheł powinno być zawsze poprzedzone mechanicznym oczyszczeniem. W ogrodach i klatkach należy zwrócić szczególną uwagę na miejsca wilgotne i zacienione. Środkami do stosowania na psie pchły są fipronil i imidakloprid. Pamiętać należy o tym, że trzeba leczyć wszystkie psy i koty w danym gospodarstwie.

Anna Świder: *Kolejnym pro-*

blemem są kleszcze, co z nimi?

Jerzy Solecki: Kleszcze na naszym terenie to olbrzymi problem. Powszechnie występują trzy gatunki. Mogą one przenosić wiele groźnych chorób. Kleszcz pastwiskowy może być nosicielem wiosennej zapalenia opon mózgowych i mózgu u ludzi oraz boreliozy, kleszcz brunatny psi i pstry jest nosicielem babeszjozy. Oprócz nosicielstwa ślina kleszczy doprowadza do miejscowego podrażnienia, którego następstwem jest tworzenie się guzków (ziarniniaków), gdy przy odrywaniu kleszcza pozostanie w skórze głowa.

Anna Świder: *Panie doktorze, jak w takim razie najskuteczniej zwalczać te pasożyty?*

Jerzy Solecki: Pasożyty należy jak najszybciej usunąć, aby uniknąć przenoszenia babeszjozy i boreliozy. Fipronil szybko zabija

kleszcze nie dopuszczając do przenoszenia choroby. Należy pamiętać, że większość obroży na pchły nie chroni przed inwazją kleszczy.

Anna Świder: *Czy to już wszystkie te „okropne” pasożyty, z jakimi się stykamy?*

Jerzy Solecki: Pozostałe pasożyty zewnętrzne występują rzadziej i poddają się działaniu preparatów przeciw pchłom i kleszczom. Nużycza i świerzbowce to ciężkie choroby skóry na które są narażone psy młode oraz starsze osłabione przebywające i niehigienicznych warunkach.

Anna Świder: *Co zrobić gdy naszego pupila dopadnie jednak inwazja pasożytnicza??*

Jerzy Solecki: Leczenie wszystkich inwazji zawsze powinno odbywać się w porozumieniu z lekarzem weterynarii. Jedynie stosowanie się do jego wskazówek, używanie środków i dawek zaleconych przez specjalistę przyniesie efekty. Środki pasożytoobójcze stosowane nieprawidłowo są bardzo silnymi truciznami. Unikajmy zapatrywania się w nie w różnych sklepikach, gdzie sprzedawca najczęściej nie ma pojęcia, co sprzedaje i jak to prawidłowo użyć.

Dziękując za rozmowę życząc wszystkim spokojnego wiosennego spaceru w towarzystwie czworonoga bez towarzystwa pasożytów...

Anna Kuźmińska – Świder

Andrzej Kurtek, pełnomocnik Międzyrzeckiego SLD ds. kampanii referendalnej

Sojusz Lewicy Demokratycznej wraca do gry. Po okresie rozważań stricte politycznych, stricte partyjnych, chcemy zacząć wielką dyskusję z obywatelami, w trakcie której pokażemy, że mamy pomysły na Polskę, że mamy wizję Polski i nie jest to wizja na najbliższy rok, na kilka miesięcy, nie jest to wizja na kilka najbliższych lat, to jest wizja na lat kilkanaście – powiedział Robert Smoleń, podczas inauguracji kampanii na rzecz unijnego Traktatu Konstytucyjnego – 16 kwietnia br. Drodzy przyjaciele, tak zachęcaliśmy Polaków, żeby głosowali za przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Jak widać z dobrym skutkiem. I teraz przychodzi czas na drugi krok. Za chwilę będzie pierwsza rocznica faktycznego wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. I Sojusz Lewicy Demokratycznej ma pełne prawo i - powiedziałbym nawet - obowiązek, żeby przy tej okazji ponownie spotkać się z obywatelami, z Polakami i porozmawiać o tym, co ten pierwszy rok członkostwa przyniósł. Mamy prawo, dlatego, że bez wątpienia to dzięki Sojuszowi Lewicy Demokratycznej nastąpiło przyspieszenie negocjacji, zaczęliśmy zawierać dobre dla Polski kompromisy, dostosowaliśmy Polskę do wymogów Unii Europejskiej. Ale mamy też obowiązek, dlatego, że to my wzięliśmy odpowiedzialność za ten pierwszy rok członkostwa. I chcę powiedzieć, że w moim przekonaniu nie ma wątpliwości, co do tego, że możemy przed Polakami stanąć z otwartą przyłbicą.

Ten pierwszy rok przyniósł dobre dla Polski skutki, dobre dla Polaków skutki i Polacy

to doceniają. Chcemy zacząć wielką debatę z obywatelami pod hasłem „Silna Polska w silnej Europie”. To hasło nie przypadkowe, nawiązujące do cyklu konferencji, które przed przystąpieniem zorganizował prezydent Rzeczypospolitej, Aleksander Kwaśniewski. Wtedy mówiono raczej o prognozach, dzisiaj możemy mówić w czasie teraźniejszym i przeszłym o tym, co w ciągu tego roku się wydarzyło. Ale hasło jest nieprzypadkowe również dla tego, że ta debata, którą dzisiaj zaczynamy, będzie miała swój ciąg dalszy w postaci dyskusji przed referendum w sprawie przyjęcia Traktatu Konstytucyjnego. Ta silna Europa to jest właśnie Unia Europejska zbudowana wokół Traktatu Konstytucyjnego. Silna Polska, dlatego, że ten traktat daje Polsce nowe szanse i daje korzyści obywatelom.

Tą akcją również Sojusz Lewicy Demokratycznej wraca do gry. Po okresie rozważań stricte politycznych, stricte partyjnych, chcemy zacząć wielką dyskusję z obywatelami, w trakcie której pokażemy, że mamy pomysły na Polskę, że mamy wizję Polski i nie jest to wizja na najbliższy rok, na kilka miesięcy, nie jest to wizja na kilka najbliższych lat, to jest wizja na lat kilkanaście. I tą wizją jest Narodowy Plan Rozwoju, który przy tej okazji chcielibyśmy Polakom przybliżyć i również wysłuchać tego, co Polacy mają do powiedzenia o Narodowym Planie Rozwoju.

Już dziś zapraszamy wszystkich maturzystów zdających maturę z WOS i wszelkie osoby zainteresowane korzyściami płynącymi z przyjęcia traktatu Europejskiego na strony WWW.europa2005.pl

Znajdziecie tam Centrum Wiedzy a w nim sugerowane tematy maturalne z WOS. Życzymy wszystkim polamania piór.

Andrzej Kurtek | Remigiusz Bitous.



Międzyrzeckie Koło Federacji Młodych Socjaldemokratów informuje, że w dniach 1.05 -

30.05.2005 organizuje zbiórkę książek (podręczników, bajek, baśni), dla dzieci do lat 13 w celu przekazania ich dzieciom z rodzin żyjących w trudnych warunkach materialnych. Prosimy o przyno-

szenie książek do biura Senatora RP Zdzisława Jarmużka na ul. Poznańska 22 od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00 - 13:00.

Zapraszamy do włączenia się w naszą akcję poprzez informowanie.

Z góry wszystkim dziękujemy.

Telefony kontaktowe:

Andrzej Kurtek 889-33-73-01

Remigiusz Bitous 609-66-17-32

Sprzedam działkę budowlaną w Bobowicku (7 arów) przy drodze do Trzciana, ul. Klonowa, blisko jeziora tel. 507 103 173

Rozmowa z Wojciechem Włodarskim na temat planów uruchomienia połączenia kolejowego do Rzepina i dalej do Słubic

Andrzej Chmielewski: Czy mógłby Pan przedstawić się czytelnikom Kuriera Międzyrzeckiego?

Wojciech Włodarski: Jestem międzyrzezczaninem - dlatego większość spraw, którymi się zajmuję ma związek z Naszym miastem. Ukończyłem nauki społeczne na UAM w Poznaniu, jestem specjalistą administracji samorządowej. Obecnie studiuję administrację europejską, podjąłem się tego w przekonaniu, że odkad jesteśmy w Unii, do skutecznego rozwiązywania problemów społecznych potrzebną jest nowa specjalistyczna wiedza. Działam w wielu inicjatywach społecznych. Jestem, w województwie lubuskim, pełnomocnikiem "Ruchu na rzecz JOW", jest to prestiżowa instytucja, w której nad teoretycznymi modelami władzy oraz problematyką ordynacji wyborczych, pracują między innymi Pan prof. Przystawa, Pani prof. Staniszkis, prof. Kieżun, prof. Kik, oraz wielu innych naukowców i ponad setka burmistrzów, prezydentów największych polskich miast. Jestem związany z GGM, która wprowadziła do Rady Miasta czterech radnych, przewodnicząc również „Osi Porozumienia”, która skupia samorządowców z kilku powiatów.

A.CH.: Jak zrodził się projekt uruchomienia połączenia kolejowego do Słubic?



W.W.: Dyskusje nad problemem lokalnych kolei trwają od lat. W ostatnim czasie odbyłem wiele spotkań z lubuskimi samorządowcami i udało mi się ich przekonać do tego, że po wejściu do Unii Europejskiej, ten projekt jest jeszcze bardziej potrzebny i że ma on ogromne szanse powodzenia. Nasze rozmowy wskazały również na potrzebę ścisłej współpracy samorządów terytorialnych, dlatego w gronie specjalistów od problema-

tyki lokalnej stworzyliśmy plan integracji sąsiednich samorządów, by w krótkim czasie powstał silny mikroregion gospodarczy: Międzyrzecz-Swiebodzin-Sulęcina-Słubice.

A.CH.: Skąd przewidziane są środki na tą inwestycję?

W.W.: Infrastruktura techniczna, którą administruje kolej jest w dobrym stanie technicznym, nie ma więc konieczności ponoszenia dużych nakładów finansowych. Obecnie wszyscy zainteresowani projektem samorządowcy zgadzają się, że przewoźnicy osobowe, używając do tego celu szynobusów, powinien finansować i realizować samorząd województwa. Dla pełnej efektywności ekonomicznej tej linii, duże znaczenie mają oczywiście przewoźnicy towarowe. Mam informacje, że lada dzień do Sulęcina zaczyna kursować transporty kruszywa pod budowę autostrady A2, zainteresowanie przewoźnikami zgłaszają firmy ze strefy słubicko-kostrzyńskiej, kopalnia w Sieniawie oraz wiele innych podmiotów gospodarczych. Ogromne znaczenie ma fakt, że transport kolejowy ze względu na liczne walory jest preferowany w strategiach operacyjnych i finansowych UE. Wszystkie te przesłan-

ki razem, podnoszą szansę powodzenia tego projektu.

A.CH.: Jakie jest zainteresowanie poszczególnych samorządów tym projektem?

W.W.: Na dzień dzisiejszy, uchwały w sprawie połączenia kolejowego podjęły wszystkie gminy i powiaty leżące wzdłuż linii. Pierwszą uchwałę przyjął powiat Międzyrzecki, ostatnią gmina Osno. Warto powiedzieć, że najbardziej zaangażowanym w projekt samorządowcem jest starosta Puchan. Ogromną pracę wykonał również Pan D. Brożek, który wypromował pomysł w mediach. Zaangażowani są oczywiście radni GGM, radni Sulęcina, Słubic, Rzepina oraz działacze „Osi Porozumienia”.

A.CH.: Jakich można spodziewać się korzyści z uruchomienia tego połączenia kolejowego?

W.W.: Korzyści można projektować w wielu wymiarach ale pojawiają się raczej w dłuższej perspektywie czasu. Na pewno połączenie ze Słubicami i Frankfurturtem zbliży Nas do dużego rynku odbiorców usług i produktów. Dla młodzieży otwiera się szerzej rynek edukacyjny, mam na myśli Uniwersytet Europejski, Uniwersytety Berlińskie. Ten projekt to jednocześnie ogromna szansa dla naszej turystyki, niedaleko jest potężny rynek klientów turystycznych, cała Brandenburgia, Berlin - dla nich połączenie kolejowe to idealne rozwiązanie bo jest tanie i bezpieczne. Osobiście wierzę w to, że w niedługim czasie nasi mieszkańcy zaczną dojeżdżać do pracy na niemieckim rynku gospodarczym, który jeśli chce być konkurencyjny musi stworzyć się na naszych wykształconych i zmotywowanych pracowników - i na dzisiaj w tym widzę największą szansę Międzyrzecza na rozwiązanie problemu bezrobocia, z którym do tej pory nikt sobie nie poradził!

A.CH.: Jakie są realne szanse w utworzeniu tej linii?

W.W.: To zależy wyłącznie od chęci i determinacji władz samorządowych.

Dziękuję za rozmowę i życzę powodzenia w tym przedsięwzięciu.

Andrzej Chmielewski

MŁODA KREW RATUJE ŻYCIE

Wojewódzka komisja w Zielonej Górze podsumowała konkurs „Młoda krew ratuje życie”. W konkursie udział wzięła młodzież z ZSR Bobowicko, która ukończyła 18 lat.

Tradycja oddawania krwi w tutejszej szkole trwa już ponad 30 lat, ale w konkursie wzięliśmy udział po raz pierwszy. Po podsumowaniu konkursu, w którym udział wzięło ponad 20 szkół z terenu województwa lubuskiego, 7 najlepszych otrzymało wyróżnienie. Wśród nich znalazła się młodzież ZSR w Bobowicku. Zostaliśmy zaproszeni do Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa w Zielonej Górze, gdzie otrzymaliśmy piękny puchar i dyplom. Pragniemy nadmienić, że około 30% młodzieży pełnoletniej naszej szkoły oddaje honorowo krew. Mam nadzieję, że w przyszłym roku przystąpimy również do konkursu, nie tylko po to by zdobywać puchary, ale aby ratować ludzkie życie.

Wacław Gall



DYPLOM

Dla

Zespołu Szkół Rolniczych
w Bobowicku
wyróżnienie

w Turnieju Szkół Ponadgimnazjalnych
w Honorowym Krwiodawstwie
„Młoda Krew Ratuje Życie”



Skomponował: LZD PCK
Wierzbica: W. Włodarski
Przekł.: LOR HOF
Jan Kowalczyk
Przedruk: LZD PCK
Wierzbica: Włodarski, Nowak

Mieszkańcy bloku nr 2 przy Placu Powstańców Wlkp.
w Międzyrzeczu
serdecznie dziękują

Panu burmistrzowi Tadeuszowi Dubickiemu
za dotrzymanie danej nam obietnicy
oraz Panu prezesowi TBS Krzysztofowi Solarewiczowi
za wykonanie chodnika i udzieloną nam pomoc
Serdecznie dziękujemy!

Mieszkańcy bloku nr 2

Walne Zgromadzenie w Kole Nr 1

10 kwietnia 2005 roku odbyło się Walne Zgromadzenie sprawozdawcze – wyborcze Koła Nr 1 Polskiego Związku Wędkarskiego w Międzyrzeczu. Walne Zgromadzenie otworzył Prezes Koła Jerzy Salej witając zaproszonych: gości Wiesława Hejduka – członka Prezydium Zarządu Okręgu w Gorzowie, Jerzego Jankowskiego – Rzecznika Dyscyplinarnego Zarządu Okręgu w Gorzowie, przedstawiciela Nadleśnictwa w Międzyrzeczu – Tadeusza Zielińskiego, przedstawiciela Kuriera Międzyrzecznego – Andrzeja Chmielewskiego oraz przybyłych członków Koła.

Minutą ciszą uczczono pamięć naszego papieża Jana Pawła II. Prezes zaproponował na przewodniczącego zebrania Edwarda Kurzyńskiego a na sekretarza Antoniego Mleczaka. Przewodniczący zebrania przedstawił porządek obrad. Antoni Mleczak odczytał protokół z ostatniego Walnego Zgromadzenia za rok 2004. Prezes Jerzy Salej przedstawił sprawozdanie z działalności Koła za rok 2004. Henryk Kranc przedstawił sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. Waldemar Bublewicz przedstawił sprawozdanie Sądu Koleżeńskiego. Andrzej Ganic przedstawił sprawozdanie Społecznej Straży Rybackiej. Sylwester Jaśkowiak przedstawił preliminarz budżetowy i kalendarz imprez na rok 2005 oraz zapoznał zebranych członków z tabelą składek członkowskich i tabelą składek okręgowych. Po przedstawieniu tych sprawozdań i informacji nastąpiła dyskusja. W dyskusji wzięło udział kilku członków Koła. Na poruszane sprawy odpowiedzi udzielał Sylwester Jaśkowiak i Wiesław Hejduk. Po zakończeniu dyskusji wybrano komisje wyborczą w składzie: Zbigniew Rosół, Leszek Sikorski, Adrian Stachowiak. Walne Zgromadzenie udzieliło absolutorium Zarządowi Koła.

Następnie jednogłośnie wybrano Prezesa Koła – Jerzego Saleja. Komisja wyborcza przedstawiła skład Zarządu Koła, Komisji Rewizyjnej oraz Sądu Koleżeńskiego, który został wybrany większością głosów. Wybrano dwóch kandydatów na Zjazd Okręgowy: Sylwestra Jaśkowiaka i Jerzego Saleja oraz dwóch zastępców: Jana Kijaka i Zbigniewa Tureckiego. Oni zakończyli się Walne Zgromadzenie Koła Nr 1.

Antoni Mleczak



Więści z Klubu Abramis

1 eliminacja cyklu zawodów wędkarskich o Puchar Międzyrzecza organizowanych przez WKS Abramis odbyła się na Obrze w Policku. Tym samym klubowicze rozpoczęli zawodnicze zmagania. 17 kwietnia okazał się słonecznym i pogodnym dniem, a Obrza w miejscu zawodów dość rybną rzeką. Przy udziale dość licznej grupy miejscowej i międzyrzeczkiej publiczności, ryby łowili wszyscy zawodnicy, a wyniki były równe i zbliżone. Wspaniałą przygodę przeżył Adrian Stachowiak, który nie zabrał na zawody plecakka z osprzętem, i mało nie zrezygnował z udziału w nich. Dzięki koleżeńskiej postawie klubowiczów bez problemu skompletował zestaw, którym złowił 740gr. ryb co pozwoliło mu wyprzedzić Marcina Morawskiego o 10 gr, i wygrać zawody w kategorii juniorów. Podium uzupełnił debiutant Wojciech Jakubaszek z wynikiem 380gr.

Piękno tego sportu pokazał seniorzy- Rafał Rys łowił największe ryby, ale ze względu na wymiar ochronny nie wszystkie trafiły do siatki, więc po zaciętym boju z wynikiem 1340gr. zajął 3 miejsce. 2 był Stefan Bator- 1620gr. który z kolei przegrał ze zwycięzcą ubiegłorocznego cyklu z synem Waldemarem o 20gr!

W obecnym sezonie uległy zmianie klucze punktowe, i wyglądają następująco:
Seniorzy-1 miejsce 15pkt. kolejne 12, 10, 8, 6, 5, 4, 3, 2, 1- punkty zdobywa maksymalnie 10 zawodników.

Juniorzy-1 miejsce 10pkt. kolejne 7, 5, 4, 3, 2, 1- punkty zdobywa maksymalnie 7 zawodników.

Dodatkowo łowcy największej ryby w każdej kategorii otrzymują 1 punkt.

2 najsłabsze wyniki nie są liczone do klasyfikacji końcowej, więc zapraszamy na kolejne zawody gdyż jeszcze nic nie jest stracone! Zarząd Wędkarskiego Klubu Splawikowego Abramis składa podziękowania pragnącemu zachować anonimowość sponsorowi, który zakupił wagę elektroniczną na potrzeby klubu.

Dziękujemy Panu serdecznie i gratulujemy postawy.

Mariusz Sroka

KALENDARZ

IMPREZ SPORTOWO-WĘDKARSKICH KOŁA PZW NR 2 W MIĘDZYRZECZU W 2005 ROKU

Lp.	Nazwa imprezy-zawodów	Termin	Miejsce
1.	Splawikowe zawody wędkarskie- rozpoczęcie sezonu wędkarskiego	24.04.2005 r.	Rz. Obrza Policko
2.	Splawikowe zawody wędkarskie o mistrzostwo koła PZW – I tura	22.05.2005 r.	Rz. Obrza Rybojady
3.	Splawikowe zawody wędkarskie o mistrzostwo koła PZW – II tura	29.05.2005 r.	Rz. Obrza Międzyrzecz
4.	Spiningowe zawody wędkarskie o mistrzostwo koła PZW	05.06.2005 r.	Rz. Warta Krasne Dłusko
5.	Zawody sportowo-wędkarskie dla juniorów z okazji Dnia Dziecka (wspólnie z kołem PZW Nr 1)	Do ustalenia	Rz. Obrza Międzyrzecz
6.	Zawody sportowo-wędkarskie o puchar Burmistrza Międzyrzecza z okazji obchodów Dni Międzyrzecza (wspólnie z kołem PZW Nr 1)	Do ustalenia	Rz. Obrza Międzyrzecz
7.	Zawody wędkarskie o puchar lata-2005	26.06.2005 r.	Kanał Buk.Wyzsan.
8.	Splawikowe zawody wędkarskie o puchar Prezesa Zarządu Koła PZW	17.07.2005 r.	Rz. Obrza Rybojady
9.	Splawikowe zawody wędkarskie dla członków Zarządu koła PZW	21.08.2005 r.	j.Nietoperek
10.	Splawikowe zawody wędkarskie o puchar Sklepu Wędkarskiego BARTEK	18.09.2005 r.	Rz. Obrza Międzyrzecz
11.	Spiningowe zawody wędkarskie – Grand Prix	23.10.2005 r.	Rz. Warta Murzynowo
12.	Zawody wędkarskie „Pogoń za drapieźnikiem” -zakończenie sezonu wędkarskiego.	06.11.2005 r.	Rz. Obrza

UWAGA:

Wyszczególnione nazwy, terminy, miejsca zaplanowanych zawodów wędkarskich mogą ulec zmianie. Aktualna informacja o zawodach wędkarskich zostanie podana do wiadomości w ogłoszeniach.

Zarząd koła PZW Nr 2 W Międzyrzeczu

WOKÓŁ PINGPONGOWYCH STOŁÓW

● Kolejny medal dla STS ZSR Bobowicko

W rozegranych 10 kwietnia br. w Drzonkowie Indywidualnych Mistrzostwach Województwa Juniorów bardzo dobrze wypadł zawodnik ZSR Bobowicko, uczeń LO w Międzyrzeczu **MICHAŁ CHOCIMKO**. W grze deblowej z zawodnikiem GKS „Gorzovia” Marcinem Wiczorkiewiczem zdobył brązowy medal w grze pojedynczej, również zajął bardzo dobre 5 miejsce na 32 zawodników w sezonie 2004/2005. Jest to dobry prognostyk przed zbliżającymi się mistrzostwami w innych kategoriach wiekowych – twierdzi trener Jan Nowak.

● Na starcie III wojewódzkiego turnieju klasyfikującego weteranów, który odbył się 20 marca br. w Łęknicy stanęło 32 zawodników. W kategorii wiekowej 40-49 lat wygrał Roman Wączek z Gorzowa, przed Tomaszem Jurgońskim z Zielonej Góry. W kategorii wiekowej 50-59 lat triumfował Jan Nowak z Międzyrzecza przed Bogdanem Maćkowiakiem z Gorzowa. W kategorii powyżej 60 lat najlepszym okazał się Ryszard Kulczycki z Gorzowa wyprzedzając Floriana Marszał-

ka z Zielonej Góry.

● 9 kwietnia br. odbył się VII turniej amatorów o Grand Prix Wawrowa. Bardzo dobrze wypadli w nim zawodnicy ZSR Bobowicko. I miejsce zajął Michał Chocimko, IV – Jan Nowak, IX – Filip Michalski. Startowało 38 zawodników.

● 15 kwietnia br. w ramach Lubuskiej Olimpiady Młodzieży w Gorzowie odbył się finał szkół podstawowych w tenisie stołowym. Uczestniczącą w nim drużyną dziewcząt UKS „Trójka” Międzyrzecz zajęła IX miejsce na 14 startujących drużyn, wynik byłby lepszy, ale przed rozgrywkami kontuzji nogi doznała zawodniczka województwa **Anna Żyła**. Drużynę reprezentowały oprócz w/w **Karolina Modlińska i Ewa Kaczmarek**.

● 16 kwietnia w udziale 20 czerosobowych drużyn został rozegrany w Witnicy VI (ostatni w sezonie) rzut gorzowskiej klasy „A” w Tenisie stołowym. Biorący w nim udział zawodnicy UKS „Trójka” zajęli poszczególne miejsca: Jan Marcela – 49, Arek Koszela – 53, Sebastian Klemenczak i Arek Chachaj dzielone miejsce 61-64.

Jan Nowak

GTB "ZEMAR" Międzyrzecz ♦♦♦ GTB "ZEMAR" Międzyrzecz

Ostatni mecz sezonu siatkarki GTB „ZEMAR” Międzyrzecz potraktowały bardzo poważnie i 2.04.2005 po raz pierwszy zeszły z parkietu zwycięskie. Na to historyczne zwycięstwo, tym cenniejsze bo wyjazdowe, przyszło im jednak mocno popracować.

Przy odrzucającej od siatki zagrywce **Małgorzaty Bujalskiej** i perfekcyjnej grze „na siatce” **Marty Matuszak**, GTB prowadziło już 3:0, ale siatkarki „TRÓJKI” Sulechów opanowały sytuację i po chwili na tablicy było 3:3. Do stanu 18:15 zespoły toczyły wyrównaną walkę, a przewaga Międzyrzeczanek cały czas utrzymywała się w granicach 2-3 punktów. Sześć skutecznych zagrywek **Agnieszki Grząślewicz** i bardzo dobra gra w polu pozostałych zawodniczek sprawiły, że GTB prowadziło 24:15, a set zakończył się wygraną gości 25:16.

W drugiej odsłonie podopieczne **Tomasza Biela** przy prowadzeniu 5:2 oddały inicjatywę Sulechowiankom, a te skwapliwie to wykorzystały i „odjechały” przyjeźdnym

Licencja na wygrywanie

do stanu 15:22. Siatkarki GTB mimo ambitnej postawy (przeżywały już tylko 20:22) ostatecznie uległy w tej partii 22:25. Jeszcze bardziej dramatyczny okazał się tie break. Miejscowe rozpoczęły od mocnego uderzenia i objęły prowadzenie 4:1. Po wziętym przez trenera GTB czasie zrobiło się 5:5, ale chwilę później znów miejscowe wygrały 10:6. Przy czterech trudnych serwisach **Magdaleny Gajek** na tablicy był remis 10:10. Od tego momentu walka toczyła się punkt za punkt. Kiedy siatkarki „TRÓJKI” miały piłkę meczową (14:13) wydawało się, że dwa duże punkty zostaną w Sulechowie. Tymczasem udany atak **Marty Matuszak** i skuteczna gra GTB przy zagrywkach **Grząślewicz** dały Międzyrzeczanom pierwsze ligowe zwycięstwo!

GTB zagrało w składzie: Matuszak Marta, Grząślewicz, Gajek (kapitan), Bujalska, Konieczna, Szmulkis oraz Czarska, Paluch, Karolak.



B.R.

Wywiad z trenerem GTB

Anna Świder: Kiedy rozmawialiśmy ostatnio, a było to bez mała pół roku temu ta drużyna była u progu sezonu, można powiedzieć na początku swojej drogi... Co się zmieniło od tamtego czasu?

Tomasz Biel: Zmieniło się bardzo wiele. Tak wiele, że jeszcze nie chciałbym o tym wszystkim mówić, choć o pewnych sprawach, korzystając z Waszego pośrednictwa chętnie powiem. Treningi jedynej sekcji zespołowej żeńskiej w naszym mieście odbywają się regularnie od września ubiegłego roku trzy razy w tygodniu. Mimo wielu trudności udało nam się rozegrać 12 meczów w Lubuskiej Lidze Młodziczek. Od 19 marca jestem już oficjalnie licencjonowanym trenerem siatkówki. Drużyna ma sponsora. Są plany na sezon letni. Chcielibyśmy pojechać na obóz, ale „kłopotliwe” są finanse. Chciałbym, żeby dziewczyny wystartowały w turniejach plażowych. Mam jeszcze parę życzeń, ale nie chcę być poświadczony o zachłanność, choć czy w kontekście dbałości o rozwój młodzieży można być o takową poświadczonym?

A.S.: Panie trenerze, zatem, jak podsumować ten sezon?

T.B.: Myślę, że na szersze podsumowanie pokusimy się w majowym Kurierze, natomiast ja chciałbym wybiec

niece w przyszłość. Cieszę się, że KM zaniepokojony siatkarskim środowiskiem Międzyrzecza wywołuje publiczną w tym temacie dyskusję. Siatkówka męska, a teraz po trosze i ta żeńska, choć skromna i młoda, jest bez wątplenia dziedzictwem całego miasta. To nasz „narodowy” sport, a skoro dochodzi do niej niewie do niepokojących incydentów, to należy o tym rozmawiać. Wiem, jak trudno jest budować i prowadzić drużynę, tak pod względem sportowym jak i wychowawczym, a przecież i ekonomicznie, dlatego dlatego jestem od krytyki kogokolwiek z tych, którzy przyczyniają się do kultywowania tradycji siatkarskich w Międzyrzeczu. Pragnę tylko, w dobrej wierze, podzielić się swoimi subiektywnymi spostrzeżeniami. Problemy w drużynie seniorów nie są nie do zalecenia, podobnie jest z finansami, które można znaleźć. Niestety najtrudniej będzie otworzyć zaplecze juniorskie jeśli się je utraci. Mam nadzieję, że młodzieży, której przecież nie trzeba płacić, warunki do uprawiania siatkówki, nie tylko że nie zostaną ograniczone, ale że wachlarz możliwości się powiększy.

A.S.: Czy siatkarki GTB, które obecnie są młodziczkami zmieniają w tym sezonie kategorię wiekową?

T.B.: Zmienia. Trzy z nich przejdą do kadetek. I tu pojawia się problem. Na początku sezonu przychodziło kilka utalentowanych dziewcząt ze szkoły podstawowej.

W drużynie we wrześniu będzie 10 młodziczek i 3 kadetki. Jak formować sekcje, jak formatować drużynę, a może drużyny? Czy Międzyrzecz chce sekcji siatkówki żeńskiej? Bo to, że może ją mieć, to już wiemy. Zrezygnujemy z siatkówki żeńskiej w naszym mieście już są. Co dalej?

A.S.: 12 meczów w lidze, tylko jedna wygrana. Czy to powód do optymizmu, na którym można budować tak daleko idące założenia?

T.B.: Wszystkie zespoły w tej lidze trenują dłużej od nas. Z reguły po kilka lat. Poza tym w większości drużyny grały zawodniczki z rocznika 1990, a w naszej pierwszej szóstce oprócz **Agnieszki Grząślewicz** pozostałe urodziły się w 1991. Trudno wymagać od naszych dziewczyn, by ambicją, walecznością czy chęcią pokonały ogranie, doświadczenie i technikę. Niemniej uważam, że to doskonała baza, ta psychika, dla budowania cech stricte sportowych. Ten zespół się cały czas rozwija.

Zawodniczkami z naszej drużyny zainteresowani są trenerzy ZAWISZY Sulechów. Chyba tego nie musimy komentować.

A.S.: Jakie plany na najbliższy czas?

T.B.: Treningi do końca maja, potem miesiąc przerwy, a w okresie letnim turnieje i obóz jeśli się uda.

A.S.: W takim razie życzę powodzenia.

T.B.: Dziękuję.

Anna Kuźmińska - Świder



K.M.: Jest Pani postacią, która pojawiła się w sportowym środowisku Międzyrzecza dosyć niespodziewanie...

A.W.: Przyjechałam kiedyś, zupełnie przypadkowo do Międzyrzecza i obserwowałam trening tej „raczkującej” jeszcze wtedy drużyny. Urzekła mnie pasja tych dziewczyn. Sama jestem osobą „uzależnioną” od sportu, jest on dla mnie bardzo ważny w życiu. Też zaczynałam tak jak one. Obecnie młodzież wybiera, powiedziałabym, mało aktywny tryb życia. To mnie przeraża. Zdaję sobie doskonale sprawę z konsekwencji takiego wyboru. Ta droga to ślepy zaułek. Dlatego widząc ich entuzjazm i radość, jaką czerpią z uprawiania siatkówki postanowiłam wzbogacić ich trening ćwiczeniami aerobowymi.

K.M.: Czy siatkarki potrzebne są także ćwiczenia?

A.W.: Każdemu są potrzebne. Wpływają szczególnie na kształtowanie wytrzymałości ogólnej układu krążeniowo-oddechowego, oraz koordynację ruchową. Uważam, że te ćwiczenia poprawią ich gibkość, zwinność a w

Kto nie ma odwagi do marzeń, nie będzie miał siły do walki

szczególności wzmocnią mięśnie nóg, ramion i brzucha. **K.M.:** Zajęcia odbywają się raz w tygodniu. Czy to wystarczy?

A.W.: Aerobik powinno się uprawiać trzy razy w tygodniu po godzinie. Wtedy efekty są zdecydowanie bardziej widoczne, niż gdy się uprawia w takim wymiarze, jak drużyna GTB. Natomiast nawet ta godzina w tygodniu z pewnością przyniesie im wiele korzyści. Po pierwsze ułatwi im wykonywanie trudniejszych ćwiczeń siatkarskich, po drugie dziewczyny uczą się rozciągania swoich mięśni, co jest przecież niezwykle istotnym elementem rozpoczynającym i kończącym każdy trening.

K.M.: Kiedy najlepiej zacząć, a dla kogo nie jest jeszcze za późno na to by uprawiać aerobik?

A.W.: 12-13 lat to najlepszy czas by zacząć, a potem kontynuować to przez całe życie. Dla nikogo nie jest za późno. Uprawianie aerobiku można rozpocząć w każdym wieku. Ważne są chęci i determinacja. Zupełnie bez znaczenia jest dla mnie motywacja, czy też przesłanie. Istotne jest to, że dana osoba przełamala swoje zahamowania i rozpoczęła trening.

K.M.: Rozpoczęła Pani pracę z drużyną GTB pod koniec września br. To bardzo krótki okres czasu, ale czy zauważyła Pani może już jakieś postępy?

A.W.: Zabrzmiało to bardzo nieskromnie, ale jest to wyjątkowo zaangażowana grupa. Efekty już zauważam, a co najważniejsze zauważają je same dziewczęta. Zarówno dla nich, jak i dla mnie jest to motywacja do dalszej pracy. Widząc ich uśmiech na twarzy i zgranie

podczas wykonywania coraz bardziej skomplikowanych układów choreograficznych czuję się spełniona jako instruktorka.

K.M.: Zaangażowała się Pani w drużynę, ale indywidualnie uprawia lekką atletykę, zresztą z powodzeniem... Jakie plany na przyszły rok?

A.W.: W przyszłym roku przewiduję tylko dwa starty. Na Mistrzostwach Polski w Toruniu chciałabym pobić rekord Polski na 400m, a we wrześniu na Międzynarodowym Mityngu Winobraniowym wystartować być może znowu na dystansie dwa razy dłuższym.

K.M.: Życzymy zatem spełnienia zamierzonych celów.

A.W.: Dziękuję. Wszystkim czytelnikom Kuriera Międzyrzecznego życzę aby w tym Nowym 2005 Roku żyli z pasją i czerpali jak najwięcej radości z uprawiania sportu, bo kto nie ma odwagi do marzeń, ten nie będzie miał siły do walki.

K.M.: Dziękuję bardzo.

Anna Kuźmińska-Świder

Grzyna Wyczałkowska:

Mityng Winobraniowy 2004 (Zielona Góra) – rekord Polski 400m (29,71)

ME 2004 (Arhus, Dania) – 11 miejsce 400m

MP 2004 (Częstochowa) – złoto 200m i złoto 400m

MP 2003 (Szczecin) – złoto 200m (rekord Polski 30,02); złoto 400m

ME 2002 (Poczdam, Niemcy) – 11 miejsce 800m

MP 2002 (Sopot) – złoto 800m

◆◆ Informacje MIĘDZYRZECKIEGO OŚRODKA SPORTU I WYPOCZYNKU ◆◆

MOSiW gościł parę królewską

58 miłośników królewskiej gry m. in. z Bieganowa, Cybinki, Gryfina, Lubska, Międzyrzecza, Sulęcina, Świebodzina i Zielonej Góry w niedzielę 10 kwietnia przez blisko siedem godzin rywalizowało w ramach II Turnieju Szachowego o Puchar Burmistrza Międzyrzecza.

W zawodach rozegranych systemem szwajcarskim 9 rund - 2 x 15 min. najlepszym okazał się zaliczany wcześniej do grona faworytów **Krzysztof Zapolski** ze Świebodzina, który w całym turnieju nie dał najmniej-



szys szans rywalom wygrywając wszystkie swoje pojedynki. Należy jednak dodać, że świebodziński szachista pomimo młodego wieku, na co dzień reprezentuje barwy pierwszoligowego klubu, - z Płocka. Drugie miejsce w turnieju przypadło mieszkańcowi Lubska **Waldemarowi Szyłce** - 7 pkt. Taki sam dorobek punktowy miał również **Andrzej Kozicz** ze Świebodzina, kończąc zmagania szachistów na miejscu trzecim.

Tuż za podium, na miejscu czwartym turniej ukończył ubiegłoroczny wicemistrz **Miłosz Rudnicki** z Gryfina - 6,5 pkt. Nagrodzeni przez organizatorów zostali ponadto; **Jarosław Szymański** ze Sulęcina za zajęcie piątego miejsca oraz **Bogusław Gyza**, który wywalczając szóste miejsce w końcowej klasyfikacji okazał się także najlepszym międzyrzeczaniem w tegorocznym turnieju. Kategorię do lat 18 wygrał zielonogórzanin

Dawid Bryński, przed **Mateuszem Jacewiczem** z Sulęcina i **Remigiuszem Szyłko** reprezentującym Lubska.

Na najwyższym stopniu podium wśród zawodników do lat 12 stanął **Łukasz Krawczyk** z Gryfina, - podopieczny byłego mieszkańca Międzyrzecza Krzysztofa Rudnickiego, którego sympatycy sportu w naszym mieście zapamiętali, jako...lekkoatletę. Drugie miejsce w tej kategorii wiekowej wywalczył **Mateusz Światała** ze Świebodzina, a **Krzystian Gruszecki** z Lubska zajął miejsce trzecie. Organizatorzy turnieju uhonorowali pucharem również najstarszego uczestnika szachowej rywalizacji, którym okazał się 69 letni **Walenty Dzikowski** z pod międzyrzeckiego Kuźnika, - 36 w ogólnej klasyfikacji. Miejsca

zajęte przez pozostałych szachistów - mieszkańców powiatu międzyrzeckiego:

- 14. **Kazimierz Zygmuntowski**, 17. **Piotr Gogola**, 20. **Władysław Chłód**, 26. **Ludwik Kozdrowski**, 27. **Józef Ślawik**, 32. **Zdzisław Rygielski**, 37. **Jan Wrona**, 42. **Bogdan Macina**, 46. **Rafał Mencilfeld**.

W Pniewie po słońce !!!

Tegoroczna edycja „Biegu po słońce” dotychczas rozgrywanego na trasie OW „Głębokie” stacja paliw „Jumar” została przez organizatorów przeniesiona do pod międzyrzeckiej wsi Pniewo. W poniedziałek 2 maja uczestnicy III „Biegu po słońce” będą mieli do pokonania trasę między wsiami - Kalawą, a Wysoką ze startem i metą w Pniewie, liczącą dokładnie - 9700 metrów. Start do biegu zaplanowano na godzinę 16.00. Szczegółowe informacje i zgłoszenia do majowej imprezy przyjmowane są w biurze MOSiW os. Kasztelańskie 8a lub telefonicznie pod nr. 742 - 23 - 35.

Rozgrywki szkolne w ramach Lubuskiej Olimpiady Młodzieży

Na szczeblu Szkół Podstawowych odbył się turniej Mistrzostw Gminy piłki nożnej „5-cio” osobowej chłopców. W turnieju zwyciężyła reprezentacja Szkoły Podstawowej Nr 2 z Międzyrzecza, uzyskując awans do Mistrzostw Powiatu. O zwycięstwie w turnieju zadecydowała korzystniejsza różnica bramkowa. W poszczególnych meczach uzyskano wyniki: SP 2 Międzyrzec - SP 3 Międzyrzec 4:0, SP 2 Międzyrzec - SP Kalawa 0:0, SP Kalawa - SP 3 Międzyrzec 2:0.

W rozgrywkach Gimnazjalistów w ramach Mistrzostw Gminy odbył się mecz w piłkę nożną „11-sto” osobową chłopców pomiędzy reprezentacjami Gimnazjum nr 1 i 2. Mecz zakończył się minimalnym zwycięstwem młodych sportowców z Gimnazjum Nr 2 1:0 (0:0).

W rozgrywkach szkół ponad gimnazjalnych odbyły się Mistrzostwa Gminy w piłce nożnej „5-cio” osobowej dziewcząt. Zawody zakończyły się zwycięstwem reprezentacji Zespołu Szkół Rolniczych z Bobowicka, która w meczu decydującym o zwycięstwie pokonała drużynę Zespołu Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu 2:0.

Odbyły się również Mistrzostwa Rejonu w piłce koszykowej dziewcząt i chłopców. W kategorii dziewcząt bezkonkurencyjne okazały się reprezentantki I Liceum Ogólnokształcącego w Sulęcinie, które pokonały swoje rówieśniczki z Zespołu Szkół Ekonomiczno-Rolniczych w Słubicach i Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Skwierzynie. W kategorii chłopców najlepszymi okazali się uczniowie reprezentujący Zespół Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu pokonując swoich rówieśników z Sulęcina i Słubic.

Arkadiusz Żyła
Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku

UHONOROWANIE NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW

Nieco inaczej niż w ubiegłych latach nastąpiło uhonorowanie najpopularniejszych sportowców Międzyrzecza za rok 2004. Tym razem nie nastąpiło to na balu, a na kameralnym spotkaniu w Klubie Garnizonowym. Po prostu wróciliśmy do korzeni. Tak bowiem 10 lat temu rozpoczęły się dyskusje środowisk sportowych nad tym czy i jak zorganizować bal. Przebieg spotkania, w którym uczestniczyło około 30 osób, potwierdził słuszność tej decyzji. Przede wszystkim dlatego, że nastąpiło autentyczne spotkanie różnych środowisk sportowych i swobodna wymiana poglądów na temat historii międzyrzeckiego sportu oraz jego bieżących problemów organizacyjnych i finansowych.

Leszek Kołodziejczak - przewodniczący komitetu organizacyjnego obchodów 60-lecia klubu „Orzeł”, poinformował o przygotowaniach do tego jubileuszu. Hitem będzie mecz piłkarski Orła z Lechem Poznań.

Nad spotkaniem uniósł się duch Jana Pawła II. Były gesty przebaczenia i pojednania. Zjawiska takie przydały by się nie tylko w środowisku sportowym. Kto był, to wie o co chodzi. Ale przede wszystkim impreza w Klubie Garnizonowym była poświęcona laureatom plebiscytu Kuriera Międzyrzeckiego - najpopularniejszym sportowcom naszego miasta. Słowo popularność - z pozoru blade ma w sobie dość głęboki sens. Popularny, to nie znaczy tylko osiągający najlepsze czy doskonałe wyniki sportowe. Popularny, to również akceptowany, lubiany, szanowany. Słowo to niesie ze sobą zarówno aspekt sportowy, jak i ludzki. Dlatego symboliczne nagrody w pozornie lekkiej, fa-

twej i przyjemnej zabawie są tak cenne. Wyniki sportowe jest na pewno bardzo trudno osiągnąć. Ale jeszcze trudniej jest osiągnąć uznanie drugiego człowieka i ... nie bójmy się tego stwierdzenia - wdzięczność za radość, proste reakcje i uczucia, za odciążenie od rzeczywistości, która nie zawsze bywa łatwa i przyjemna. Przypomnijmy więc sobie jeszcze raz „złotą piątkę”. Przypomnijmy sobie tych sportowców, u których doceniliśmy i wyniki sportowe i ludzka twarz.

Przypomnijmy sobie tych popularnych:

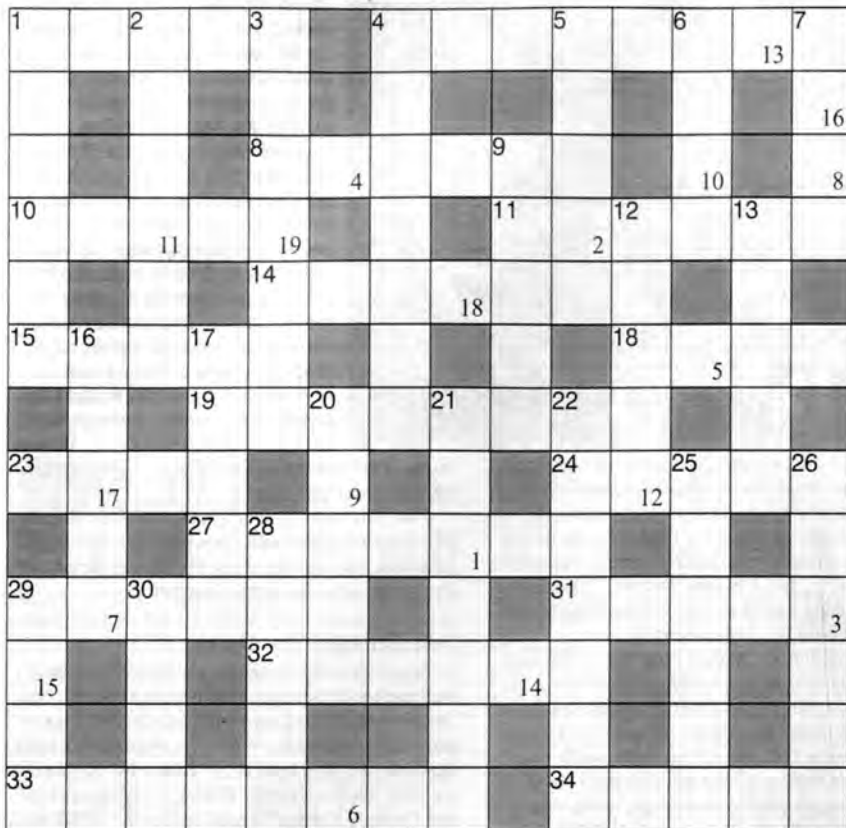
1. **Krzysztof Kochan** - biegacz
2. **Tomasz Włodarczyk** - piłka nożna
3. **Michał Baranowski** - siatkówka
4. **Tomasz Sobczak** - piłka nożna
5. **Paweł Cygan** - piłka nożna

Redakcja przyznała honorowy tytuł **Trenera roku 2004 Jerzemu Faćce** (szkoleniowcowi piłkarzy), doceniając zarówno pozycję piłkarzy (trzech w pierwszej piątce) i ich popularność wśród czytelników, jak i rolę trenera w zbudowaniu drużyny, sprawiającej tyle satysfakcji kibicom.

Optymistyczne przy tym jest to, że zostałem utwierdzony w przekonaniu o popularności i roli plebiscytu wśród sportowców i kibiców, o tym, że taka zabawa jest potrzebna i oczekiwana. Dlatego na organizatorach, sportowcach i czytelnikach za rok spoczywa szczególna odpowiedzialność. Wszak będziemy wówczas mieli jubileuszowy X plebiscyt na najpopularniejszego sportowca Międzyrzecza.

Andrzej Świder
(FOTOREPORTAŻ w KOLORZE str.21)

BLOK ROZRYWEK UMYSŁOWYCH - maj



Krzyżówka nr 1 (dla dorosłych)

POZIOMO: 1/biblijny utwór poetycki, głównie śpiewany, 4/wybor nowego papieża, 8/pomocnik biskupa, opiekun ubogich, 10/stan w USA, 11/podobno wyrasta na dłoni, 14/słynny wodospad, 15/szton, 18/kończyna górna, 19/kościół chrześcijański w Watykanie, 23/pilkarze z Madrytu, 24/zdrobniale o acani, 27/nazwa polskiej osady w Turcji, 29/przełożony zakonu krzyżackiego lub maltańskiego, 31/zwrot nieprzetłumaczalny, 32/rodzaj antycznego wiersza, skojarz z Adonisem, 33/oddawanie czci Bogu lub przedmiotom kultu, 34/dawne nakrycie głowy papieża, obecnie mitra.

PIONOWO: 1/godność Jana Pawła II, 2/posąg podtrzymujący sklepienie, 3/w rzeźbie, wyobrażenie Matki Chrystusa, 4/w astronomii bardzo odległe obiekty w kosmosie, 5/pot. o kontrolerze biletów w tramwaju, 6/pisarz, lotnik, autor „Ceny życia”, 7/w socjologii obyczaje, normy, wzory postępowania, 9/ssak z rodziny żyraf, 12/ryba słodководna, 13/powstaje na wskutek przesunięcia się warstw skalnych, 16/znana piosenkarka rodem z Grecji, 17/członek zakonu nie składający ślubów, 20/złot lub szus na nartach, 21/kraj reniferów, 22/port w Indiach w stanie Kerala, 25/dodatek do buraczków, 26/wielka flota Hiszpanii, 28/rozróżba, 29/może być boleść lub Pańska, 30/artyista występujący sam.

Litery z krątek ponumerowanych dodatkowo, napisane w kolejności od 1 do 19 utworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji do 18 maja 2005 roku.

Red. Eugeniusz Luc

Krzyżówka nr 2 (dla młodzieży)

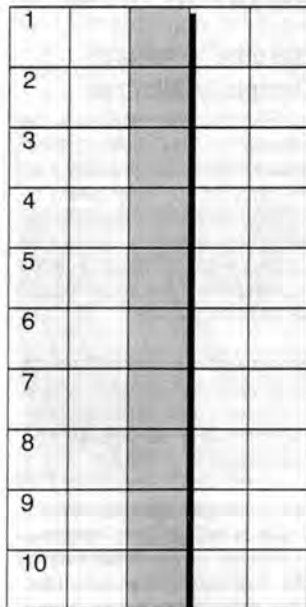
POZIOMO: 3/krużganek wokół dziedzińca w klasztorze, 6/papieskie państwo, 7/ulubione góry Jana Pawła II, 8/rodzaj sztucznej skóry lub nerw, 10/plonne części kwiatu, 12/wyjście za mąż lub pot. ślub, 13/„światła” ryba akwariowa, 15/„papieros” z liścia tytoniu, 18/stolica Francji, 19/szkolny obibok, 20/mieszkanie wynajmowane uczniom, 21/zwora lub inaczej kotwica.

PIONOWO: 1/Ojciec Święty, 2/w archiwum, 3/stary zabytek, 4/krótkie koczarki, 5/„... rzymski” utwór poetycki Jana Pawła II, 9/uposażenie z ZUS-u, 10/ukazywał się w nim papież i pozdrowiał wiernych, 11/Spizowa Brama lub wielkie drzwi, 12/część prostej, 14/wydanie książki, 16/inaczej żelazny list, 17/słynna Pola ale nie Negri, 18/teren im. Św. Piotra w Watykanie.

Litery z krątek ponumerowanych dodatkowo, napisane w kolejności od 1 do 10 utworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji do 18 maja 2005 roku.

Red. Eugeniusz Luc

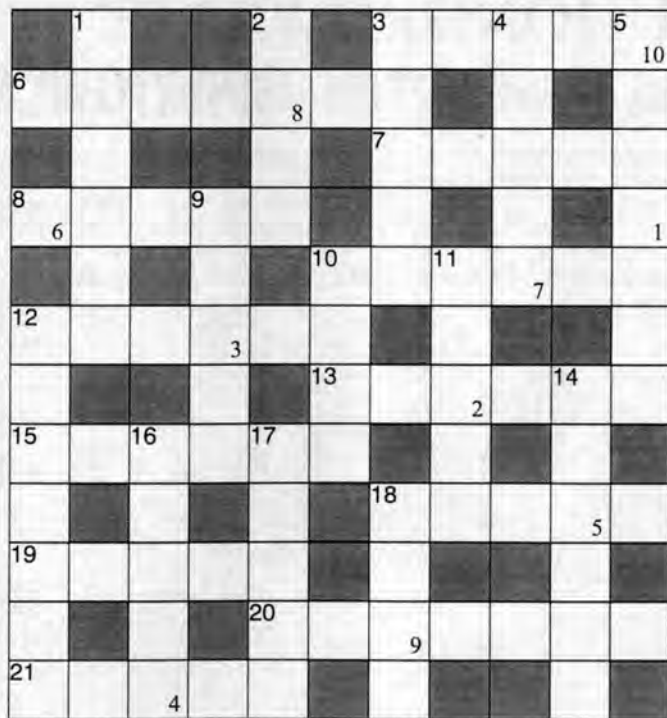
Krzyżówka nr 3 (dla najmłodszych)



1. „mieszkają” w stajni
2. ubijana z białek
3. podobno sroczka ja warzyła albo manna
4. w nim kwiaty z ogrodu
5. gazowany lub woda mineralna
6. w niej odzież
7. ptak lubiący czereśnie
8. ziarno dla konia
9. plamki na twarzy
10. służy do jedzenia zupy

W oznaczonym rzędzie pionowo powstanie rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji do 18 maja 2005 roku.

Red. Eugeniusz Luc



Rozwiązanie krzyżówek z numeru 4/170/2005

W krzyżówce dla dorosłych hasło brzmiało: „Narodziny wiosny”. Nagrodę otrzymuje: **Marek Madziak** oraz **Adam Biernaciak** z Międzyrzecza.

W krzyżówce dla młodzieży hasło brzmiało „Do zakochania jeden krok”. Nagrodę otrzymuje: **Katarzyna Toczyńska** z Międzyrzecza.

W krzyżówce dla dzieci hasło brzmiało „Pierwiosnek”. Nagrodę otrzymuje **Wiktoria Janeczek** z Międzyrzecza.

Nagrody do odebrania w redakcji. Gratulujemy!

STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

Redaktor Naczelny A. Kuźmińska - Świder.

Zespół redakcyjny: E. Błaszczak, A. Bugajna, P. Buszewski, S. Cyryniak, R. Krawiec, K. Kulas, E. Luc, B. Macina, Zb. Melnik, W. Murawska, J. Paluch, G. Piechocka, H. Rusiecka, B. Rusiecki, M. Sawczyn, W. Szukiecki, A. Świder, I. Wróblak, I. Zieliński, M. Ziolkowska. Fotoreporter: A. Chmielewski. **ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ:** 66-300 Międzyrzec, ul. Os. Centrum 8, I piętro, tel./fax 7418829. **Nr konta:** BS Międzyrzec 04 8367 0000 0026 7298 2000 0001. Poglądy wyrażane na łamach „Kuriera Międzyrzecznego” są poglądami autorów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora.

Druk: Studio CD, Drukarnia, Gorzów Wlk., ul. Walczaka 106 tel. (0-95)7240646, reklamy - email: studiocd@neostrada.pl Nakład 1800 egz.

MARCOLOR KODAK EXPRESS

Międzyrzecz, ul. Wesola 7

Tel. (095) 741 24 00, marcolor@neostrada.pl

Oferujemy:

- zdjęcia dowodowe, paszportowe itp.
- zdjęcia ślubne, komunijne, portretowe
- zdjęcia reklamowe, reportażowe
- retusz starych zdjęć
- nagrywanie negatywów, pozytywów na CD
- obróbka zdjęć cyfrowych i analogowych
- przyjmowanie zleceń przez internet marcolor@neostrada.pl



Ponadto posiadamy w ciągłej sprzedaży aparaty fotograficzne cyfrowe i analogowe, albumy, ramki, antyramy i inne artykuły fotograficzne.

OK PLAST
ADAMIAK



PRODUCENT
OKNA I DRZWI
z PCV i ALUMINIUM
OKUCIA **WINK HAUS** ROLETY, PARAPETY



Międzyrzecz, ul. Poznańska 106
tel./fax (0-95) 742 16 42

tel. (0-95) 742 16 43, 742 21 96

www.okplast.pl; e-mail: okplast@okplast.pl

MEBLE PRODUKCJA I SPRZEDAŻ A.H. MIELCZAREK MAJ 2005

Sklep Meblowy

ul. Konstytucji 3-go Maja 16 (w podwórzu)
tel. (095) 741-25-41

OFERUJE:

- Kuchnie
- Sypialnie
- Segmenty
- Sprzedaż ratałna
- Tapicerkę
- Młodziężowe
- Meble w wymiar
- Możliwość dowozu towaru



Segment „CANDY”
868,-
Pokój młodzieżowy
RETRO
regal - 291,-
szafa - 620,-
biurko - 613,-
łóżko - 492,-
krzesło - 174,-
2.190,-



Segment „NEL” - 1.464,-
Segment „TIP” - 871,-

STUDIO

ul. Świerczewskiego 8
(DOM HANDLOWY I-piętro)
tel. (095) 741-23-60



Kuchnia „IMPEROR XXII ŁASKAWY”



Kuchnia „ARTYCJA XV DOBRA”



Kuchnia „Siódme Niebo”

1. Komputerowe projektowanie kuchni
2. Meble kuchenne na wymiar
3. Szeroka gama kolorów
4. Profesjonalny montaż
5. Mierzenie i komputerowe projektowanie kuchni - GRATIS!

Zapraszamy codziennie od 9⁰⁰ do 17⁰⁰, w soboty od 9⁰⁰ do 12⁰⁰

CENTRUM USŁUGOWE

66-300 Międzyrzecz, Os. Centrum 15

(parking przy PKO)

tel. (095) 742 11 18

SKLEP PAPIERNICZY

ART. SZKOLNE

ART. BIUROWE

DRUKI



pieczętki

ksero

klucze

wizytówki na drzwi



KAMIENIARSTWO

Firma Judek

66-300 Międzyrzecz

ul. Rzemieślnicza 2

tel. (0-95) 741-18-92

Wykonujemy

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki
- kostkę granitową

Do produkcji wykorzystujemy granity, marmury krajowe i importowane o szerokiej kolorystyce.

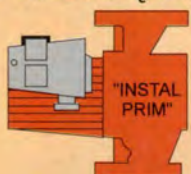
Solidność, terminowość, niepowtarzalność wzornictwa.

Udzielamy wieloletnich gwarancji.

Transport na terenie województwa bezpłatny.

Zapraszamy

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG TECHNICZNYCH



„INSTAL - PRIM”

66-300 Międzyrzecz, ul. Reymonta 4

Centrala: tel./fax (095) 741 27 29

Hurtownia: tel./fax (095) 742 96 30

www.instalprim.com.pl

› AUTORYZOWANA DYSTRYBUCJA I MONTAŻ KOTŁOWNI GAZOWYCH I OLEJOWYCH

› NOWOCZESNE TECHNIKI GRZEWCZE, SANITARNE I GAZOWE

› HURTOWNIA INSTALACYJNA

WOLF **VIESMANN** **JUNKERS**
Grupa Bosch



PROJEKT - WYKONAWSTWO - SPRZEDAŻ



J. NUSZ MIROWSKI

KAMIR



66-300 Międzyrzecz, ul. Sportowa 18

tel. 095 742 00 65 dom. 742 13 83, kom. 607 094 542

OKNA BRAMY DRZWI



SUPER PROMOCJA

- OKNA 1465x1435 w cenie - 499 zł
- BRAMY GARAŻOWE od 795 zł